

AKT HISTORYCZNY
30 LAT TRAKTATU
O POTWIERDZENIU GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ
NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ

Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta
Uniwersytetu Wrocławskiego
Katedra Prawa Międzynarodowego i Prawa UE
Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego

AKT HISTORYCZNY
30 LAT TRAKTATU
O POTWIERDZENIU GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ
NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ

redakcja naukowa
Jan Barcz i Krzysztof Ruchniewicz

Wrocław – Warszawa 2021

Wydanie książki zostało sfinansowane
przez Fundację im. Krzysztofa Skubiszewskiego

Publikacja powstała we współpracy
z Konsulatem Generalnym Niemiec we Wrocławiu

Recenzenci

Prof. AEH dr hab. Witold M. Góralski

Prof. UW. dr hab. Dariusz Wojtaszyn

Redakcja naukowa

Jan Barcz (ORCID: 0000-0002-2826-1945)

Krzysztof Ruchniewicz (ORCID: 0000-0002-6288-2139)

Opracowanie redakcyjne i korekta

Hanna Januszewska

Projekt okładki

Agnieszka Miłaszewicz

Zdjęcia wykorzystane na okładce pochodzą
z archiwum Rządu Federalnego RFN (zdjęcia nr 84701 i 84700).

Zezwolenie na zamieszczenie:

Presse- und Informationsamt der Bundesregierung.

© Copyright by Authors and Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2021

Zeskanowane dokumenty pochodzą z archiwum prywatnego
prof. Jana Barcza

ISBN 978-83-8017-373-6



Opracowanie komputerowe, druk i oprawa:

Dom Wydawniczy ELIPSA,

ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa

tel. 22 635 03 01

e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl

Spis treści

Notki biograficzne autorów	7
Wstęp od redaktorów naukowych (Jan Barcz, Krzysztof Ruchniewicz)	9
Słowo wstępne w imieniu Fundacji im. Krzysztofa Skubiszewskiego (Piotr Skubiszewski i Marcin Skubiszewski)	11
Wspomnienie o Ministrze Krzysztofie Skubiszewskim (Jerzy Kranz)	13
Rozdział 1	
Polsko-niemiecki konflikt długiego trwania. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej 1945–1990 (Krzysztof Ruchniewicz)	15
Rozdział 2	
Dyplomatyczna historia powstania Traktatu z 14 listopada 1990 roku (Jerzy Sułek)	30
Rozdział 3	
Kilka uwag o tzw. pozycjach prawnych RFN w kontekście polsko-niemieckiego traktatu granicznego z 14 listopada 1990 roku (Jerzy Kranz)	55
Rozdział 4	
Granica polsko-niemiecka w świetle Konferencji „2 + 4” i postanowień Traktatu o potwierdzeniu granicy (Jan Barcz)	72

Załączniki

Preambuła i artykuł 1 Traktatu „2 + 4” (podpisanego 12 września 1990 r. w Moskwie)	87
Protokół paryski (fragmenty) (uzgodniony 17 lipca 1990 r. w Paryżu)	90
Traktat między Polską a zjednoczonymi Niemcami o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej (podpisany 14 listopada 1990 r. w Warszawie)	94
Układ między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków (podpisany 7 grudnia 1970 r. w Warszawie)	96
Układ między Polską a NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej (podpisany 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu)	98

Notki biograficzne autorów

Jan Barcz – profesor prawa międzynarodowego i prawa UE, były dyplomata, m.in. Ambasador RP w Wiedniu (1995–1999), był członkiem delegacji reprezentującej Polskę podczas Konferencji „2 + 4”, a następnie był w składzie zespołu polskiego MSZ, który negocjował traktat o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej, traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z RFN oraz porozumienia z 1991 r. i 2000 r. w sprawie świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich. Obecnie pracownik naukowy Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, członek Team Europe i Konferencji Ambasadorów RP.

Jerzy Kranz – profesor prawa międzynarodowego (Akademia Leona Koźmińskiego), były dyplomata (podsekretarz stanu, dyrektor departamentu prawno-traktatowego MSZ, Ambasador RP w RFN). Uczestnik negocjacji międzynarodowych, między innymi nad traktatami polsko-niemieckimi w latach 1990–1991 oraz wielostronnych rokowań w latach 1998–2000 dotyczących świadczeń niemieckich i austriackich za pracę niewolniczą i przymusową. Autor licznych publikacji z dziedziny prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych, w tym stosunków polsko-niemieckich. Stypendysta Alexander von Humboldt Stiftung, Fritz Thyssen Stiftung oraz Ecole des Hautes Études en Sciences Sociales. Członek Konferencji Ambasadorów RP.

Krzysztof Ruchniewicz – historyk, prof. dr hab., dyrektor Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik katedry historii najnowszej w tym Centrum, studia historyczne na Uniwersytecie Wrocławskim, Universität des Saarlandes w Saarbrücken oraz Phillipps Universität w Marburgu. Zainteresowania badawcze: historia Niemiec i stosunków polsko-niemieckich w XX wieku, dzieje integracji europejskiej, polityka historyczna i kultura pamięci, dzieje Polaków w Niemczech, Visual History i Public History, międzynarodowe badania podręcznikowe. Liczne publikacje, bloger i podcaster oraz fotograf.

Jerzy Sułek – dyplomata i naukowiec (dr habil.), absolwent Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie, wicedyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie (1978–1981), dyrektor Instytutu Studiów Niemcoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego (1999–2001), profesor m.in. Uniwersytetu Warszawskiego i Łódzkiego, Szkoły Głównej Handlowej, Polskiego Instytutu Dyplomacji. W latach 1989–1991 bliski współpracownik Ministra SZ prof. K. Skubiszewskiego i czołowy negocjator dyplomatyczny III RP (m.in. w rokowaniach z RFN nad Traktatem granicznym z 1990 r. i Traktatem dobrosąsiedzkim z 1991 r. oraz z ZSRR – nad Traktatem dobrosąsiedzkim i Układem o wycofaniu wojsk radzieckich z 1992 r.). Minister Pełnomocny – Szef Przedstawicielstwa Ambasady RP w Berlinie (1991–1997), wiceminister Obrony Narodowej (1997–1998), Prezes Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (2001–2005). Obecnie na emeryturze.

Wstęp od redaktorów naukowych

14 listopada 1990 r. o godz. 12.00 w budynku ówczesnego Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, ministrowie spraw zagranicznych Polski (Krzysztof Skubiszewski) i zjednoczonych Niemiec (Hans-Dietrich Genscher) podpisali Traktat o „potwierdzeniu istniejącej granicy” między Polską a zjednoczonymi Niemcami. Wszedł on w życie 16 stycznia 1992 r. w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Traktat miał przełomowe znaczenie w relacjach między Polską i Niemcami po II wojnie światowej i nie bez przyczyny określany jest jako „akt historyczny” nie tylko w skali stosunków polsko-niemieckich, ale również europejskich. Położył on bowiem kres poważnemu problemowi między Polską a Niemcami w okresie powojennym, powodowanemu kwestionowaniem przez RFN ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w świetle prawa międzynarodowego. Stanowisko RFN wywołało jeden z najważniejszych konfliktów, które były pochodną końca wojny w 1945 roku i późniejszego podziału politycznego Wschód-Zachód. Różne interpretacje Umowy poczdamskiej sformułowane przez Warszawę i Bonn długo nie pozwalały na jego rozwiązanie. Do tego dochodziły inne zaszłości wynikające z II wojny i jej skutków.

Polska w wyniku wojny straciła połowę przedwojennego terytorium i prawie 6 mln obywateli, zadano jej ogromne straty materialne. Rzesze ludności polskiej zostały przesiedlone po zmianie granicy po 1945 roku ze Wschodu na Zachód. Niemcy zmuszono do rezygnacji z terenów wschodnich na rzecz Polski i ZSRR i postanowiono o wysiedleniu stamtąd dotychczasowych mieszkańców. Ustalenie przebiegu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej było przez jednych odbierane jako „sprawiedliwość dziejowa”, przez drugich jako „niezabliźniona rana”. Zmiana nastąpiła dopiero na przełomie lat 60. i 70. XX w., dzięki czemu możliwe stało się podpisanie 7 grudnia 1970 r. Układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN.

Przemiany demokratyczne w Polsce w 1989 roku i zburzenie muru berlińskiego oraz perspektywa zjednoczenia Niemiec ponownie postawiły sprawę statusu prawnego granicy na porządku dziennym. Z perspektywy 30 lat można stwierdzić, że Konferencja „2 + 4”, zawarty w jej wyniku Traktat „2 + 4” oraz bilateralny Traktat o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej miały fundamentalne znaczenie dla nowej „architektury politycznej” Europy, a dla Polski znaczenie egzystencjalne. Dzięki wiarygodności i konsekwencji Premiera Tadeusza Mazowieckiego interesy Polski zostały zrozumiane i uwzględnione, a Minister Krzysztof Skubiszewski, dzięki fachowości, wielkiej kulturze osobistej, znajomości języków obcych i uprzednim kontaktom brał udział w dyskusjach nad najważniejszymi sprawami kontynentu europejskiego na równi z najbardziej znaczącymi ministrami spraw zagranicznych świata – Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa, Francji, ZSRR i RFN. O interesy Polski dobrze wówczas zadbano.

W trzydziątą rocznicę podpisania Traktatu o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej, 14 listopada 2020 r., Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego wraz z Katedrą Prawa Międzynarodowego i Prawa UE Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego zorganizowały konferencję, której zadaniem było przypomnienie ówczesnych wydarzeń, przebiegu negocjacji oraz ich uwarunkowań politycznych. W konferencji wzięli udział świadkowie i uczestnicy wydarzeń: szef polskiego zespołu negocjacyjnego, prof. Jerzy Sułek oraz członkowie tego zespołu prof. prof. Jan Barcz oraz Jerzy Kranz.

W tym miejscu chcemy podziękować wszystkim uczestnikom i dyskutantom naszej konferencji, którzy w warunkach ograniczeń czasu pandemii wzięli w niej udział za pośrednictwem narzędzi cyfrowych. Fundacji im. Krzysztofa Skubiszewskiego dziękujemy za sfinansowanie wydania niniejszej książki.

Jan Barcz i Krzysztof Ruchniewicz

Warszawa – Wrocław, w listopadzie 2020

Słowo wstępne w imieniu Fundacji im. Krzysztofa Skubiszewskiego

Od końca XVIII wieku do roku 1989 suwerenne państwo polskie, zdolne do nieskrępowanego rozwoju i prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej, działało tylko przez dwadzieścia lat (1918–1939). Poza tym dwudziestolecie podległość obcym mocarstwom była stałym składnikiem życia Polski, a w wielu okresach naród polski był niszczonej. Najgorszy pod tym względem był czas niemieckiej i sowieckiej okupacji w wojennych latach 1939–1945, ale inne okresy, w tym stalinizm lat 1945–1956, też przyniosły ogromne żniwo destrukcji.

W roku 1989 rozpoczęła się szybka i skuteczna odbudowa Polski wolnej i suwerennej, rządzonej zgodnie z dzisiejszymi standardami demokracji i państwa prawa, wyposażonej w dobrą gospodarkę. Jednocześnie rozpoczęła się budowa międzynarodowej pozycji Polski jako państwa suwerennego, którego zdanie jest brane pod uwagę i które z własnej woli należy do struktur Zachodu.

To, co Polska uzyskała od roku 1989 – na przykład przyjazne stosunki z Niemcami, członkostwo w Unii Europejskiej czy ogromna pomoc, jaką otrzymujemy od Unii – może dziś wydawać się oczywiste, gdyż łatwo przyzwyczajamy się do tego, co dobre. Ale wobec tego wszystkiego, co nas dotknęło w przeszłości, szybka i skuteczna odbudowa Polski po roku 1989 oraz efekty tej odbudowy nie są niczym oczywistym. Wręcz przeciwnie, mamy tu do czynienia z ogromnym, a nawet nieoczekiwanym sukcesem, który uzyskaliśmy, ale który równie dobrze możemy stracić, jeśli nasz kraj będzie źle zarządzony.

Książka, którą Czytelnik ma przed sobą, opisuje, w jaki sposób polskim dyplomatom udało się uzyskać trwałe i w pełni korzystne dla Polski rozwiązanie problemu granicy polsko-niemieckiej. Książka pokazuje, że to rozwiązanie – wymagające przewyciężenia przekonań wielu Niemców – było trudne do uzyskania. To nie była oczywistość, lecz wielki sukces. A rozwiązanie tego

problemu było koniecznym etapem budowy dobrych stosunków z Niemcami, które z kolei są niezbędne dla przynależności Polski do Zachodu.

Zarówno we własnym imieniu, jak i w imieniu Fundacji im. Krzysztofa Skubiszewskiego pragniemy gorąco podziękować Redaktorom i Autorom tej książki za to, że ukazali nam ważny fragment współczesnej historii Polski, a nade wszystko za to, co z książki wynika: że wolność, dobrobyt i międzynarodowa pozycja naszej ojczyzny nie są czymś oczywistym, ale są dużym sukcesem, uzyskanym dzięki oddaniu, ciężkiej pracy i trafnym decyzjom Polaków – w tym, w niemałym zakresie, Autorów tej książki.

Zarząd Fundacji
im. Krzysztofa Skubiszewskiego,
Piotr i Marcin Skubiszewscy

Wspomnienie o Ministrze Krzysztofie Skubiszewskim



Foto: PAP (G. Rogiński i I. Sobieszczuk)

Krzysztof Skubiszewski (1926–2010)

Mąż stanu i uczyony, Polak i Europejczyk, autorytet, który uczył przykładem.

Jeden z najwybitniejszych teoretyków i praktyków prawa międzynarodowego, długoletni wykładowca na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Poznańskiego oraz pracownik naukowy Instytutu Nauk Prawnych PAN. Prezes Trybunału do spraw Roszczeń Irańsko-Amerykańskich w Hadze (1994–2010).

Minister Spraw Zagranicznych (1989–1993) i współautor, wraz z Premierem Tadeuszem Mazowieckim, polityki zagranicznej wolnej Polski. Jego podpis figuruje pod tekstem Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisanego w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r. Główny przedstawiciel Polski w rokowaniach dotyczących zjednoczenia Niemiec (Traktat „2 + 4”).

Gdy odchodził z ministerstwa jesienią 1993 r. współpracownicy pożegnali Go albumem zatytułowanym „Temu, który ośmielił się być mądry”.

W słowach pożegnalnych nad Jego trumną znaleźć można następujące sformułowania: „całkowicie oddany pracy, o wielkim poczuciu służby dla kraju”, „architekt niezależnej polityki zagranicznej Trzeciej Rzeczypospolitej”, „współtwórca polskiej drogi na Zachód”.

W opinii premiera Tadeusza Mazowieckiego „był Krzysztof Skubiszewski człowiekiem pełnym uroku, można by powiedzieć przedstawicielem tej oksfordzkiej klasy, którą nad Wartą i Wisłą reprezentował”.

W opinii jednego z najbliższych współpracowników: „uczył nas reprezentowania Polski bez szowinizmu i megalomanii, tam jednak, gdzie to było niezbędne uczył nas również zdecydowania i bezkompromisowości, będącej funkcją przekonania i racji stanu. (...) zapamiętamy Go przede wszystkim jako tego Szefa, z którego byliśmy dumni”.

Jerzy Kranz

Krzysztof Ruchniewicz
(ORCID: 0000-0002-6288-2139)

Rozdział 1

Polsko-niemiecki konflikt długiego trwania. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej 1945–1990

1. Uwagi wstępne

Jest rzeczą poniekąd paradoksalną, że 30 lat po podpisaniu układu granicznego między Polską i zjednoczonymi Niemcami, który zamykał niezwykle konfliktowy problem w XX-wiecznych relacjach polsko-niemieckich, nikt się problemem granicy nie interesuje, nie wywołuje ona większych emocji. Być może nie tylko dystans czasowy, ale także wydarzenia z ostatnich 30 lat pokazały, że problem przebiegu granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie był tematem typowo politycznym, instrumentem w realizacji narodowych interesów uczestników konfliktu: Polski, NRD, RFN, ZSRR. Obecna cisza wokół tej problematyki dowodzi, że została ona skutecznie rozwiązana, zneutralizowana w kontekście bieżących relacji. A to przecież wielki sukces.

Bez wątplenia granica polsko-niemiecka wzdłuż rzek, które tak długo przywoływano w propagandowych hasłach i politycznych programach obu stron, straciła na znaczeniu. Ma charakter administracyjny, mniej polityczny. Upadek NRD, zjednoczenie Niemiec, nawiązanie dobrosąsiedzkich relacji między Polską a RFN, wstąpienie Polski do Unii Europejskiej oraz wejście w życie układu w Schengen zlikwidowało wszelkie utrudnienia na granicy polsko-niemieckiej. Z „twardej” granicy polsko-niemieckiej, obie rzeki stały się rzekami wewnętrznymi Polski i Niemiec. Oba ich brzegi łączy obecnie i bliska współpraca przygraniczna i wspólne członkostwo w Unii Europejskiej, szereg prywatnych relacji i powiązań.

Nie oznacza to, że zniknęły wszystkie problemy z pogranicza polsko-niemieckiego. Zniesienie granicy stworzyło w dodatku nowe, z którymi borykają

się i Polacy, i Niemcy (brak rąk do pracy, wyludnienie przygranicznych powiatów niemieckich, transgraniczna przestępczość itd.). Jednak w politycznych relacjach polsko-niemieckich granica na Odrze i Nysie nie odgrywa już żadnej roli. Dla pokolenia naszych ojców to chyba sytuacja wręcz niewiarygodna. Dla nas zwyczajna. Ale może stale istnieje potrzeba nie tylko analizowania, ale i pewnego doceniania tego stanu. Jak doszło do wytyczenia na Odrze i Nysie granicy polsko-niemieckiej? Co oznaczało podpisanie układu zgorzeleckiego o granicy na Odrze i Nysie jako „granicy pokoju” między Polską a NRD? Czy przyczyniło się do zbliżenia między obu krajami? Jaki był stosunek drugiego państwa niemieckiego, RFN do granicy i jakie próby podjęto w kierunku rozwiązania konfliktu polsko-niemieckiego w tej sprawie?

2. Podstawy rozstrzygnięć granicznych

Wytyczenie granic Niemiec po przegranej wojnie po podpisaniu przez nie bezwarunkowej kapitulacji 8 maja 1945 r. należało bez wątpienia do kompetencji zwycięskich mocarstw. Zmiana granicy wschodniej Niemiec została zapowiedziana w postanowieniach konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie, jednak dokładnego zakresu terytorialnych korzyści Polski nie określono. Jeszcze w czerwcu 1945 r. w dokumentach dotyczących okupacji używano zwrotu „Niemcy w granicach z 31 grudnia 1937 r.”. Oznaczało to uznanie za bezprawne aneksji Austrii i części Czechosłowacji w latach 1938–1939. Po powstaniu RFN w 1949 r. Bonn głosiło, iż formuła ta oznaczała także wolę zachowania integralności terytorialnej Niemiec po 1945 r. Był to argument na rzecz odrzucenia nowej polsko-niemieckiej granicy.

Nabytki Polski określiły uchwały poczdamskie z 2 sierpnia 1945 r. Stalin przeforsował stanowisko maksymalnie korzystne dla Warszawy. Polsce przekazano bowiem ziemie na wschód od rzek Odry i Nysy Łużyckiej oraz byłe Wolne Miasto Gdańsk i południową część Prus Wschodnich. Ziemie te nie stały się więc częścią radzieckiej strefy okupacyjnej, lecz w myśl porozumienia polsko-radzieckiego tworzone tam organy polskiej administracji.

Jednocześnie w Poczdamie mocarstwa zarządziły wysiedlenie z obszarów przekazanych Polsce ludności niemieckiej, co wskazywało, iż terytoria te mają przejść na trwałe pod władzę Warszawy. Jednak niejasny zwrot z Umowy poczdamskiej o przekazaniu tych obszarów „pod polską administrację” stworzył kolejną podstawę do przyszłego sporu o międzynarodowe uznanie granicy polsko-niemieckiej.

3. Kontrowersje w sprawie granic

Rozpad koalicji z czasów wojny i pogłębiający się konflikt między ZSRR a jego byłymi sojusznikami z Zachodu doprowadził w końcu do trwałego podziału okupowanego niemieckiego terytorium na dwa państwa, włączone do dwóch przeciwstawnych bloków polityczno-militarnych. Spowodował również, że sprawa granic Niemiec, które ostatecznie miały być zatwierdzone w traktacie pokojowym, z powodu niepodpisania takiegoż, pozostawała nieuregulowana w sposób powszechnie uznawany przez opinię międzynarodową.

Polsko-niemiecka granica stała się elementem międzynarodowych kontrowersji i jednym z czynników uzależniających powojenną Polskę od ZSRR. Poparcie tego bowiem mocarstwa gwarantowało trwałość nowego kształtu terytorialnego Polski na zachodzie (jednak dopiero w 1965 r. Polska podpisała z ZSRR układ o przyjaźni, który uznawał przebieg granicy na Odrze i Nysie jako granicy polsko-niemieckiej). Utrzymanie nowych ziem zachodnich i północnych miało w warunkach utraty niemal połowy dawnych ziem wschodnich na rzecz radzieckich republik: Litwy, Białorusi i Ukrainy podstawowe znaczenie dla funkcjonowania powojennej Polski jako terytorium zdolnego do bytu społecznego i państwowego.

Przejęcie przez Polskę byłych niemieckich prowincji wschodnich i usunięcie stamtąd ludności niemieckiej, odbierane w Niemczech jako bezprawne, czy grabieżcze stało się elementem niesłychanie ciężącym na stosunkach polsko-niemieckich przez całe dekady. W oczach Polaków były natomiast aktem sprawiedliwości historycznej, formą rekompensaty za ogromne straty materialne i ludzkie w wyniku wojennej okupacji przez III Rzeszę. Zajęcie przez Polskę ziem do Odry i Nysy Łużyckiej było popierane – co warto podkreślić – nie tylko przez komunistów, ale i przez opozycję polityczną i Kościół katolicki, odgrywający ogromną rolę w życiu społecznym w okresie powojennym.

4. Zabiegi polskiej dyplomacji

Zabiegi o międzynarodowe uznanie linii Odra-Nysa Łużycka jako zachodniej granicy Polski będą jednym z podstawowych zadań polskiej dyplomacji w okresie powojennym. Wspólnota ideologiczna i przynależność do jednego obozu sprawiły, iż to kraje socjalistyczne były pierwszymi uznającymi polskie nabytki terytorialne.

Powstała w 1949 r. NRD, jedno z dwóch państw niemieckich, także uznała swą granicę z Polską jako granicę polsko-niemiecką w Układzie zgorzeleckim z 6 lipca 1950 r. Podpisanie układu nie odbyło się bez nacisków ze strony Moskwy na stronę wschodnioniemiecką. Warto przypomnieć, iż mimo deklarowanego na zewnątrz ogólnego poparcia dla postanowień Układu zgorzeleckiego, zarówno najwyższe władze NRD, jak i tamtejsza partia komunistyczna i społeczeństwo tego państwa długo nie mogły zaakceptować granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Władze zgodziły się na nią ze względów instrumentalnych, chcąc uzyskać jak najbardziej korzystne warunki oraz posiadając – wobec braku zgody mocarstw zachodnich oraz RFN na taki przebieg granicy – jeszcze jedną kartę przetargową w ręku, którą można było wykorzystać w sprzyjających warunkach.

5. NRD: „Odgórna” akceptacja

Utrata domostw, ziemi na wschód od Odry i Nysy, którą potwierdzał Układ zgorzelecki, wywoływała sprzeciw i niezadowolenie milionów obywateli NRD. Po latach wyraził to trafnie jeden z autorów Układu zgorzeleckiego, wysoki urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych NRD, Peter Florin: „Nie wszyscy obywatele NRD powitali z radością Układ zgorzelecki. Jednakże działające w NRD siły polityczne podjęły decyzję podpisania Układu. Jego podpisanie w tym czasie wymagało odwagi”.

Z biegiem czasu publiczne wyrażanie niezadowolenia z podpisanego Układu mogło grozić sankcjami karnymi, choć i w tym przypadku istniały odstępstwa, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych w NRD i stosunkach polsko-niemieckich. Przykładowo w czasie powstania ludowego w czerwcu 1953 r. demonstrujący w Goerlitz domagali się zmiany granicy na Odrze i Nysie. Podobne hasła pojawiły się w tym czasie także w innych miastach.

Warto wspomnieć, że związku z uroczystością podpisania Układu po raz pierwszy od czasów II wojny światowej stworzono wysiedlonym ze Zgorzelca Niemcom możliwość odwiedzenia miasta. „Mój wujek – wspominał Wolphard Besser, w 1950 r. 12 letni chłopiec – mógł zobaczyć ulice i place, gdzie się urodziłem i spędziłem pierwsze lata dzieciństwa. Wszyscy uczestnicy tego uroczystego aktu – wielu Polaków i tysiące wybranych Niemców z młodej NRD – w większości mieszkańcy Görlitz, lecz także innych miast z Saksonii i Brandenburgii, mogli pojechać na drugą stronę podzielonego

miasta”¹. W podziękowaniu za tak liczne przybycie najstarsi niemieccy uczestnicy otrzymali po zakończeniu uroczystości duże paczki żywnościowe².

6. RFN: „Oddolna” akceptacja?

Drugie państwo niemieckie, RFN odmawiało Berlinowi Wschodniemu prawa do podejmowania decyzji o przebiegu granicy Niemiec. Bonn uważało się za jedynego reprezentanta narodu niemieckiego i wykluczało kontakty polityczne z NRD i państwami je uznającymi (poza ZSRR od 1955 r.). Także dla polskiego rządu komunistycznego Układ zgorzelecki nie był ostatecznym załatwieniem spraw uznania granicy. Tym bardziej, że kwestia akceptacji granicy zachodniej Polski połączona była z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z RFN. Mimo pewnych prób nieoficjalnych negocjacji w latach 50. i 60. sprawa ta pozostawała nierozwiązana do schyłku lat 60. XX w. Dopiero zmiany społeczno-polityczne w RFN i dojście do władzy Willy’ego Brandta i SPD nadały rozmowom z Polską nowy impuls i przyniosły przełom.

1 października 1965 roku Rada Kościołów Ewangelickich w Niemczech (EKD) opublikowała memorandum pt. „Położenie wypędzonych i stosunek narodu niemieckiego do wschodnich sąsiadów. Ewangelickie memorandum”. Zastanawiano się w nim nad warunkami polsko-niemieckiego porozumienia. Jednym z nich była formalna rezygnacja z terytoriów przyłączonych do Polski po 1945 r. oraz uznanie praw polskiej ludności do życia na tych ziemiach. Z podobnym memorandum wystąpili trzy lata później zachodnioniemieccy katolicy skupieni w Bensberger Kreis, którzy nie byli usatysfakcjonowani odpowiedzią niemieckich hierarchów na list biskupów polskich z 18 listopada 1965 roku i ich pojednawcze przesłanie.

7. PRL-NRD-RFN: „Odgórna” akceptacja?

Dla Warszawy jednym z najważniejszych zagadnień była bezsprzecznie sprawa uznania granicy na Odrze i Nysie przez RFN. Niepokój Gomułki

¹ Zob. Peter Florin, *50 Jahre Görlitzer Abkommen – Erfahrungen deutsch-polnischer Zusammenarbeit*, „Polen und wir”, 2000, H. 2, doi: <http://www.polen-news.de/puw/puw5606.htm> (ostatni dostęp 14.12.2020).

² Zob. Wolfhard Besser, *Mein 6. Juli 1950 in Görlitz*, „Polen und wir”, 2000, H. 3, S. 10.

w tym czasie budziły rozmowy między NRD i RFN, w trakcie których pojawił się nawet pomysł zawarcia nowej umowy w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Problem ten jest raczej mało znany w literaturze przedmiotu. Obecny w trakcie spotkania między Gomułką a ambasadorem NRD w Warszawie, Rudolfem Rossmeislem, historyk i dyplomata, Mieczysław Tomala wspominał:

Anonsowany wówczas przez Ulbrichta projekt układu o nawiązaniu równoprawnych stosunków między NRD a RFN został przedstawiony Polsce (...) 18 grudnia 1969 r. Po wręczeniu przez ambasadora wspomnianego dokumentu Gomułce, wywiązała się krótka rozmowa. Gdy odprowadzano gościa do wyjścia Gomułka zaczął studiować ten dokument i w pewnym momencie wybuchnął. W tekście projektu tego dokumentu był passus, iż obydwie strony uznają Odrę i Nysę Łużycką jako granicę między Polską i NRD oraz że układ jest zawierany na 10 lat tylko!. To znaczy, że po dziesięciu latach, nawet i to poparcie dla granicy mogłoby przestać obowiązywać. A jak wiadomo, układy o uznaniu granicy są bezterminowe³.

Takie brzmienie układu strona polska kategorycznie odrzuciła. Była to jedna z wyraźnych prób NRD wykorzystania kwestii zachodniej granicy Polski w stosunkach z RFN i Polską dla realizacji własnych celów politycznych. Gomułka kazał przygotować tekst noty dyplomatycznej, w której wyrażano jednoznaczne stanowisko strony polskiej w sprawie granicy na Odrze i Nysie (Rząd Polski zwraca się do Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej o niewymienianie w projektowanym Układzie w żadnym kontekście granicy na Odrze i Nysie pomiędzy PRL i NRD – można przeczytać w konkluzji projektu noty z 13 marca 1970 r.).

8. PRL-RFN: „Oddolna” akceptacja

Podpisanie w Warszawie 7 grudnia 1970 r. Układu o normalizacji wzajemnych stosunków między Polską a RFN położyło kres tym spekulacjom, otworzyło drogę do nawiązania stosunków dyplomatycznych z drugim pań-

³ Zob. Mieczysław Tomala, *Patrząc na Niemcy. Od wrogości do porozumienia 1945–1991*, Warszawa 1997, s. 177.

stwem niemieckim – RFN. W Układzie Bonn akceptowało granicę na Odrze i Nysie jako „zachodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (jej ostateczna delimitacja – zgodnie z zachodnioniemiecką doktryną prawną – miała nastąpić po podpisaniu traktatu pokojowego). Wizytę kanclerza RFN, W. Brandta i podpisanie przez niego Układu normalizacyjnego przyjęto nad Renem z różnicowany sposób. Dla jednych był to ważny etap polityki odprężenia, dla innych dowód „wyprzedzący” dawnych ziem niemieckich Polakom.

Zawarcie Układu normalizacyjnego między Polską a RFN oraz intensyfikacja stosunków z tym krajem wymusiły na NRD pewne koncesje. W Polsce i NRD zmienił się także klimat polityczny. Na początku lat 70. odsunięto od władzy dwóch antagonistycznie nastawionych do siebie polityków, Gomułkę i Ulbrichta. Zastąpili ich znacznie młodsi i nieobciążeni stalinowską przeszłością Edward Gierek i Erich Honecker. Widocznym przejawem nowych czasów było otwarcie granicy polsko-enerdowskiej w styczniu 1972 roku. W następnych latach doszło do masowej wymiany, w której uczestniczyło ponad 100 mln obywateli PRL i NRD (do 1979 roku), co oznaczało oczywiście, że wielu z nich przekraczało granicę wielokrotnie.

Po raz pierwszy od 1945 r. do Polski mogli przyjechać w sposób nieograniczony wypędzeni z byłych terenów wschodnich Niemiec, zobaczyć swe strony rodzinne, odwiedzić groby swych krewnych. Dewastacja dużej liczby zabytków przeszłości niemieckiej, w tym zwłaszcza cmentarzy wywoływała u tej grupy nieukrywany żal, utwierdzała ich antypolskie nastawienie. W tym czasie do Polski zaczynają przyjeżdżać coraz częściej grupy reprezentujące środowiska kościelne, nawiązują się pierwsze kontakty oraz przyjaźnie (Pax Christi, Zeichen der Hoffnung, Aktion Sühnezeichen i inne).

9. Granica jako „zakładnik”?

Polska „epoki Gierka” dla wielu przybyszy z NRD jawiła się jako kraj uboższy, ale bardziej liberalny, gdzie panowała spora swoboda wypowiedzi. Ilustruje to żart opowiadany w tym czasie w NRD. Na granicy polsko-niemieckiej spotkały się dwa psy, polski i enerdowski. Pies polski zapytał: Dlaczego idziesz na wschód? Czy jesteś głodny? Pies z NRD odparł: Ach, prawdziwy pies naje się do syta i w naszym kraju. Pies polski ponownie zapytał: To czego szukasz u nas? Jego rozmówca wyjaśnił: Chciałbym sobie znów do woli poszczekać, kiedy i jak chcę.

W tym czasie doszło także do spotkań na terytorium Polski przedstawicieli enerdowskiej opozycji z obywatelami RFN. Polska stała się więc pewnego rodzaju pośrednikiem w tych niemiecko-niemieckich kontaktach.

Początkowa nieograniczona możliwość wyjazdów do kraju sąsiada, w drugiej połowie lat 70. uległa znacznemu ograniczeniu. Linia Odry i Nysy znów stała się barierą trudną do pokonania. Po obu stronach granicy zaostrzały się, choć na inną skalę, trudności gospodarcze charakterystyczne dla ekonomiki socjalistycznej. W sklepach NRD zaczęło brakować niektórych towarów, za co winę przypisywano przybyszom z Polski.

Do kłopotów gospodarczych dołączyły w końcowym okresie także polityczne. Strajki na Wybrzeżu, powstanie NSZZ „Solidarność” wywołały duże zaniepokojenie władz enerdowskich. Podobnie, jak w 1956 roku obawiały się one przeniesienia się opozycyjnych nastrojów z Polski do ich kraju. Towarzyszy polskich zaczęto oskarżać o nieudolność. W gazetach enerdowskich licznie zamieszczano artykuły zarzucające Polakom niegospodarność, niechęć do pracy, porzucenie idei socjalistycznych itp. Był to początek świadomej dezinformacji społeczeństwa NRD o sytuacji nad Wisłą.

Władze NRD nie poprzestały jedynie na zamknięciu granicy (koniec października 1980 roku) i odwołaniu wszystkich studentów z Polski. Zażądały od ZSRR natychmiastowej interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce w celu zaprowadzenia tam „porządku”. SED nie szczędziła również nauk towarzyszom polskim. Krytykowano istnienie prywatnych gospodarstw chłopskich, fałszywą politykę płac i cen uprawianą przez Gierka. Wytykano zbyt tolerancyjne nastawienie władz wobec aktywności „Solidarności”. Pełne niechęci i poczucia wyższości stanowisko NRD doprowadziło do znacznego ochłodzenia kontaktów z Warszawą.

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w grudniu 1981 przyjęto w Berlinie Wschodnim z zadowoleniem. Należy jednak podkreślić, iż powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” zainspirowało niektóre kręgi opozycji w NRD, a wprowadzenie stanu wojennego było krytykowane także przez tamtejszych dysydentów. Pojawiły się również wiece solidarności z upokorzoną Polską, które dla manifestantów kończyły się więzieniem, albo deportacją do RFN. Jednak kontakty między opozycją polską a enerdowską z powodu uszczelnienia granic były jedynie sporadyczne, ożywiły się dopiero w drugiej połowie lat 80.

Pierwsza wizyta w Polsce delegacji NRD po zdławieniu „Solidarności” miała miejsce dopiero w 1983 roku. Wykorzystano ją m.in. do podjęcia

sprawy uregulowania granicy morskiej w Zatoce Pomorskiej. Był to początek konfliktu między Polską a NRD, który zdominował wzajemne stosunki do końca lat 80. Do ostatniej wizyty I sekretarza PZPR, Mieczysława Rakowskiego w NRD doszło już po wyborach czerwcowych w Polsce w 1989 roku i objęciu rządów przez Tadeusza Mazowieckiego. Miała ona charakter jedynie kurtuazyjny, gdyż w zmienionych realiach politycznych inaczej być nie mogło.

Wizyta ta pokazała całkowite oderwanie władz enerdowskich od rzeczywistości i niedocenianie wagi wydarzeń w Polsce i innych krajach bloku wschodniego. Polski gość usłyszał bowiem nawoływania do wytrwałego umacniania socjalizmu.

10. Umarło NRD, niech żyje RFN

Ostatnim posunięciem NRD były restrykcje jej władz wobec polskich przybyszy, które ograniczały możliwość dokonywania zakupów. Wywieszane w wielu sklepach berlińskich tabliczki z napisem „Tylko dla Niemców” przypominały Polakom boleśnie lata okupacji. Wprawdzie ambasador NRD w Warszawie wystąpił przed kamerami polskiej telewizji z przeprosinami, jednak nie zmieniło to złego wrażenia. Po pewnych wahaniach władze polskie zaczęły przyjmować pierwszych uciekinierów z NRD.

Agonia tego państwa, rozpoczęta pokojowymi demonstracjami w Berlinie, Lipsku i innych miastach jesienią 1989 roku, trwała do 3 października 1990 roku. Wraz ze zjednoczeniem obu państw niemieckich NRD odeszła do lamusa historii.

Upadek bloku komunistycznego, odzyskanie suwerenności przez Polskę i perspektywa rychłego połączenia NRD i RFN stworzyły całkiem nowe ramy dla polsko-niemieckiego sąsiedztwa.

W trakcie rozmów „2 + 4” (państwa niemieckie i państwa okupujące Niemcy po wojnie) dotyczących zjednoczenia Niemiec potwierdzono nienaruszalność granicy z Polską. Traktat graniczny polsko-niemiecki został podpisany w tym samym roku i stanowi ostateczne zamknięcie długiej drogi do całkowitego uznania ustalonej w 1945 r. granicy polsko-niemieckiej. W 1991 r. oba kraje podpisały traktat o dobrym sąsiedztwie, który otworzył nowy rozdział w polsko-niemieckich relacjach.

Zalecana literatura

Bingen D., *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*, Warszawa 1997.

Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec. Wstęp, wybór i opracowanie dokumentów Mieczysław Tomala, t. I–II, Warszawa 2005–2006.

Tomala T., *Patrząc na Niemcy. Od wrogości do porozumienia 1945–1991*, Warszawa 1997.

Warszawa–Bonn 1945–1991. Stosunki polsko-niemieckie. Analiza i dokumenty, pod red. Hansa-Adolfa Jacobsena i Mieczysława Tomali, Warszawa 1992.

Polski projekt Traktatu o podstawach wzajemnych stosunków między Polską a Niemcami przedłożony 27 kwietnia 1990 r.

POUFNE

projekt

T R A K T A T

między Rzeczpospolitą Polską a Niemcami
o podstawach ich wzajemnych stosunków

Rzeczpospolita Polska i Niemcy,

- zważywszy, że 45 lat minęło od zakończenia drugiej wojny światowej, a ogromne cierpienia, jakie przyniosła ta wojna są ostrzeżeniem i wyzwaniem do kształtowania pokojowych stosunków między obu państwami i narodami,
- świadome swej szczególnej odpowiedzialności za pokój, bezpieczeństwo, porozumienie i współpracę w Europie,
- popierając tworzenie zjednoczonej Europy, wolnej i demokratycznej, w pełni szanującej prawa człowieka,
- przekonane, że odzyskanie jedności państwowej przez naród niemiecki przy zapewnieniu bezpieczeństwa i integralności terytorialnej państw sąsiedzkich, w tym pełnego poszanowania polsko-niemieckiej granicy w jej obecnym przebiegu, jest podstawowym składnikiem porządku pokojowego w Europie i na świecie,
- uwzględniając odnośne porozumienia Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 r., a także postanowienia Układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisanego w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r., Aktu o wytyczeniu granicy państwowej między Polską a Niemcami, podpisanego we Frankfurcie nad Odrą dnia 27 stycznia 1951 r., Układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisanego w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r., oraz Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie rozgraniczenia obszarów w Zatoce Pomorskiej, podpisanej w Berlinie dnia 22 maja 1989 r.,
- pragnąc stworzyć trwałe podstawy dla przyjaznego współżycia i rozwoju dobrych stosunków między nimi, jak również dla pojednania i trwałego porozumienia między Polakami i Niemcami,

uzgodniły, co następuje:

- 2 -

Artykuł 1

1. Wysokie Umawiające się Strony uroczą się potwierdzać, że istniejąca i wytyczona w terenie - stosownie do *(Anon)* zawartych w tym przedmiocie umów międzynarodowych - granica polsko-niemiecka, dzieląca obszary morskie w Zatoce Pomorskiej i biegnąca dalej bezpośrednio na zachód od Swinoujścia, następnie przez Zalew Szczeciński i Zatoką Nowowarpieńską, dalej po lądzie stałym do rzeki Odry na południe od Kołbaskowa i stąd wzdłuż rzeki Odry do zbiegu z rzeką Nysą Łużycką, a następnie wzdłuż tej rzeki do granicy z Czechosłowacją, stanowi granicę państwową między Rzeczpospolitą Polską a Niemcami.

2. Granica wymieniona w ustępie 1 jest podstawowym składnikiem uregulowania pokojowego w Europie.

Artykuł 2

Wysokie Umawiające się Strony zgodnie stwierdzają, że granica państwowa określona w artykule 1 niniejszego Traktatu jest nienaruszalna teraz i w przyszłości oraz zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej.

Artykuł 3

Wysokie Umawiające się Strony zgodnie oświadczają, że nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i że roszczeń takich nie będą wysuwać również w przyszłości.

Artykuł 4

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się dostosować swe prawo do postanowień niniejszego Traktatu, w szczególności artykułu 1.

Artykuł 5

W swych wzajemnych stosunkach oraz w sprawie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na świecie Wysokie Umawiające się Strony pozostają związane prawem międzynarodowym, w szczególności Kartą Narodów Zjednoczonych, a także kierują się postanowieniami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

- 3 -

Artykuł 6

Wysokie Umawiające się Strony podejmą dalsze kroki w celu pogłębienia współpracy w dziedzinie stosunków międzyлюдzkich, gospodarki, kultury, nauki, techniki, oświaty, ochrony środowiska, turystyki oraz problemów humanitarnych.

W szczególności będą one:

1/ popierać szerokie kontakty społeczeństw obu stron, w tym przede wszystkim młodzieży, kościołów, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji profesjonalnych i społecznych oraz miast i gmin partnerskich;

2/ stwarzać korzystne okoliczności i możliwości dla współpracy gospodarczej, finansowej i techniczno-przemysłowej, zwłaszcza dla rozwoju nowoczesnych form tej współpracy;

3/ działać na rzecz wzajemnego zrozumienia i zbliżenia obu narodów, rozwijania współpracy kulturalnej oraz umacniania wspólnej tożsamości kulturowej Europy.

Artykuł 7

Umowy międzynarodowe zawarte między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną i między Polską a Republiką Federalną Niemiec pozostają w mocy między Wysokimi Umawiającymi się Stronami, chyba że w drodze porozumienia ustalono inaczej.

Artykuł 8

Wysokie Umawiające się Strony prowadzić będą regularne konsultacje polityczne w interesujących je sprawach.

Artykuł 9

Traktat niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w

Na dowód czego, Pełnomocnicy Wysokich Umawiających się Stron podpisali niniejszy Traktat i zaopatrzyli go pieczęciami.

- 4 -

Sporządzono w, dnia1990 r., w dwóch
jednobrzmiących egzemplarzach, każdy w językach polskim i
niemieckim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

W imieniu
Rzeczypospolitej Polskiej

W imieniu
Niemiec

P r o j e k t

PROTOKÓŁ KOŃCOWY

W dniach, w odbyły się rozmowy upoważnionych przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej Niemiec.

W wyniku rozmów został ustalony i parafowany przez wyżej wspomnianych przedstawicieli Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Niemcami o podstawach ich wzajemnych stosunków. Tekst Traktatu w językach polskim i niemieckim załącza się do niniejszego Protokołu Końcowego.

Niezwłocznie po powstaniu rządu ogólnoniemieckiego podjęte zostaną kroki zmierzające do nabrania mocy przez wspomniany Traktat.

Rozmowy toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia, przyjaznej współpracy i trwałego pojednania między Polakami a Niemcami, a także odpowiedzialności za pokój, bezpieczeństwo i współpracę w Europie.

..... dnia

Za Rzeczpospolitą Polską

Za Niemiecką Republikę Demokratyczną

Za Republikę Federalną Niemiec

Rozdział 2

Dyplomatyczna historia powstania Traktatu z 14 listopada 1990 roku¹

1. Uwagi wstępne

Genezę Traktatu z 14 listopada 1990 r. należy rozpatrywać w kontekście historycznym, a więc:

- **z jednej strony:** jako „dyplomatyczną uverturę” do przełomu, jaki został zainicjowany w stosunkach Polski z Niemcami w połowie 1989 r. w kierunku porozumienia i pojednania oraz
- **z drugiej strony:** jako wkład polskiej dyplomacji do procesu budowy nowej struktury międzynarodowej, jaki miał miejsce w Europie pod wpływem

¹ Niniejszy tekst jest rezultatem nie tylko mojej analizy jako naukowca – niemcoznawcy, ale przede wszystkim osobistych doświadczeń i refleksji jako „świadka historii” – bezpośredniego uczestnika wydarzeń, które doprowadziły do zawarcia Traktatu z 14 listopada 1990 r. Albowiem po demokratycznym przełomie w Polsce w połowie 1989 r. zostałem bliskim współpracownikiem ówczesnego Ministra Spraw Zagranicznych, prof. Krzysztofa Skubiszewskiego: jako wicedyrektor Departamentu IV (Europy Zachodniej), a następnie dyrektor Departamentu Europy MSZ. W latach 1989–1991 brałem udział we wszystkich dyplomatycznych negocjacjach Polski z Niemcami. Przykładowo: jako przedstawiciel Ministra SZ w negocjacjach nad „Wspólnym Oświadczeniem” Mazowiecki–Kohl z 14 listopada 1989 r.; note – taker w rozmowach oficjalnych Kanclerza Kohla z czołowymi politykami w trakcie jego wizyty w Polsce w listopadzie 1989 r.; zastępca przewodniczącego delegacji polskiej w negocjacjach RP – RFN – NRD w maju 1990 r., nad traktatem generalnym Polski z Niemcami; przewodniczący delegacji – Przedstawiciel Rządu RP na Konferencji „2 + 4” 4 lipca 1990 r. w Berlinie i członek delegacji RP na Konferencji „2 + 4” 17 lipca 1990 r. w Paryżu; przewodniczący delegacji RP w negocjacjach ze zjednoczonymi Niemcami nad Traktatem z 14 listopada 1990 r. i Traktatem Dobrosąsiedzkim z 17 czerwca 1991 r.; przewodniczący delegacji RP w negocjacjach z RFN nad Porozumieniem o utworzeniu Fundacji „Polsko – Niemieckie Pojednanie” z 16 października 1991 r. (w celu wypłaty świadczeń niemieckich dla szczególnie ciężko poszkodowanych ofiar nazizmu w Polsce).

przemian demokratycznych w Polsce, NRD i innych państwach Europy środkowo-wschodniej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku.

Oba te wymiary (polsko-niemiecki i międzynarodowy) miały przed 30 laty bardzo istotne znaczenie: powodzenie lub fiasko polsko-niemieckich negocjacji wpływało bezpośrednio na wysiłki „Solidarnościowej” Polski, aby znaleźć nowe miejsce dla demokratyzującej się, wolnej i suwerennej III RP w Europie i na świecie, w tym zwłaszcza w stosunkach z głównymi sąsiadami – Niemcami i Związkiem Radzieckim.

- 1) Polska po ustrojowym przełomie z połowy 1989 r. zamierzała związać się z Zachodem. Temu nadrzędnemu celowi miały służyć właśnie negocjacje z Niemcami – jako pierwsze miały utworować drogę do „traktatów o przyjaźni i solidarności” z innymi państwami Europy zachodniej (zostały podpisane w 1991 r.). Ale nowe kierownictwo państwowe III RP musiało się liczyć z tym, że Polska należała wówczas jeszcze do bloku wschodniego: formalnie była przecież nadal członkiem militarnego Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (obie te struktury zostały rozwiązane dopiero latem 1991 r.).
- 2) Przypomnijmy ponadto także inny czynnik, który wpływał wówczas na przebieg negocjacji polsko-niemieckich. Pierwszy rząd utworzony w wyniku wyborów parlamentarnych w Polsce z czerwca 1989 r. opierał się na koalicji PZPR i „Solidarności”. Konsekwencją tego stanu rzeczy była na początku dwutorowa polityka Polski wobec Niemiec, widoczna m.in. także w pierwszej fazie negocjacji polsko-niemieckich. Dopiero nieco później, po rozwiązaniu PZPR, rząd Mazowieckiego/Skubiszewskiego zaczął silniej kształtować stosunki z Niemcami (w tym także proces negocjacji polsko-niemieckich) według wyobrażeń i koncepcji dawnej opozycji demokratycznej, w imię realizacji prozachodniej opcji rozwoju wolnej i suwerennej Polski.
- 3) Genezę i treść Traktatu z 14 listopada 1990 r. należy widzieć w ścisłym związku z dwoma innymi historycznymi traktatami, które przed 30 laty zdecydowały o losach Polski, Niemiec i Europy, a mianowicie:
 - z Traktatem o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z 12 września 1990 r. jako końcowym rezultatem Konferencji „2 + 4” (stąd jego skrótowa nazwa Traktat „2 + 4”),
 - z Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy RP – RFN z 17 czerwca 1991 r. (w skrócie – „Traktat Dobrosąsiedzki”).

Wszystkie te trzy akty prawno-międzynarodowe zostały wprawdzie zawarte odrębnie, ale ich procesy negocjacyjne wpływały wzajemnie na siebie, a końcowa treść wiązała się ściśle ze sobą².

Traktat z 14 listopada 1990 r. był końcowym rezultatem trzyletnich zmagani polityczno-dyplomatycznych, jakie miały miejsce w latach 1989–1990 zarówno w stosunkach Polski (PRL i III RP) z RFN i NRD, jak i między tymi trzema państwami a czterema wielkimi mocarstwami (USA, ZSRR, W. Brytanią i Francją). Cezurę początkową tego trudnego i złożonego procesu stanowiła wizyta premiera PRL, Mieczysława F. Rakowskiego w Bonn w dniach 20–23 stycznia 1989 r., zakończona wspólną decyzją, że kanclerz RFN Helmut Kohl złoży oficjalną wizytę w Polsce, podczas której zostanie przyjęte „Wspólne Oświadczenie” szefów rządów obu państw. Z kolei za cezurę końcową procesu negocjacyjnego przyjmuje się 16 stycznia 1992 r. jako datę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu w Bonn (stosownie do postanowień art. 4 pkt. 1 i 2). W okresie 3 lat, jakie minęły między początkiem procesu negocjacyjnego ze stycznia 1989 r. a jego zakończeniem w styczniu 1992 r., zarysowało się wyraźnie pięć etapów.

2. Etap pierwszy: negocjacje PRL – RFN nad Wspólnym Oświadczeniem szefów obu rządów (1989 r.)

Premier Rakowski i kanclerz Kohl powołali swych pełnomocników, których zadaniem było wynegocjowanie (zredagowanie) tekstu Wspólnego Oświadczenia. Zostali nimi: z niemieckiej strony – Horst Teltschik jako główny doradca H. Kohla ws. międzynarodowych (przy wsparciu U. Kästnera z Urzędu Kanclerskiego) oraz z polskiej strony – Ernest Kucza, Kierownik Wydz. Zagranicznego KC PZPR (przy wsparciu M. Jędrysa – wicedyrektora Departamentu IV MSZ PRL). Negocjacje pełnomocników szefów rządów i ich zaplecza toczyły się od 1 lutego do 24 czerwca 1989 r. Choć były prowadzone profesjonalnie, to zdołano zredagować w ciągu aż 7 rund zaledwie 50% tekstu Wspólnego Oświadczenia. Obie strony wciąż zwlekały z podjęciem kierunkowych decyzji

² Tu zamieszczam opis tych wydarzeń w skrócie, zaś pełną wersję znaleźć można w pracy zbiorowej *Przełom i wyzwanie* (pod red. W. Góralskiego), Warszawa 2011 (zob. zwłaszcza rozdziały J. Barcza i J. Sulka), wymienionej w spisie zalecanej literatury.

w najważniejszych sprawach spornych (jak np. kredyty i pomoc gospodarcza RFN dla Polski, położenie i status niemieckiej mniejszości narodowej, granica na Odrze i Nysie Łużyckiej), ze względu na dynamicznie rozwijającą się sytuację wewnątrz-polityczną w Polsce. Zwłaszcza kanclerz Kohl odkładał swą wizytę w Polsce, bo nie chciał się układać z władzą, która wkrótce miała ustąpić. Pod wpływem wyniku wyborów parlamentarnych w Polsce nastąpiło zawieszenie kontaktów obu pełnomocników latem 1989 r.

Po utworzeniu rządu „koalicji okrągłego stołu” („Solidarności” i PZPR) we wrześniu 1989 r., Tadeusz Mazowiecki jako pierwszy po 1945 r. niekomunistyczny premier powołał Mieczysława Pszona jako nowego pełnomocnika do negocjacji z RFN nad Wspólnym Oświadczeniem, a ja zostałem *de facto* jego zastępcą, jako pełnomocnik Ministra Spraw Zagranicznych, prof. Krzysztofa Skubiszewskiego. Dostaliśmy nową instrukcję negocjacyjną, której sens sprowadzić by można do polecenia „Zakończyć pilnie negocjacje”, by jak najszybciej mogło dojść do wizyty kanclerza RFN w Polsce, zgodnie z proklamacją premiera Mazowieckiego w Sejmie z 12 września 1989 r.: „Potrzebujemy przełomu w stosunkach z RFN. Społeczeństwa obu krajów poszły już znacznie dalej niż ich rządy. Liczymy na wyraźny rozwój stosunków gospodarczych i chcemy prawdziwego pojednania na miarę tego, jakie dokonało się między Niemcami a Francuzami”.

Niemal natychmiast doszło do wznowienia negocjacji pełnomocników: 14–16 września odbyła się w Warszawie 8 runda i 2–3 października 1989 r. w Bonn 9 runda. Ich końcowym efektem był projekt Wspólnego Oświadczenia Mazowiecki–Kohl, co otworzyło drogę do wizyty Kanclerza RFN w Polsce (9–14 listopada 1989 r.). Większość kwestii, na których zależało obu stronom, została uregulowana w tym dokumencie. Jednakże w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej obaj pełnomocnicy zdołali uzgodnić jedynie bardzo lapidarną formułę, która jako pkt. 4 weszła do Wspólnego Oświadczenia: „Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec uważają Układ o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 r. za trwały fundament ich stosunków”. Z kolei w pkt. 61 tekstu znalazły się jeszcze pośrednie odniesienia do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej dot. „nienaruszalności granic i poszanowania integralności terytorialnej państw w Europie w ich obecnych granicach”, co zostało uznane za „podstawowy warunek pokoju”.

Taki rezultat pełnomocników był dla Polski tylko w części zadowalający. Układ Normalizacyjny, w którym RFN uznała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej za „zachodnią granicę państwową Polski” miał obowiązywać nadal. Stosownie do tzw. niemieckich pozycji prawnych miał wprawdzie obowiązywać

jedynie do zjednoczenia Niemiec. Ale wtedy jeszcze perspektywa jedności niemieckiej wydawała się dość odległa. Ponadto środowisko „Solidarności” spodziewało się, że w czasie wizyty w Polsce (miała przecież mieć charakter „historycznego przełomu”!) kanclerz wyjdzie naprzeciw polskim oczekiwaniom i złoży dalej idące przyrzeczenia co do potwierdzenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tym bardziej, że Kohl deklarował się publicznie jako polityczny sojusznik opozycji demokratycznej w Polsce i „przyjaciel Polski”, który jako „wnuk Adenauera” chce podjąć dzieło pojednania z Polakami „na wzór pojednania Niemiec z Francją i Izraelem”. Jednakże te polityczne nadzieje polskiej strony nie spełniły się. Kanclerz RFN wyszedł naprzeciw naszym oczekiwaniom w kilku innych ważnych dziedzinach, które podlegały uzgodnieniu we „Wspólnym Oświadczeniu” (przede wszystkim w zakresie wsparcia finansowo-gospodarczego dla procesu pokomunistycznej transformacji Polski). Ale w „kwestii granicznej” totalnie rozczarował stronę polską: mimo bardzo silnych i wielokrotnie ponawianych nacisków ze strony polskich rozmówców (zwłaszcza premiera T. Mazowieckiego, ale także prezydenta W. Jaruzelskiego czy min. K. Skubiszewskiego)³, Kohl nie chciał złożyć żadnej wiążącej politycznej deklaracji co do postanowień rządu RFN (i jego osobście) w chwili jednoczenia się Niemiec. Tak na przykład na stwierdzenia polskiego premiera: „Polacy muszą mieć pewność, że granica Odra – Nysa Łużycka to sprawa ostatecznie uregulowana” H. Kohl odpowiadał: „Żaden rząd niemiecki nie może dziś uznać granicy Odra – Nysa Łużycka w imieniu całych Niemiec, które dopiero powstaną!” Konsekwentnie zasłaniał się wewnętrznymi niemieckimi względami wyborczymi i znaną już od lat argumentacją prawną.

W sumie – stronie polskiej nie udało się więc „dopełnić” pkt. 4 Wspólnego oświadczenia, które obaj szefowie rządów podpisali 14 listopada 1989 r. na zakończenie kanclerskiej wizyty w Polsce.

³ Zob. polskie i niemieckie zapisy z rozmów H. Kohla w czasie wizyty w Polsce 9–14 listopada 1989 r. – J. Sulek, *Polska koncepcja normalizacji stosunków z RFN w 1989 r. (w:) Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011* (red. W.M. Góralski), Warszawa 2011, s. 62–65.

3. Etap drugi: negocjacje „w trójkącie RP – RFN – NRD” nad traktatem o podstawach stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami (1990 rok)

Już po wizycie Kohla w Polsce nastąpiła zmiana głównego celu negocjacji polsko-niemieckich: wspólna deklaracja polityczna z 14 listopada 1990 r. (wraz z przywołaniem Układu Normalizacyjnego z 1970 r.) – stała się już niewystarczająca dla strony polskiej. Ta zmiana została wywołana przez okoliczności zewnętrzne. Otóż już na początku pobytu kanclerza RFN w Warszawie 9 listopada 1989 r. dotarły do niego i do nas wiadomości o upadku muru w Berlinie i Kohl, po porozumieniu się z premierem Mazowieckim, zdecydował o przerwaniu wizyty w Polsce i wyjeździe do Berlina. Wrócił potem i wizyta kanclerska została dokończona. Ale po stronie polskiej powstał niepokój, że to właśnie problem przywrócenia jedności Niemiec stanie się teraz kardynalnym celem rządu Kohla, a kwestia porozumienia i pojednania z Polską spadnie na dalekie miejsce na liście niemieckich priorytetów. Pierwsze objawy niepokoju w kołach politycznych w Polsce przekształciły się szybko w narastającą niepewność co do politycznych zamiarów Kohla i jego rządu w sprawie przyszłych losów granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (po zjednoczeniu Niemiec).

Zwłaszcza współzrządzące wówczas elity polityczne spod znaku PZPR odniosły się bardzo krytycznie do rezultatów wizyty kanclerskiej, w tym przede wszystkim do braku deklaracji, że rząd RFN zechce potwierdzić granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako ostateczną w chwili zjednoczenia Niemiec. Środowisko PZPR widziało w ówczesnej postawie Kohla kontynuację starych, antypolskich zastrzeżeń prawnych RFN, które miały służyć podtrzymywaniu sporu o granicę jako otwartego w stosunkach z Polską także po zjednoczeniu Niemiec. Ale dwuznaczna postawa Kohla wzbudziła głębokie rozczarowanie i polityczne zastrzeżenia także w środowisku dawnej opozycji demokratycznej. Tu z kolei podstawowa trudność polegała na tym, że „Solidarność” opowiadała się za realizacją prawa narodu niemieckiego do samostanowienia, w praktyce – za jednością Niemiec jako przesłanką wolności i demokracji w Polsce. Porozumienie i pojednanie suwerennej i wolnej Polski ze zjednoczonymi Niemcami miało się jednak dokonać w warunkach pełnej akceptacji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez Niemcy (obecne i przyszłe). To było uznawane wtedy również przez współzrządzającą „Solidarność” za podstawowy warunek zbudowania nowego zaufania między Polakami a Niemcami. Dwuznaczna postawa Kohla nie spełniała tych

politycznych nadziei i po raz pierwszy zasiała nieufność wobec Niemiec (i kanclerza RFN) w obozie „Solidarności”.

Co więcej, pierwsze poważne wątpliwości, jakie powstały w Polsce jeszcze w toku wizyty kanclerza RFN, zostały wkrótce potem umocnione przez kolejne działania Kohla: już dwa tygodnie po pobycie w Polsce kanclerz RFN ogłosił (28 listopada 1989 r.) „plan zjednoczenia Niemiec”, w którym ani słowem nie wspomniał o tym, jak miałyby wyglądać granice przyszłych zjednoczonych Niemiec, w tym granica polsko-niemiecka. To był dla nas – jak ujął to później w swych wspomnieniach premier Mazowiecki – „ostatni dzwonek alarmowy, który postawił go do pionu”!

Ten klimat stopniowo narastającej nieufności już na początku procesu budowy nowych stosunków „Solidarnościowej” Polski z RFN – został jeszcze ugruntowany przez ówczesny rozwój wydarzeń międzynarodowych. Po upadku muru w Berlinie perspektywa zjednoczenia Niemiec, która przedtem wydawała się wszystkim dość odległa, teraz zaczęła stawać się bliska i realna: pod wpływem prozjednoczeniowych nastrojów społecznych (zwłaszcza w NRD) rządy obu państw niemieckich zaczęły uprawiać politykę intensywnego zbliżania się do siebie RFN i NRD. To z kolei wywołało reakcję czterech wielkich mocarstw, które ponosiły wtedy jeszcze „odpowiedzialność za Berlin i Niemcy jako całość”: 13 lutego 1990 r. została podjęta decyzja o powołaniu Konferencji „2 + 4”, której celem miało być uregulowanie „zewnętrznych aspektów ustanowienia jedności Niemiec, łącznie z bezpieczeństwem państw sąsiedzkich”. Wiosną 1990 r. kontrowersje i spory wokół udziału Polski w obradach „2 + 4” dodatkowo jeszcze pogłębiły powstałe już wcześniej trudności i nieufność między nową „Solidarnościową” Polską a rządem Kohla.

Z własnych wspomnień pamiętam, że to właśnie wtedy, na początku 1990 r. ugruntowało się przekonanie, że w nowej sytuacji (w kontekście braku zaufania do postawy Kohla i jego rządu w sprawie granicy) Wspólne Oświadczenie z 14 listopada 1990 r. jest już niewystarczające i Polska potrzebuje gwarancji, które byłyby zawarte w nowej umowie prawnomiędzynarodowej z Niemcami. Początkowo sądziliśmy, że można to będzie załatwić w traktacie pokoju z Niemcami, dlatego też rząd RP zgłosił gotowość współudziału w Konferencji „2 + 4” w celu przygotowania takiego traktatu. Ale szybko okazało się, że celem Konferencji „2 + 4” będzie uzgodnienie całkiem innej formy i treści traktatu „wielkiej czwórki” z Niemcami. W tej sytuacji rząd Mazowieckiego/Skubiszewskiego podjął decyzję, by przygotować własny projekt traktatu Polski z Niemcami, który byłby wynegocjowany i parafowany przez RP, RFN i NRD jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec.

Pierwszy polski projekt traktatu między RP a Niemcami o podstawach ich wzajemnych stosunków: sprawa ta od początku została potraktowana jako poufna. Minister K. Skubiszewski w pilnym trybie, jeszcze w lutym 1990 r. powołał przy sobie mały, zaledwie kilkusobowy zespół ekspertów MSZ (wraz z J. Barczem weszliśmy w jego skład) i sam przejął jego przewodnictwo. Tempo prac było bardzo intensywne. W warunkach całkowitej dyskrecji Minister przydzielał konkretne zadania i rozliczał z nich poszczególnych członków zespołu, sam też opracowywał poszczególne fragmenty zapisów traktatowych lub przerabiał czy uzupełniał propozycje przez nas przygotowane. Pamiętam też, że nierzadko – nawet w naszej obecności – konsultował się na bieżąco z Premierem, rządem – ale także – z prezydentem Jaruzelskim, informując ich każdorazowo o postępie prac. Wspominam o tym nieco szerzej, bo była to dla nas wtedy wręcz pogładowa lekcja dyplomacji, a zarazem klasyczny przykład, jak powinien działać w praktyce najwyższej rangi polityk w celu zagwarantowania interesów własnego państwa.

Zakładaliśmy wtedy, że podejmiemy z Niemcami bezpośrednie negocjacje nad jednym (wtedy jeszcze nie dwoma!) kompleksowym traktatem, który miał ustalać nowe, ogólne podstawy stosunków polsko-niemieckich. Jego zasadniczą substancję miała stanowić regulacja kwestii granicznej, ale w formie deklaratoryjnej, a nie konstytutywnej. Od samego początku chodziło więc nam o to, by traktat graniczny nie ustanawiał od nowa granicy polsko-niemieckiej, ale potwierdzał jej ówczesny (i obecny) przebieg wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej. Taka była treść art. 1 naszego projektu. Jak deklarowali to premier Mazowiecki czy min. Skubiszewski „u progu zjednoczenia Niemiec należy potwierdzić w formie traktatowej granicę polsko-niemiecką, w jej obecnym przebiegu, aby również przyszłe zjednoczone państwo niemieckie uznało w formie traktatowej nienaruszalność i ostateczność zachodniej granicy RP”.

Rząd NRD⁴ pozytywnie zareagował na polską propozycję, natomiast rząd Kohla najpierw chciał odmówić udziału w formalnych negocjacjach z Polską, zasłaniając się znanymi „niemieckimi pozycjami prawnymi” (że tylko zjednoczone Niemcy są uprawnione do negocjacji w sprawie granicy). Dopiero pod naciskiem USA, Kohl zgodził się na podjęcie „poufnych rozmów dyplomatycznych (a nie formalnych negocjacji) z Polską”, ale z zastrzeżeniem, że ich przedmiotem będzie treść rezolucji parlamentów obu państw niemieckich.

⁴ Chodziło już wtedy o „nową NRD”, która po wyborach wiosną 1990 r. wstąpiła na drogę demokratycznego rozwoju pod kierownictwem rządu Lothara de Maiziere’a (szefa CDU w NRD) i Markusa Meckela (szefa SPD w NRD).

Warto też krótko przypomnieć, że wiosną 1990 r., czyli tuż przed podjęciem „trójkątnych negocjacji” uległ silnemu pogorszeniu klimat polityczny w stosunkach RP – RFN: na poprzednie animozje i okazywany nawzajem brak zaufania z powodu rozbieżności wokół granicy, nałożył się jeszcze spór z Kohlem o udział Polski w Konferencji „2 + 4” – oficjalny sprzeciw kanclerza wywołał dodatkowe, głębokie rozczarowanie po stronie polskiej, zaś konsekwencja i upór w podtrzymywaniu tego postulatu przez Polskę (stosownie do zasady „nic o nas bez nas”) wywołał z kolei po niemieckiej stronie silne obawy, że Polska stanie się „troublemaker” w procesie przywracania jedności Niemiec. Nerwowe reakcje polityczne wykazywał zwłaszcza Helmut Kohl, poirytowany dyplomatycznymi próbami ze strony Polski, która zmierzała do pozyskania poparcia nie tylko NRD, ale przede wszystkim zachodnich mocarstw dla swych postulatów ws. granicy i udziału w Konferencji „2 + 4”⁵.

Negocjacje w „trójkącie” RP – RFN – NRD: w sumie jednak stosunkowo szybko podjęliśmy negocjacje z RFN i NRD. Liczyły 3 rundy. Pierwsza odbyła się w Warszawie 3 maja 1990 r., służyła wysondowaniu stanowisk stron i nie przyniosła większych postępów: zarysowały się w niej formalne różnice zdań co do samego przedmiotu negocjacji – nasza delegacja⁶ obstawała przy negocjacjach nad polskim projektem traktatu generalnego, zaś delegacja RFN konsekwentnie podkreślała, iż gotowa jest jedynie do „rozmów a nie negocjacji” a ich przedmiotem powinna być głównie treść rezolucji Bundestagu i Izby Ludowej NRD w sprawie stosunków z Polską. Druga runda miała miejsce w Bonn 18 maja 1990 r. i przyniosła pierwsze efekty merytoryczne. Strony przedyskutowały graniczne formuły z trzech pierwszych artykułów polskiego projektu traktatu, które jednak delegacja RFN rozumiała jednostronnie, iż znajdują się one w planowanej rezolucji obu parlamentów niemieckich (a nie traktatu polsko-niemieckiego, na który nadal nie wyrażała zgody). Delegacja NRD zajmowała zaś stanowisko kompromisowe – była gotowa zastosować oba warianty.

Na trzecią rundę zaprosił rząd NRD do Berlina wschodniego na 29 maja 1990 r. Doszło w niej do rzeczowej (choć pełnej kontrowersji) dyskusji, która przyniosła już konkretne rezultaty. Stało się to możliwe przede wszystkim

⁵ Nie tylko z dokumentów oficjalnych, ale także z własnych doświadczeń dyplomatycznych pamiętam, że szczególnie silną irytację kanclerza RFN wywołała wizyta prezydenta Jaruzelskiego, premiera Mazowieckiego i min. Skubiszewskiego w Paryżu 9 marca 1990 r. na zaproszenie prezydenta Francji F. Mitterranda.

⁶ Przewodniczył jej dyrektor departamentu prawno-traktatowego, Janusz Mickiewicz, a ja byłem jego zastępcą jako wicedyrektor Departamentu IV MSZ; trzecim członkiem delegacji oficjalnej był J. Barcz.

dzięki delegacji NRD, która jako gospodarz tej rundy starała się odgrywać rolę pośrednika między rozbieżnymi stanowiskami RFN i Polski oraz aktywnie poszukiwać możliwości kompromisu. Służył temu przede wszystkim NRD-owski projekt całościowego porozumienia/protokołu z negocjacji trójstronnych nad „wspólną niemiecko-polską granicą państwową”. Składał się z dwu części: pierwszą stanowił projekt „Uroczystego Oświadczenia Izby Ludowej NRD i Niemieckiego Bundestagu”, zaś drugą – NRD-owski projekt „Traktatu między Niemcami a RP o istnieniu wspólnej granicy państwowej” (rozumiany jako kontrprojekt do polskiego tekstu z 27 kwietnia 1990 r.). Były to dwie dojrzałe politycznie propozycje NRD, które oferowały poważne możliwości znalezienia rozwiązań, możliwych do podjęcia przez wszystkie trzy państwa. W tej rundzie delegacja RFN podjęła wreszcie merytoryczną dyskusję nad klauzulami granicznymi, ale nadal zastrzegała się, że czyni to zgodnie z „niemieckim stanowiskiem prawnym”, nie może podejmować żadnych zobowiązań, które uprzedzałyby kompetencje należne wyłącznie do „ogólnoniemieckiego suwerena” (czyli zjednoczonych Niemiec).

W sumie jednak – po raz pierwszy w toku trójstronnych negocjacji polsko-niemieckich – poczyniliśmy pewien postęp: udało się uzgodnić tytuł i kilka pierwszych zdań Protokołu Końcowego. Wtedy sądziliśmy wszyscy (także obie niemieckie delegacje), że będziemy mogli kontynuować obrady w toku IV rundy (zaprosiliśmy do Warszawy na 21–22 czerwca 1990 r.). Ale niestety, do tego już nie doszło. W dniu 9 czerwca RFN jednostronnie ogłosiła, że „rozmowy trójstronne” z Polską i NRD ulegają zawieszeniu, ponieważ „rozbieżności są obecnie zbyt duże”. Taka decyzja wskazywała, że rząd Kohla uznał, iż kwestie granicy polsko-niemieckiej (w kontekście zjednoczenia Niemiec) będzie mógł rozegrać lepiej w ramach Konferencji „2 + 4”, a nie w bezpośrednich negocjacjach z Polską. Tym bardziej, że RFN nie mogła wtedy za bardzo liczyć na wsparcie ze strony NRD.

4. Etap trzeci: traktat polsko-niemiecki (łącznie z kwestią granicy) podczas Konferencji „2 + 4”⁷

Po decyzji kanclerza RFN o zawieszeniu rozmów trójstronnych nastąpiła kilkutygodniowa przerwa. Obie strony – zarówno RP, jak i RFN wykorzystały to do następujących inicjatyw, które miały im zapewnić lepszą pozycję

⁷ Zob. szerzej rozdział czwarty autorstwa J. Barcza w niniejszej publikacji. Ze swej strony – dla uniknięcia powtórzeń – ograniczam się tylko do kilku refleksji.

wyjdą do zbliżających się negocjacji w ramach Konferencji „2 + 4” nad „bezpieczeństwem Polski” (łącznie z kwestią granicy), jako państwa sąsiedzkiego przyszłych zjednoczonych Niemiec.

Po pierwsze: obaj ministrowie spraw zagranicznych: K. Skubiszewski i H.-D. Genscher wspólnie uzgodnili w czerwcu 1990 r., że „dla przyśpieszenia procesu osiągnięcia porozumienia dalsze oficjalne negocjacje polsko-niemieckie będą już prowadzone nie przez szefów departamentów prawno-traktatowych, ale pod przewodnictwem dyrektorów politycznych MSZ obu państw”⁸. W wyniku tej decyzji na okres półtora roku (do końca 1991 r.) przejąłem kierownictwo delegacji RP w stosunkach z Niemcami, na mocy pełnomocnictwa udzielonego mi przez premiera – najpierw T. Mazowieckiego, a następnie J.K. Bieleckiego. Moim partnerem ze strony RFN został amb. Dieter Kastrup jako dyrektor Departamentu Politycznego w niemieckim MSZ, a po jego awansie na Sekretarza Stanu – amb. Wilhelm Höynck jako kolejny dyrektor Departamentu Politycznego.

Po drugie: 21 czerwca 1990 r. Niemiecki Bundestag i Izba Ludowa NRD przyjęły polityczną rezolucję, w której parlamenty obu państw niemieckich po raz pierwszy wyraziły przekonanie, że „przebieg granicy pomiędzy zjednoczonymi Niemcami a RP będzie ostatecznie potwierdzony traktatem prawno-międzynarodowym”. Ponadto rządy RFN i NRD w notach dyplomatycznych, przekazanych rządowi polskiemu na temat ww. rezolucji oficjalnie – też po raz pierwszy – zobowiązywały się do zawarcia traktatu granicznego z Polską (po zjednoczeniu Niemiec). To samo przyrzeczenie zawarte było w przemówieniu Kohla w Bundestagu z 21 czerwca 1990 r. Rząd RP pozytywnie ocenił te działania niemieckie jako „kroki we właściwym kierunku”, ale jednocześnie podkreślił, że parlamentarne „rezolucje polityczne nie mogą zastąpić traktatu międzynarodowego, którego tekst winien być ustalony w toku rozmów RP – NRD – RFN, za wiedzą 4 mocarstw”, a „poprzestanie przez stronę niemiecką tylko na samych rezolucjach politycznych, bez ustalenia treści traktatu”, zostało przez nas uznane za niewystarczające.

Po trzecie: wprowadziliśmy taktyczną modyfikację stanowiska Polski – „nie jeden, ale dwa traktaty z Niemcami”! Po zawieszeniu przez Kohla negocjacji

⁸ W strukturze polskiego MSZ nie było wówczas jeszcze stanowiska dyrektora politycznego. W maju 1990 r. min. K. Skubiszewski przeprowadził pierwszą po demokratycznym przełomie gruntowną reorganizację w resorcie spraw zagranicznych. Zostałem wówczas awansowany z wicedyrektora Departamentu IV (Europy zachodniej) odpowiedzialnego za stosunki z RFN, na dyrektora nowo utworzonego Departamentu Europy, a J. Barcz przejął moją dotychczasową funkcję jako wicedyrektor tegoż departamentu.

„w trójkącie RP – RFN – NRD” powstało dość realne ryzyko, że Konferencja „2 + 4” może stosunkowo szybko się zakończyć przyjęciem wielostronnej umowy, która otworzy drogę do szybkiego zjednoczenia Niemiec, zaś traktat dot. granicy polsko-niemieckiej nie zostanie jeszcze w ogóle wynegocjowany i trzeba będzie to zrobić dopiero ze zjednoczonymi silnymi Niemcami. Obawialiśmy się też, że rząd Kohla będzie uporczywie obstawał przy tym, żeby Polska na razie zadowoliliła się jedynie rezolucją parlamentów obu państw niemieckich z 21 czerwca 1990 r. i pozyska dla tego stanowiska czwórkę wielkich mocarstw. W tej dość dramatycznej sytuacji zaczęliśmy poszukiwać nowych, pragmatycznych rozwiązań, które by pozwoliły na szybkie (jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec) sfinalizowanie rozstrzygnięć dot. granicy polsko-niemieckiej przez Konferencję „2 + 4” (przy udziale Polski), zgodnie z naszym stanowiskiem, a przede wszystkim jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec. Temu politycznemu celowi posłużyła przede wszystkim modyfikacja wyznawanej dotąd formuły „jeden generalny traktat Polski z Niemcami”.

W gronie ekspertów MSZ przeprowadziliśmy ponownie szczegółową analizę dotychczasowych rezultatów negocjacji: z tego „negocjacyjnego bilansu” wynikało jednoznacznie, że czekają nas jeszcze żmudne negocjacje nad traktatem generalnym z Niemcami, co z natury rzeczy wymagać będzie czasu, którego już nie mieliśmy. A przecież mieliśmy już wtedy gotowy zarys „traktatu granicznego”, który udało się nie tyle formalnie „uzgodnić”, ale gruntownie omówić w majowych negocjacjach RP – RFN – NRD. Z pomysłem „dwa a nie jeden traktat z Niemcami” poszedłem do Ministra Skubiszewskiego, który go wstępnie zaakceptował. Uzgodniłem z nim, że przeprowadzimy sondaż dyplomatyczny: przy okazji spotkania „2 + 4” 4 lipca 1990 r. w Berlinie zaprezentuję jeszcze nasze dotychczasowe stanowisko według formuły „jeden traktat generalny Polski z Niemcami”, ale jednocześnie przy pomocy metody „kukulczego jaja”⁹ zgłoszę „prywatnie” (poza obradami) pomysł zawarcia dwóch, a nie jednego traktatu przez wydzielenie substancji granicznej z całości negocjowanej problematyki i pilne zawarcie polsko-niemieckiego „traktatu granicznego”, a następnie kontynuowanie negocjacji polsko-niemieckich nad „traktatem generalnym” (później został nazwany „Traktatem Dobrosąsiedzkim”). Tak też zrobiłem i pomysł został podchwycony w gronie „2 + 4”

⁹ Szczegółowy opis tego interesującego epizodu dyplomatycznego zamieściłem w cyt. wyżej powołanej pracy zbiorowej pt. *Przełom i wyzwanie...*, s. 116–122. Metoda „kukulczego jaja” polegała na podrzuceniu własnego pomysłu (jak kukułka swe jajo do gniazda innych ptaków) innym partnerom w taki sposób, by uznali go za własny. W podręcznikach dyplomacji znana jest jako skuteczna metoda zgłaszania pod obrady propozycji bez formalnego wniosku.

z udziałem Polski, jako korzystny dla wszystkich: dla nas, bo prowadził do szybkiego potwierdzenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w traktacie prawno-międzynarodowym z Niemcami; dla Niemiec i „wielkiej czwórki” był także korzystny, bo umożliwiał przyspieszenie zakończenia obrad „2 + 4”, a tym samym przybliżał perspektywę zjednoczenia Niemiec.

Nasza nieformalna inicjatywa „dwa traktaty a nie jeden” została więc podjęta najpierw jeszcze na roboczym spotkaniu „2 + 4” w Berlinie a min. Skubiszewski po akceptacji przez premiera Mazowieckiego i rząd RP zgłosił ją oficjalnie na spotkaniu „2 + 4” w Paryżu 1990 r.

5. Czwarty etap: Konferencja „2 + 4” z udziałem Polski (17 lipca 1990 roku w Paryżu)¹⁰ i etap piąty – bezpośrednie negocjacje RP z RFN po zjednoczeniu Niemiec (30–31 października 1990 roku)

Dalszy końcowy etap genezy Traktatu z 14 listopada 1990 r. miał już jedynie formalny charakter – stanowił realizację uzgodnień i decyzji podjętych na wcześniejszych etapach (trzecim, a zwłaszcza czwartym). W celu szybkiej realizacji postanowienia z art. 1 Traktatu „2 + 4” („Zjednoczone Niemcy i Rzeczpospolita Polska potwierdzą istniejącą między nimi granicę w traktacie wiążącym z punktu widzenia prawa międzynarodowego”), w trybie bardzo pilnym przygotowaliśmy w październiku 1990 r. polski projekt Traktatu, który szybko stał się przedmiotem bezpośrednich negocjacji delegacji oficjalnych RP i RFN w Warszawie 30–31 października 1990 r.

Zapamiętałem je dokładnie, ponieważ przebiegały już w zupełnie innej atmosferze politycznej, niż wszystkie nasze poprzednie rundy negocjacyjne. Już na samym początku (po uprzednim uzgodnieniu z obu decydentami – premierem T. Mazowieckim i ministrem K. Skubiszewskim) zaproponowałem amb. Kastrupowi nową „filozofię negocjacyjną” dostosowaną do proklamowanej przez nas wówczas „polsko-niemieckiej wspólnoty losów i interesów Polski i Niemiec w jednoczącej się Europie”: odejść od dyplomacji konfrontacyjnej na rzecz reguł dyplomacji kooperacyjnej. Tak też się stało – obie delegacje dość zgodnie współpracowały na tyle, że w zasadzie już po jednym dniu negocjacji tekst Traktatu o potwierdzeniu granicy był gotów i mogliśmy

¹⁰ Ta problematyka stanowi przedmiot odrębnego rozdziału J. Barcza w niniejszej publikacji.

nawet jeszcze rozpocząć negocjacje nad Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy (został zawarty 17 czerwca 1991 r.).

Tak pomyślny przebieg był możliwy przede wszystkim dlatego, że kierunkowe decyzje polityczne (korzystne dla Polski) zostały podjęte przez Konferencję „2 + 4” z udziałem i za zgodą Polski, a merytoryczna treść (artykuły 1, 2 i 3) została ustalona już w majowych negocjacjach RP – RFN – NRD i rezolucji parlamentów obu państw niemieckich z 21 czerwca. Następnie premier T. Mazowiecki i kanclerz H. Kohl uzgodnili na spotkaniu w Słubicach 8 listopada 1990 r., że oba traktaty polsko-niemieckie, choć wynegocjowane i podpisane osobno, będą podlegały razem procedurze ratyfikacyjnej i wejdą w życie w tym samym dniu (stało się to 16 stycznia 1992 r.).

6. Podsumowanie

- 1) Negocjacje z Niemcami stały się dla Państwa Polskiego i polskiej dyplomacji najtrudniejszym egzaminem politycznym na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Nie zdała go Polska Ludowa i jej dyplomacja, bo nie mogła zdać ze względu na własne, ideologiczne ograniczenia i specyfikę ówczesnej sytuacji. Egzamin ten przypadł bowiem w schyłkowym okresie PRL i całego bloku wschodniego. Ponadto partner Polski Ludowej – „stara” RFN nie miała politycznej woli do zawarcia porozumienia z komunistycznym reżimem Jaruzelskiego, uprawiała „grę na czas” i nastawiała się na poszukiwanie ugody z nową władzą w Polsce.
- 2) Ale również dla „Solidarnościowej” Polski negocjacje z Niemcami od samego początku, tuż po demokratycznym przełomie z czerwca 1989 r. stały się „grą o najwyższą stawkę”. Musieliśmy je prowadzić w bardzo trudnych warunkach: wewnętrznych – albowiem Polska była przecież zagrożona w głębokim kryzysie gospodarczym i społeczno-politycznym oraz zewnętrznych (międzynarodowych) – negocjacje z Niemcami przypadły na okres, w którym radykalnie zmieniały się stosunki Wschód – Zachód, w tym także najbliższe otoczenie Polski.
- 3) Początkowo głównym celem obu stron – Polski i RFN – wcale nie było wynegocjowanie kolejnego traktatu o granicy, ale deklaracji politycznej, która miała określić ogólne ramy stosunków wzajemnych. Wtedy jeszcze zachowywały swą ważność: Układy Zgorzelecki PRL – NRD z 1950 r. i Układ Normalizacyjny PRL – RFN z 1970 r.; nowe uregulowanie gra-

niczne było niepotrzebne, więc inne kwestie odgrywały kardynalną rolę w początkowej fazie polsko-niemieckiego procesu negocjacyjnego.

4) Jednakże cztery kolejne wydarzenia historyczne stworzyły zupełnie nową sytuację:

- Najpierw przełom demokratyczny w Polsce w połowie 1989 r. doprowadził do jakościowej zmiany, po polskiej stronie już nie Polska Ludowa a „Solidarnościowa” Polska stała się w negocjacjach partnerem Niemiec.
- Następnie upadek muru w Berlinie 9 listopada 1989 r. i perspektywa zbliżającego się zjednoczenia Niemiec spowodowała z kolei po niemieckiej stronie radykalną zmianę: partnerem „Solidarnościowej” Polski została (obok „starej” RFN) nowa demokratyzująca się NRD, która w dużej mierze stała się naszym politycznym sojusznikiem.
- Konferencja „2 + 4” wyłoniła z kolei w 1990 r. cztery wielkie mocarstwa jako nowych, bardzo ważnych partnerów, którzy mieli współdecydować głos w procesie negocjacji polsko-niemieckich.
- Po 3 października 1990 r. wyłącznym bezpośrednim partnerem Polski stały się zjednoczone Niemcy jako formalnie nowy podmiot negocjacji.

5) W 1990 r. perspektywa zbliżającej się jedności niemieckiej wywołała kardynalną zmianę głównego, politycznego celu negocjacji polsko-niemieckich: niezbędne stało się zawarcie traktatu generalnego, który miał uregulować podstawy stosunków „Solidarnościowej” Polski z Niemcami (w tym potwierdzić granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako ostateczną i nienaruszalną granicę Polski ze zjednoczonymi Niemcami). To zadanie urosło do rangi polskiej racji stanu z powodu ówczesnej postawy rządu Kohla (i jego osobiście), która była odbierana w Polsce jako potencjalne bardzo poważne zagrożenie dla żywotnych interesów narodowych i państwowych. Na tym etapie polsko-niemieckiego procesu negocjacyjnego doszło przejściowo do poważnych sporów i kontrowersji w stosunkach oficjalnych RP z RFN, które udało się usunąć dopiero przy pomocy 4 wielkich mocarstw (częściowo także dzięki NRD), głównie w ramach Konferencji „2 + 4”.

6) Istotną rolę w procesie negocjacyjnym odegrała pragmatyczna modyfikacja głównego celu negocjacyjnego, zainicjowana przez polską dyplomację w lipcu 1990 r. w ramach obrad Konferencji „2 + 4” – propozycja nie jednego, ale dwóch traktatów polsko-niemieckich, ale w pierwszej kolejności traktatu o potwierdzeniu granicy przez RP i zjednoczone Niemcy, a dopiero później Traktatu dobrosąsiedzkiego. Oba traktaty zostały więc wynegocjowane i podpisane oddzielnie (14 listopada 1990 r. i 17 czerwca 1991 r.), ale po wspólnej procedurze ratyfikacyjnej weszły w życie 16 stycznia 1992 r.

- 7) Pod względem merytorycznym najpoważniejszy konkretny wkład w proces polsko-niemieckich negocjacji wniosły: z jednej strony – trójstronne negocjacje RP – RFN – NRD z maja 1990 r. oraz z drugiej strony – kierunkowe decyzje polityczne i konkretne postanowienia traktatowe podjęte w ramach Konferencji „2 + 4” (przede wszystkim na sesji w Paryżu 17 lipca 1990 r.).
- 8) Niemniej po upływie 30 lat uważam, że decydujące znaczenie z punktu widzenia interesów Polski miała postawa polityczna ówczesnego kierownictwa państwowego Polski. Chodzi mi tu nie tylko o podjęcie przez rząd Mazowieckiego/Skubiszewskiego historycznego dzieła porozumienia i pojednania z Niemcami tuż po przełomie demokratycznym w połowie 1989 r. Myślę tu raczej przede wszystkim o bardzo poważnej decyzji podjętej na przełomie 1989 i 1990 r., by w obliczu zjednoczenia Niemiec doprowadzić za wszelką cenę do potwierdzenia w traktacie prawno-międzynarodowym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako ostatecznej i nieodwracalnej granicy ze zjednoczonymi Niemcami. Nie można było wówczas przewidzieć wszystkich skutków tej decyzji. Istniało realne ryzyko fiaska. Jeden z polskich niemcoznawców napisał przed laty: „Nie sposób uniknąć refleksji, że gdyby nie dyplomatyczna inicjatywa Warszawy, która wymusiła zmianę w stanowisku Bonn (tj. rządu RFN), to z pewnością proces uregulowania sprawy granicy miałby inny przebieg. Można przypuszczać, że gdyby Polska nie domagała się traktatu bilateralnego w sprawie granicy, to cztery mocarstwa zadowolilyby się w układzie 2 + 4 postanowieniem ..., stwierdzającym, iż granice zjednoczonych Niemiec utworzone zostaną przez granice zewnętrzne RFN i NRD oraz zadowolilyby się ustaleniami ... o wyrzeczeniu się roszczeń terytorialnych i dostosowaniu ustawodawstwa wewnętrznego (Niemiec) ... W sytuacji, gdy Układ (PRL – RFN) z 1970 r. straciłby swą obowiązującą moc, zjednoczone Niemcy znalazłyby się w uprzywilejowanej sytuacji negocjacyjnej wobec Polski. Konkludując: (korzystna dla nas) ewolucja bońskiego stanowiska (tj. rządu Kohla) w sprawie granicy nastąpiła pod wpływem polskiej ofensywy dyplomatycznej”¹¹. Ze swej strony dodam jeszcze, że nowa „Solidarnościowa” Polska (w przeciwieństwie do Polski Ludowej) początkowo chciała uniknąć konfrontacji z rządem Kohla: przecież RFN (i sam kanclerz) była wtedy postrzegana jako polityczny sojusznik na drodze pokomunistycznej transformacji Polski, w tym zwłaszcza jako

¹¹ K. Malinowski, *Polityka RFN wobec Polski w latach 1982–1991*, Instytut Zachodni, Poznań 1997, s. 294.

główny dawca pomocy finansowo-gospodarczej! Kanclerz Kohl miał zaś stać się głównym partnerem po niemieckiej stronie w rozpoczętym wówczas procesie pojednania Polaków i Niemców. W tej sytuacji trzeba było mieć sporo politycznej odwagi, by móc powiedzieć stanowczo „Nie!” w atmosferze narastającej konfrontacji interesów i stanowisk RP i RFN wiosną i latem 1990 r. Dodam jeszcze, że ze strony premiera Mazowieckiego i ministra Skubiszewskiego była to postawa, którą wówczas i dzisiaj określiłbym mianem „pozytywnej/racjonalnej asertywności”, dalekiej od ślepego zacietrzewienia i antyniemieckich fobii, a jednocześnie odpowiedzialnej i kontrolowanej we wszystkich stadiach konfrontacji z polityczną linią i działaniami Niemiec. I co najważniejsze: tandem Mazowiecki–Skubiszewski potrafił tak poprowadzić „spór z Kohlem”, żeby „nie spalić ostatnich mostów”, tj. zachować możliwość dla politycznego porozumienia i współpracy „Solidarnościowej” Polski ze zjednoczonymi Niemcami w przyszłości, nawet pod rządami Kohla! Stało się to możliwe także dzięki temu, że kierownictwo państwowe III RP przyłączyło się do politycznej koncepcji Zachodu realizowanej właśnie w ramach Konferencji „2 + 4”: dążyć do porozumienia i współpracy z Niemcami „nie kosztem Niemców, ale wspólnie z Niemcami!” tj. z ich udziałem i za ich zgodą, we wspólnym interesie (wg harwardzkiej formuły „win/win”, a więc negocjacji, w których nie ma „pokonanych” i „zwycięzców”, a efekt finalny jest korzystny dla wszystkich stron).

- 9) Nie bez znaczenia dla przebiegu procesu polsko-niemieckich negocjacji była rzeczowa współpraca Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych z gen. W. Jaruzelskim jako Prezydentem RP: pozbawiona rywalizacji i oznak politycznej podległości, lojalna i rzetelna, a jednocześnie efektywna i dyskretna (Generał był przecież symbolem stanu wojennego). Połączyła ich wspólna troska o polską rację stanu, rozumianą wówczas jako zagwarantowanie trwałości i nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez zjednoczone Niemcy i wielkie mocarstwa. Ta współpraca była jednak rozwijana w warunkach istnienia sporych różnic merytorycznych między Prezydentem (a zwłaszcza jego politycznym otoczeniem w Kancelarii) a Premierem czy Ministrem Spraw Zagranicznych (w odniesieniu np. do procesu pojednania z Niemcami, oceny wizyty Kohla w Polsce, treści „Wspólnego Oświadczenia” z 14 listopada 1989 r. czy nawet postanowień Traktatu z 14 listopada 1990 r. itd.).
- 10) Natomiast mam kłopot z jednoznaczną oceną postawy Kanclerza Kohla wobec Polski sprzed 30 lat. Z jednej strony – z pewnością trzeba docenić jego ówczesne pionierskie deklaracje polityczne o woli pojednania Nie-

miec z Polską „na wzór pojednania Niemiec z Francją i Izraelem”, czy wspierania transformacji pokomunistycznej w Polsce (zarówno w wymiarze moralno-politycznym, jak i materialnym czyli finansowo-gospodarczym). Za tymi deklaracjami szły też jego konkretne działania, dzięki czemu Kohl słusznie zyskał uznanie w społeczeństwie polskim. Pamiętajmy też, że w późniejszych latach kanclerz, a pod jego kierownictwem RFN jako państwo, wniósł poważny osobisty wkład w proces pozyskiwania elit politycznych i społeczeństw na Zachodzie dla akcesji Polski do UE (częściowo także dla akcesji do NATO), za co prezydent A. Kwaśniewski słusznie przyznał mu najwyższe polskie odznaczenie (Order Orła Białego). Ale z drugiej strony – Kohl przed 30 laty zawiódł w dużej mierze pokładane w nim nadzieje i zaufanie Polaków do niego osobiście, a tym samym i do Niemiec, zwłaszcza w kręgach opozycji demokratycznej i ówczesnych kołach rządowych. Stało się tak nie tyle z powodu jego kategorycznego sprzeciwu wobec inicjatywy udziału Polski w Konferencji „2 + 4”, ile przede wszystkim właśnie z powodu jego postawy w sprawie granicy Niemiec z Polską, która zupełnie nie znalazła w Polsce zrozumienia, wzbudziła nową czy też umocniła starą nieufność wobec Niemców i została uznana za próbę forsowania interesów niemieckich (dot. zjednoczenia Niemiec) kosztem żywotnych interesów Polski! Jego główne argumenty – powoływanie się na tzw. niemieckie pozycje prawne czy zasłanianie się przyczynami wewnętrznymi (obawą przed utratą popularności w kręgach wyborców pochodzących z b. niemieckich obszarów wschodnich) były przyjmowane w Polsce jako przejaw braku zrozumienia oczekiwań Polaków (w kontekście „brunatnej przeszłości” Niemiec). Nie podzielam jednak opinii, którą uważam za skrajną i niesprawiedliwą, jakoby kanclerz skrycie żywił zamiar dokonania jakiejś zmiany w przebiegu granicy zjednoczonych Niemiec z Polską¹². Niezaprzeczalnym faktem pozostaje jednak, że Kohl został przymuszony do potwierdzenia tej granicy w obu traktatach – Traktacie „2 + 4” z 12 września 1990 r. i Traktacie RP – RFN z 14 listopada 1990 r. przez cztery wielkie mocarstwa (przede wszystkim przez prezydenta USA, G. Busha). Nie chciał skorzystać z moralnej szansy, by w chwili historycznej – ponownego zjednoczenia Niemiec w 1990 r. w granicach RFN i NRD uznać utratę b. niemieckich obszarów

¹² W tej ocenie zgadzam się raczej z opinią T. Mazowieckiego wyrażoną przy okazji 20-lecia Traktatu dobrosąsiedzkiego: „Bardzo trudno jest mierzyć zaufanie lub nieufność ... bo to nie było tak, żebym ja podejrzewał kanclerza o to, że nie chciał uznać granicy (z Polską)” – zob. *20 Jahre danach. Gespräch über den deutsch – polnischen Nachbarschaftsvertrag* (pod red. T. Jaskulowskiego i K. Gila), Wrocław 2011, s. 19.

wschodnich za „sprawiedliwość dziejową”, należną Polsce i Polakom za agresję Niemiec hitlerowskich, wyrządzone straty i cierpienia, popełnione zbrodnie itp. Przeciwnie – potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej Kohl określił jako polityczną konieczność, jako terytorialną cenę, bez której niemożliwe byłoby uzyskanie jedności niemieckiej. W tym sensie wręcz symboliczne znaczenie miał fakt, że Kohl nie zdobył się na podpisanie traktatu 14 listopada 1990 r. w Warszawie i wydelegował do tej uroczystości min. H.-D. Genschera. Chciał więc wejść do historii Niemiec jako „ojciec zjednoczenia Niemiec”, a nie „kanclerz rezygnacji z niemieckiego Wschodu” (termin „Verzichtskanzler” ma w Niemczech pejoratywne znaczenie i złe konotacje historyczne). Jednakże to właśnie dzięki silnej pozycji kanclerza, jego politycznej determinacji i taktycznym umiejętnościom, parlament zjednoczonych Niemiec ratyfikował dużą większością głosów nie tylko Traktat Dobrosąsiedzki, ale także Traktat o potwierdzeniu granicy z Polską!

- 11) Traktat z 14 listopada 1990 r. trzeba też widzieć w kontekście wielkiego historycznego zadania, które zostało podjęte przez „Solidarnościową” Polskę, a mianowicie pojednania Polaków i Niemców po II wojnie światowej. Byłoby to w ogóle niemożliwe, gdyby przed 30 laty nie doszło do tego traktatu. Przyjęte w nim potwierdzenie obecnie istniejącej granicy, wraz z wyrzeczeniem się wszelkich roszczeń terytorialnych wobec Polski dało nam poczucie bezpieczeństwa, które z kolei było – jest dziś nadal – traktowane jako warunek wstępny dla wszelkich starań o zaufanie Polaków do Niemców w celu dokonania pojednania. W tym sensie Traktat z 14 listopada 1990 r. (wraz z Traktatem dobrosąsiedzkim z 17 czerwca 1991 r.) uTORował drogę do historycznego przełomu, do odejścia od konfrontacji na rzecz kooperacji w stosunkach Polski i Niemiec.
- 12) Przypomnijmy też jednak, że proces negocjacji polsko-niemieckich sprzed 30 laty przebiegał w niekorzystnych dla nas warunkach rażącej dysproporcji sił i środków obliczanych według ogólnego potencjału (cywilizacyjnego, gospodarczego, społecznego itp.) Polski i Niemiec¹³. PRL, a następnie III RP znajdowała się w latach 1989–1991 w stanie głębokiego kryzysu gospodarczego i społeczno-politycznego, wchodziła dopiero w trudny proces pokomunistycznej transformacji i zdana była na wsparcie finansowo-gospodarcze z zewnątrz, w tym zwłaszcza z RFN. Specyfika ówczesnej sytuacji polegała więc także i na tym, że prowadzi-

¹³ Tak np. potencjał gospodarczy RFN tuż po zjednoczeniu w 1990 r. był ok. 10 razy większy niż Polski. Dziś ta dysproporcja wynosi w przybliżeniu już tylko jak 4–5 do 1.

liśmy wtedy trudne negocjacje z partnerem, który był dużo silniejszy od nas i od którego pomocy w znacznej mierze zależał dalszy rozwój naszego kraju po demokratycznym przełomie z 1989 r. Wprawdzie „Solidarnościowa” Polska dysponowała przed 30 laty bardzo poważnym atutem moralno-politycznym: była postrzegana w Niemczech i na Zachodzie jako kolebka opozycji antykomunistycznej i lider przemian w całej Europie Środkowej i Wschodniej na rzecz demokracji i wolności. Ta sytuacja stworzyła bardzo korzystne warunki ogólne dla realizacji polskich postulatów, w tym również dla starań o potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako ostatecznej i nieodwracalnej granicy polsko-niemieckiej. Ten moralno-polityczny aspekt miał wtedy decydujące znaczenie i odegrał pierwszorzędną rolę – „Solidarnościowa” Polska potrafiła go wtedy skutecznie wykorzystać w trudnych zmaganiach dyplomatycznych z Niemcami. Podobne znaczenie (jako swoisty „amortyzator” dysproporcji potencjałów Niemiec i Polski) miało zjednoczenie Niemiec. Wprawdzie dzięki temu mógł poważnie urosnąć i tak już nie mały potencjał „starej” RFN („wartością dodaną” był potencjał NRD). Ale z drugiej strony – zjednoczenie Niemiec stało się przysłowiowym „felerem z urodzenia”. Albowiem perspektywa dalszego powiększania potencjału RFN w wyniku przyłączenia się do niej NRD wywołała silny sprzeciw w kołach politycznych i społeczeństwach państw zachodnich (ze względu na złe wspomnienia z przeszłości – imperialne tradycje Prus i III Rzeszy, a także rywalizację Francji i W. Brytanii z RFN o polityczne przywództwo w Europie, silną konkurencję gospodarczą w łonie UE itd.). W takich warunkach przymuszenie jednoczących się Niemców do potwierdzenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w traktacie prawno-międzynarodowym z „Solidarnościową” Polską, stało się wygodnym pretekstem dla Zachodu do poskromienia ambicji niemieckich i zredukowania potencjału Niemiec przy okazji ich zjednoczenia. Taka sytuacja stwarzała pewne możliwości do działania dla polskiej dyplomacji – została przez nas wykorzystana w ramach Konferencji „2 + 4” i w dwustronnych stosunkach Polski z USA, Francją i W. Brytanią.

- 13) O wartości każdej umowy prawno-międzynarodowej przesądza wiele elementów, ale kardynalne znaczenia ma z reguły to, czy została zrealizowana. W przypadku Traktatu z 14 listopada 1990 r. mamy do czynienia z sytuacją, która nie występuje tak często w stosunkach międzynarodowych. Otóż w ciągu ubiegłych 30 lat Traktat był skrupulatnie przestrzegany. Rząd RFN, parlament, główne niemieckie partie polityczne itd. dotrzymywały w pełni przyjętych zobowiązań. Taka polityczna sytuacja

różni się diametralnie na przykład od tej, jaką mieliśmy w relacji Polska – Niemcy po I wojnie światowej, a także po II wojnie światowej (do 1990 r.). Nie wolno jednak zapominać o tym, że Traktat z 14 listopada 1990 r. nie ma klauzuli wypowiedzenia, a więc został zawarty bezterminowo („na zawsze”!). W tym sensie jego „realizacja wciąż trwa i trwać będzie”, a Polska będzie musiała nadal zwracać uwagę na to, czy Traktat o potwierdzeniu granicy będzie w pełni przestrzegany przez Niemcy także w przyszłości.

- 14) Traktat z 14 listopada 1990 r. zajmuje bardzo wysokie miejsce w dorobku dyplomacji polskiej: był w ogóle pierwszym traktatem prawno-międzynarodowym „Solidarnościowej” Polski po demokratycznym przełomie z 1989 r. i pierwszym w stosunkach III RP ze zjednoczonymi Niemcami. Co więcej, Traktat ten był pierwszym krokiem w trwającym do dziś procesie zawierania z Niemcami kolejnych umów i porozumień międzynarodowych czy resortowych, tworzenia wspólnych instytucji (euroregionów, fundacji, komisji) itp., w wyniku których w stosunkach RP – RFN powstała i funkcjonuje unikalna w skali Europy infrastruktura polsko-niemieckiej współpracy we wszystkich czterech dziedzinach współzycia państw na arenie międzynarodowej: polityki i bezpieczeństwa, gospodarki, finansów i handlu, kultury i nauki oraz w wymiarze kontaktów społecznych i więzi międzyludzkich. To właśnie ten „pionierski charakter” Traktatu sprawia, że od 30 lat należy do niezbywalnych fundamentów założycielskich wolnej, demokratycznej Polski.

Zalecana literatura

- Barcz J., *Dwadzieścia lat stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami. Budowanie podstaw prawnych*, Warszawa 2011.
- Barcz J., *Udział Polski w Konferencji „2 + 4”. Aspekty prawne i proceduralne*, Warszawa 1994.
- Góralski W., Sulek J., *25 lat traktatu dobrosąsiedzkiego RP – RFN. Polska i Niemcy w Europie XXI wieku – razem czy osobno?*, Warszawa 2016.
- Malinowski K., *Polityka RFN wobec Polski w latach 1982–1991*, Poznań 1997.
- Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec. Tom II 1971–1990. Wstęp, wybór i opracowanie dokumentów* Mieczysław Tomala, Warszawa 2006.
- Polska – Niemcy, dobre sąsiedztwo i przyjazna współpraca*, pod red. J. Barcza i M. Tomali, Warszawa 1992.
- Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991. Dokumenty dyplomatyczne*, red. Włodzimierz Borodziej, Warszawa 2006.
- Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011*, pod red. Witolda Góralskiego, Warszawa 2011.

Skubiszewski K., *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości, Przemówienia, oświadczenia i wywiady 1989–1993*, Warszawa 1997.

Sulek J., *Traktat graniczny RP – RFN z 14 listopada 1990 r. jako ostateczne zamknięcie polsko-niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej (ze wspomnień głównego negocjatora po 25 latach)*, „Niepodległość i Pamięć”, Warszawa 2017, nr 1.

**Robocza wersja programu rundy negocjacyjnej 30-31 października 1990 r.,
podczas której wynegocjowano Traktat o potwierdzeniu
granicy polsko-niemieckiej wraz ze składami obu delegacji**

DEPARTAMENT EUROPY

P r o g r a m
pobytu delegacji MSZ RFN

Wtorek, dnia 30 października 1990 r.

godz. 10.00 - przylot rejssem LH 1398 z Düsseldorfu na
lotnisko Okęcie, w pomieszczeniu VIP witają:
wicedyrektor J. Barcz i W. Więckowski

godz. 11.00 - rozpoczęcie rozmów, Pałac MSZ przy ul. Foksal

*del. do
m.p.
Makarczyka*

← godz. 13.30-15.00 - śniadanie wydane przez Sekretarza Stanu
J. Makarczyka w gronie obu delegacji
w Pałacyku MSZ

godz. 15.00-18.00 - kontynuacja rozmów

*zachwonię
do Skubiszewskiego
(rozumiem) - podwójny język
5 ustka*

← godz. 18.00 - rozmowa Ministra K. Skubiszewskiego z dyr.
Kastrupem

godz. 20.00 - kolacja wydana przez Ambasadora G. Knackstedta

Środa, dnia 31 października 1990 r.

godz. 9.00-12.00 - rozmowy w Pałacyku MSZ

godz. 12.00-13.00 - bufet w gronie obu delegacji

godz. 13.00-14.00 - zakończenie rozmów

*ok. 15⁰⁰
spółczesne u
Kinostre*

godz. 16.40 - odlot do Berlina rejssem LO 163 z lotniska Okęcie.
Żegnają w pomieszczeniach VIP: wicedyrektor
J. Barcz i W. Więckowski

Zakwaterowanie delegacji MSZ RFN: hotel "Marriott", tel: 30-63-06

samochody służbowe: WAB-602 S, kierowca p. Wojciechowski
WAB-326 G, kierowca p. Rojewski

DEPARTAMENT EUROPY

Skład delegacji MSZ RP

J. Sułek	- dyrektor Departamentu Europy
J. Barcz	- wicedyrektor Departamentu Europy
J. Uldanowicz	- wicedyrektor Departamentu Prawno-Trakt.
J. Reiter	- Ambasador RP
W. Wieczorek	- Minister Pełnomocny
St. Borek	- kierownik Wydziału Niemieckiego w DE
J. Kranz	- DE
W. Więckowski	- DE
A. Szyńska	- tłumacz

Skład delegacji RFN na rozmowy 30-31.10.1990 r.

Dr. Dieter Kastrup

Dr. Christoph Derix - VLR I. Klasse, Auswärtiges Amt

Frank Elbe - VLR I. Klasse, Auswärtiges Amt

Klaus Scharioth - VLR, Auswärtiges Amt

Dr. Uwe Kästner - VLR I. Klasse, Bundeskanzleramt

Monika Stortz - Sekretärin

Marie Hamerlak - Dolmetscherin

Dr Günter Knackstedt - Ambassador

Johannes Bauch - Minister Pełnomocny

Jerzy Kranz
(ORCID: 0000-0001-5182-4104)

Rozdział 3

Kilka uwag o tzw. pozycjach prawnych RFN w kontekście polsko-niemieckiego traktatu granicznego z 14 listopada 1990 roku

1. Uwagi wstępne

W dniu 23 maja 1939 r. Adolf Hitler oświadczył przed niemiecką generacją, iż nie chodzi o Gdańsk, lecz o rozszerzenie „przestrzeni życiowej” na Wschodzie i w tym celu należy zaatakować Polskę, przy czym względy prawne nie odgrywają żadnej roli¹. Druga wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939 r. w wyniku agresji Niemiec na Polskę², które we współpracy ze Związkiem Sowieckim (agresja na Polskę w dniu 17 września 1939 r.) zmieniły siłą granice Polski, dokonały aneksji polskiego terytorium oraz przymusowych wysiedleń ludności (włączając w to ludność niemiecką).

Świat został podpalony w 1939 r., a ogień rozszerzał się stopniowo i nieubłaganie. Kierując się imperialnymi i rasistowskimi celami Niemcy rozpoczęły prowadzoną bestialskimi metodami wojnę, która była początkiem końca historycznej epoki i kulturowej formacji w Europie Środkowej. Uderzając

¹ Bericht über eine Besprechung (Schmundt-Mitschrift), 23. Mai 1939 – <http://www.ns-archiv.de/krieg/1939/schmundt/23-05-1939-schmundt.php>

² „Polen hat heute Nacht zum ersten Mal auf unserem eigenen Territorium auch mit bereits regulären Soldaten geschossen. Seit 5.45 Uhr wird jetzt zurückgeschossen!“ – Adolf Hitler. Rede vor dem Reichstag am 1. September 1939. Zob. też J. Trenkner, *Wieluń, 1. September 1939: Mit der Zerstörung des polnischen Städtchens durch die deutsche Luftwaffe begann der totale Bombenterror des Zweiten Weltkriegs*, Die Zeit, 2003, nr 7.

w fundamenty prawa i moralności Trzecia Rzesza dążyła do zniszczenia podstaw zachodniej cywilizacji³.

Joseph Goebbels nawoływał publicznie do totalnej wojny dodając, że klęska Niemiec może doprowadzić do ich zniszczenia⁴. Wojna ta wywołała tragiczne i nieodwracalne skutki – również dla Niemiec i Niemców. Każde działanie może mieć nieprzewidziane i niepożądane konsekwencje – zarówno dla ofiar, jak i dla sprawców.

2. Sytuacja Niemiec po klęsce 1945 roku

Kilka elementów składało się na nietypową sytuację, powstałą po klęsce Niemiec w 1945 r.

- **Po pierwsze**, zwycięskie mocarstwa (USA, Związek Sowiecki, Wielka Brytania, Francja) objęły władzę najwyższą (*supreme authority*) w Niemczech i zastrzegły sobie kompetencję do samodzielnego określenia ich przyszłości, w tym granic Niemiec (deklaracja berlińska z 5 czerwca 1945 r.)⁵. Nastąpiło to w kontekście nie tylko bezwarunkowej kapitulacji wojsk i braku niemieckich władz centralnych, lecz również przekonania, że niemieckie siły polityczne nie są zdolne do zrealizowania zamierzeń alianckich wobec tego państwa.
- **Po drugie**, odpowiedzialność międzynarodowoprawna Niemiec nie ograniczała się do agresji, lecz obejmowała również ogrom zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, których zakres i skala nie były dotąd znane. Szczególną cechą działań narodowosocjalistycznych Niemiec była masowa i planowa eksterminacja ludności cywilnej. Międzynarodowoprawna odpowiedzialność Niemiec za wojnę, w tym ich podległość władzy mocarstw, wynikała w pierwszym rzędzie nie z traktatu, lecz z niemającej traktatowego charakteru deklaracji berlińskiej⁶. Późniejsze traktaty, deklaracje i decyzje były instrumentami realizacji tej odpowiedzialności.

³ O zbrodniczej polityce Hitlera i Stalina zob. T. Snyder, *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011; G. Aly, *Hitlers Volksstaat. Raub, Rassenkrieg und nationaler Sozialismus*, Frankfurt am Main 2011.

⁴ Joseph Goebbels Rede vom 18. Februar 1943 (Berliner Sportpalast).

⁵ Declaration Regarding the Defeat of Germany and the Assumption of Supreme Authority by Allied Powers, June 5, 1945.

⁶ Th. Schweisfurth, *International Treaties and Third States*, Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht, Vol. 45 (1985), s. 670.

- **Po trzecie**, konferencję mocarstw w Poczdamie (bez udziału Niemiec, a także Polski) zwołano w trybie pilnym w związku z koniecznością podjęcia podstawowych decyzji dotyczących odpowiedzialności Niemiec za wojnę. Mocarstwa były świadome, że w pierwszej fazie decyzje te nie będą przedmiotem negocjacji z Niemcami, chociaż przewidziano w przyszłości tzw. regulację pokojową (*peace settlement*) z tym państwem. Przejmując władzę najwyższą w Niemczech mocarstwa ustanawiały swoje „prawa i odpowiedzialność” za Niemcy jako całość.

Celem mocarstw sprzymierzonych było nie tylko pokonanie Niemiec, lecz również stworzenie nowych podstaw pokoju w Europie. Kierując się ważnymi celami i ogólnym interesem bezpieczeństwa zwycięska koalicja torowała drogę niektórym nowym rozwiązaniom. Na przykład, krytykowane w Niemczech od strony prawnej procesy norymberskie dały początek istotnej ewolucji międzynarodowego prawa karnego, grupowe sankcje wobec Niemiec wyprzedzały konstrukcję przewidzianą w rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych, a przejście władzy najwyższej w Niemczech upodabniało się do znanej dziś i praktykowanej konstrukcji międzynarodowego zarządu terytorium.

3. Zasadnicze elementy tzw. pozycji prawnej RFN

Zasadniczym problemem polityki zachodnioniemieckiej w okresie powojennym było przywrócenie jedności Niemiec oraz kwestia ich granic. Republika Federalna Niemiec skonstruowała specyficzną doktrynę polityczno-prawną, dotyczącą następstw drugiej wojny światowej. Trzon tzw. pozycji prawnych stanowiły następujące elementy:

- kwestionowanie wiążącego prawnie dla Niemiec charakteru Umowy poczdamskiej z 1945 r. ze względu na fakt, że nie były one jej stroną (naruszenie prawa do samostanowienia);
- podtrzymywanie otwartości tzw. kwestii niemieckiej do momentu regulacji pokojowej z Niemcami jako całością, w tym teza o prawnym istnieniu Niemiec w granicach z 31 grudnia 1937 r. (dopóki Brama Brandenburska jest zamknięta, dopóty problem niemiecki jest otwarty);
- teza, iż Polska posiada nad przyznanymi jej w Poczdamie ziemiami tylko tymczasową administrację, natomiast nie posiada na tych terenach suwerennego władztwa (rozdzielenie między *Gebietshoheit* a *Hoheitsgebiet*);

- pogląd, że zachodnia granica Polski jest tymczasowa do momentu zawarcia regulacji pokojowej z Niemcami jako całością;
- kwestionowanie międzynarodowoprawnej legalności poczdamskiej decyzji mocarstw dotyczącej wysiedlenia ludności niemieckiej, a także legalności wywłaszczenia prywatnego majątku niemieckiego;
- odłożenie kwestii reparacji wojennych do momentu regulacji pokojowej z Niemcami jako całością.

W świetle powyższych elementów widać wyraźnie, w powojennej polityce RFN polska granica zachodnia stała się zakładnikiem w grze o zjednoczenie Niemiec.

Niemieckie pozycje prawne nie były powszechnie akceptowane, a w opinii mocarstw sprzymierzonych decyzje poczdamskie pozostawały w zgodzie z prawem międzynarodowym („were soundly based in international law”)⁷. Kurczyły się one z upływem czasu, lecz „prawa i odpowiedzialność mocarstw za Berlin i Niemcy jako całość” wygasły ostatecznie dopiero wraz ze zjednoczeniem Niemiec.

4. Umowa poczdamska

W 1945 r. Niemcy nie były całkowicie pozbawione prawnej ochrony, jednak jej zakres ograniczała konstrukcja międzynarodowoprawnej odpowiedzialności państwa. Jednostronne określanie przez agresora zakresu tej odpowiedzialności, w tym legalności zastosowanych wobec niego środków, byłoby rodzajem premii, co stoi w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości oraz podstawowymi zasadami prawa i rozsądku.

Jeśli, zgodnie z niemieckimi tzw. pozycjami prawnymi, przynajmniej niektóre decyzje mocarstw naruszały prawo międzynarodowe, to można się zastanawiać, jakie środki byłyby w 1945 r. prawnie i politycznie możliwe i legalne? Na co mogło liczyć państwo niemieckie i jego ludność w 1945 r.? Dlaczego klęska Niemiec miałyby być mniej totalna niż ich planowane zwycięstwo? Czy Alianci winni byli rozpocząć negocjacje pokojowe z politykami i wojskowymi oskarżonymi przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze, czy też należało narzucić Niemcom warunki pokoju nie

⁷ Zob. teksty oficjalnych oświadczeń ambasad USA i Wielkiej Brytanii z 14 lutego 1996 r. oraz ambasady Francji z 16 lutego 1996 r., *Die Friedens-Warte*, 1997, nr 73, s. 107–108.

pytając ich o zdanie? Czy słabo zdefiniowane prawo do samostanowienia miało w 1945 r. przeważać nad wszelkimi innymi aspektami? Czy zamiast przejęcia władzy najwyższej, zmiany granic i wysiedleń ludności niemieckiej istniały inne warianty, które w skuteczniejszy sposób zapewniłyby polityczną stabilność i bezpieczeństwo Europy? Czy osądzenie zbrodniarzy należało pozostawić sądom niemieckim?

W wyniku konferencji poczdamskiej uregulowano wiele zasadniczych kwestii związanych z II wojną światową, zapowiedziana regulacja pokojowa nie doszła jednak do skutku. Fazę końcową stanowił Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z 12 września 1990 r. (Traktat „2 + 4”), który zamknął rozdział wojenny na poziomie wielostronnym.

U źródeł polskiego poparcia dla poczdamskich decyzji mocarstw leżał fakt, iż istnienie państwa oraz narodu polskiego było w ostatnich dwustu latach stale zagrożone przez Niemcy i Rosję. Polska zaakceptowała postanowienia Umowy poczdamskiej nie będąc jej stroną (*pactum in favorem tertii*). Na podstawie tej Umowy Polska (jako państwo trzecie) uzyskiwała między innymi prawo do reparacji oraz władztwo na przyznanych jej byłych terytoriach niemieckich.

Jeśli chodzi o zachodnią granicę Polski oraz wysiedlenie ludności niemieckiej, sformułowania w Umowie poczdamskiej wydają się dość jednoznaczne. Poza jasnym określeniem przebiegu granicy (na zachód od Świnoujścia i wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej) w Umowie tej mowa jest np. o „byłych terytoriach niemieckich” lub o przesiedleniu ludności niemieckiej „pozostającej w Polsce”. Odnotujmy wszakże, iż niektóre fragmenty dotyczące Polski wymagały interpretacji⁸.

⁸ The Berlin (Potsdam) Conference, July 17 – August 2, 1945. Protocol of the Proceedings, August 1, 1945: “In conformity with the agreement on Poland reached at the Crimea Conference the three Heads of Government (...) reaffirm their opinion that the *final delimitation* of the western frontier of Poland should await the peace settlement. The three Heads of Government agree that, pending the *final determination* of Poland’s western frontier, *the former German territories* east of a line running from the Baltic Sea immediately west of Swinemünde, and thence along the Oder River to the confluence of the western Neisse River and along the Western Neisse to the Czechoslovak frontier, including that portion of East Prussia not placed under the *administration* of the Union of Soviet Socialist Republics in accordance with the understanding reached at this conference and including the area of the former free city of Danzig, shall be *under the administration* of the Polish State and *for such purposes* should not be considered as part of the Soviet zone of occupation in Germany. (...) The Three Governments, having considered the question in all its aspects, recognize that the *transfer to Germany of German populations*, or elements thereof, *remaining in Poland*, Czechoslovakia and Hungary, will have to be undertaken. They agree that any transfers that take place should be effected in an orderly and humane manner”. Szerzej na temat niektórych sformułowań Umowy Poczdamskiej zob. K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975, s. 64–87, 153–192. Zob. też *United States Department of State. Foreign*

Odniesienie w Umowie poczdamskiej do ostatecznego ustalenia i określenia (*final delimitation, final determination*) w regulacji pokojowej (trakcji pokoju) wynikało z faktu, że Niemcy nie miały władz centralnych, a mocarstwa musiały działać szybko i skutecznie. Co się tyczy terytoriów przyznanych Polsce pojęcie *administration* w znaczeniu anglosaskim nie ograniczało się do administracji w wąskim, kontynentalnym znaczeniu, lecz obejmowało władzę legislacyjną, wykonawczą i sądową⁹. Ponadto, terytorium przyznane Polsce nie stanowiło części sowieckiej strefy okupacyjnej, ani też nie rozciągała się na nie władza Sojuszniczej Rady Kontroli. Krzysztof Skubiszewski trafnie zauważył nietypowy sposób nabycia przez Polskę władztwa w odniesieniu do części terytorium Niemiec, co „można do pewnego stopnia wiązać z tzw. przyznaniem (przysądzeniem, *adjudicatio*) terytorium przez mocarstwa”¹⁰.

Potwierdzeniem ustaleń poczdamskich (jednak bez ZSRR) była umowa między RFN a trzema mocarstwami zachodnimi z 1954 r. (tzw. *Deutschlandvertrag*)¹¹, przypominająca o istnieniu ich „praw i odpowiedzialności za Berlin i Niemcy jako całość”. Nie precyzowano jednak granic tej całości (art. 2), którą były w 1945 r. Niemcy w granicach stref okupacyjnych (z wyłączeniem terytoriów niemieckich przekazanych Polsce i ZSRR na mocy decyzji poczdamskich), a od roku 1949 terytoria RFN, NRD i Berlina. Jednocześnie strony tej umowy godziły się na to, by przyszła regulacja pokojowa dotycząca Niemiec została wynegocjowana między (zjednoczonymi) Niemcami a ich dawnymi nieprzyjaciółmi (art. 7), z uwzględnieniem kompetencji mocarstw. Nie ma tu stwierdzenia, że Niemcy jako całość istnieją prawnie w granicach z 1937 r. i nie ma przyrzeczenia mocarstw w tym względzie.

Relations of the United States. Diplomatic Papers: The Conference of Berlin (The Potsdam Conference) – Conference Proceedings, July 31, 1945 (Vol. II, s. 534): “Stalin: Stettin is in the Polish territory. Bevin: Yes. We should inform the French. Stalin: Yes. Truman: Next question”.

⁹ K. Skubiszewski, *Administration of Territory and Sovereignty: A Comment on the Potsdam Agreement*, Archiv des Völkerrechts, 1985, 23. Bd., 1./2. H., s. 39.

¹⁰ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów* (przypis 8): „Mimo jednak najwyższej władzy mocarstw w ówczesnych Niemczech i ich kompetencji do decydowania o granicach, nie był to czysty przykład *adjudicatio*, a to wobec przyszłej roli rokowań pokojowych (*peace settlement*). Życie sprawiło, że rolę tę spełniły inne układy, nie zaś traktat pokoju” (s. 329); zob. też w perspektywie historycznej D.-E. Khan, *Die deutschen Staatsgrenzen. Rechtshistorische Grundlagen und offene Rechtsfragen*, Tübingen 2004; G. Labuda, *Polska granica zachodnia*, Poznań 1971.

¹¹ Vertrag über die Beziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und den Drei Mächten in der Fassung vom 23. Oktober 1954 [Deutschlandvertrag], Artikel 2.

5. RFN a Umowa poczdamska

Tzw. pozycje prawne RFN pozostają w ścisłym związku z przejęciem przez cztery mocarstwa władzy najwyższej w Niemczech oraz kolejnymi decyzjami mocarstw (zwłaszcza Umowy poczdamskiej 1945). W doktrynie niemieckiej podkreślano, że są to akty bez udziału Niemiec (*res inter alios acta*), a więc niewiążące prawnie dla Niemiec. Nie należy jednak zapominać, że same Niemcy doprowadziły do takiej sytuacji – zarówno przez swoje zbrodnie, jak i przez czasową niezdolność państwa niemieckiego (brak organów centralnych) do działania w sferze międzynarodowej. Oceniając tzw. niemieckie pozycje prawne można zatem sądzić, że Niemcy nie były uprawnione (*estoppel*) do wielu formułowanych przez nie argumentów.

Dodajmy, że RFN nie kwestionowała legalności wywodzących się z deklaracji berlińskiej (1945) „praw i odpowiedzialności mocarstw za Berlin Niemcy jako całość” i uznawała je w kolejnych traktatach¹². Co więcej, w dogodnym dla nich politycznie kontekście władze i doktryna RFN powoływały się na fragmenty (niewiążące je) Umowy poczdamskiej odsyłające do *final delimitation* w odniesieniu do granicy zachodniej Polski albo, jak Kanclerz Kohl, wskazujący na niemożność politycznego uznania granicy przyszłych, zjednoczonych Niemiec bez zgody czterech mocarstw (*Friedensvertragvorbehalt*).

W końcowej fazie rokowań „2 plus 4” RFN sprzeciwiała się zdecydowanie, aby negocjowany traktat nosił miano traktatu pokoju (*peace settlement*). To stanowisko podyktowane było obawą przeciągania procesu jednoczenia Niemiec w kontekście rokowań z kilkudziesięcioma państwami (członkami dawnej antyhitlerowskiej koalicji), a także obawą przed powrotem do odłożonej kwestii reparacji wojennych.

¹² Zob. Vertrag zur Regelung aus Krieg und Besatzung entstandener Fragen [Überleitungsvertrag] (in der gemäß Liste IV zu dem am 23. Oktober 1954 in Paris unterzeichneten Protokoll über die Beendigung des Besatzungsregimes in der Bundesrepublik Deutschland geänderten Fassung), Bundesgesetzblatt 1955 II, s. 405.

6. Układ z 7 grudnia 1970 r. w świetle tzw. pozycji prawnych RFN

Traktat zgorzelecki, zawarty w 1950 r. przez PRL i NRD¹³, potwierdzał granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako „granicę państwową między Polską a Niemcami” (nie NRD) oraz doprowadził do jej demarkacji.

Układ normalizacyjny PRL-RFN z 7 grudnia 1970 r.¹⁴ przewidywał w artykule I, że „istniejąca linia graniczna, której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwał Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku (...) stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Nie ma tu mowy o granicy Niemiec, obie strony stwierdzają jedynie, jaki jest stan prawny zachodniej granicy Polski. Zwrot „granica państwowa” w odniesieniu do Polski oznacza bez wątpienia, że na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej mamy do czynienia z terytorium państwa polskiego.

W artykule IV Układu przypomina się jednak, iż Układ „nie dotyczy wcześniej zawartych przez Strony lub ich dotyczących dwustronnych lub wielostronnych umów międzynarodowych”, czyli w zakamuflowanej formie nawiązuje się do roli przyszłej regulacji pokojowej z Niemcami jako całością i przypomina w tym względzie nadal istniejące prawa i odpowiedzialności czterech mocarstw przede wszystkim w kontekście ewentualnego zjednoczenia¹⁵.

Ewolucja stanowiska niemieckiego (*Ostpolitik*) dokonała się w dużej mierze dlatego, że RFN zaczęła odczuwać negatywne skutki swej wcześniejszej polityki, a jednocześnie wiązała zawarcie w 1970 r. tzw. układów wschodnich (z Moskwą¹⁶ i z Warszawą) z gotowością Związku Sowieckiego do liberalizacji położenia Berlina Zachodniego. Traktaty umożliwiły RFN wyjście na polityczną arenę europejską oraz odegrały ważną rolę w zawarciu Porozumienia czterech mocarstw w sprawie Berlina (3 września 1971 r.) i w przyjęciu Aktu

¹³ Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r.

¹⁴ Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r. Zob. J. Abr. Frowein, *Zur Entstehung und Bedeutung der Ostverträge 1970 – einige persönliche Ergänzungen*, (w:) H.-J. von Cremer, Th. Giegerich, D. Richter, A. Zimmermann (Hrsg.), *Tradition und Weltoffenheit des Rechts. Festschrift für Helmut Steinberger*, Berlin, Heidelberg, New York 2002, s. 163–178.

¹⁵ Note der Bundesregierung (vom 19. November 1970) an die drei Westmächte anlässlich der Paraphierung des Warschauer Vertrags.

¹⁶ Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Union der Sozialistischen Sowjetrepubliken, 12. August 1970.

Końcowego KBWE w 1975 r. Traktat PRL-RFN był jednocześnie sukcesem politycznym Polski, gdyż ówczesne potwierdzenie Odry i Nysy Łużyckiej jako granicy państwowej otwierało drogę do normalizacji i intensyfikacji stosunków z RFN¹⁷.

Zawarcie Traktatu PRL-RFN z 1970 r. nie oznaczało jednak rezygnacji RFN z tzw. pozycji prawnych. RFN osłabiała jego znaczenie prawne podkreślając, że związała się tylko w imieniu własnym¹⁸. Odmawiała tym samym oświadczenia, iż przyszłe (zjednoczone) Niemcy miałyby obejmować terytorium w aktualnych granicach RFN, NRD i Berlina. Nawet jeśli uznać, iż RFN nie mogła prawnie wyręczać czterech mocarstw, oświadczenie polityczne byłoby zrozumiałe, ponieważ w kwestii granic mocarstwa nie mogłyby narzucić zjednoczonym Niemcom większego terytorium wbrew ich woli.

7. Cele Polski u progu zjednoczenia Niemiec

Dyplomacja polska dążyła do tego, by zjednoczenie Niemiec odbywało się w ramach szerszego, europejskiego kontekstu. Polsce zależało na tym, ponieważ oderwanie spraw polsko-niemieckich od międzynarodowych ram groziło kolejną konfrontacją polityczną i prawną w formule dwustronnej¹⁹. Dla polityków polskich nie ulegało wątpliwości, iż w takiej sytuacji zjednoczone Niemcy wróciłyby na drogę tzw. pozycji prawnych ze wszystkimi negatywnymi skutkami dla jednoczącej się Europy.

Kurs zjednoczeniowy Kanclerza Helmuta Kohla na przełomie lat 90. nabrał kształtu dopiero pod wpływem jednoznacznego stanowiska USA, które w zaistniałej sytuacji dostrzegły możliwość radykalnej przebudowy realiów politycznych w Europie (odwrót od Jałty). Gdyby nie dalekosiężne i stra-

¹⁷ Szerzej M. Tomala, *Patrząc na Niemcy. Od wrogości do porozumienia 1945–1991*, Warszawa 1997.

¹⁸ Deutscher Bundestag. Gemeinsame Entschließung vom 17. Mai 1972: „2. Die Verträge nehmen eine friedensvertragliche Regelung für Deutschland nicht vorweg und schafften keine Rechtsgrundlage für die heute bestehenden Grenzen“.

¹⁹ J. Sułek, *Traktaty polsko-niemieckie z 1990 i 1991 roku – prawda i fałsz*, Przegląd, 2 i 8 stycznia 2007 r. (nr 1 i 2), „Realna zaczęła stawać się groźba, że może zostać zrealizowany najgorszy z możliwych scenariuszy: dojdzie do zjednoczenia Niemiec bez traktatowego potwierdzenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako ostatecznej. W takim wariantcie mogło dojść wówczas do sytuacji, w której ‘odłożony na potem’ spór o granicę stałby się przysłowiową kością niezgody między wolną i suwerenną Polską a zjednoczonymi Niemcami”.

tegitczne zdecydowanie polityki amerykańskiej sytuacja Niemiec i Europy wyglądałaby dziś zupełnie inaczej²⁰.

Trzymanie się niemieckich tzw. pozycji prawnych nie ułatwiało rokowań nad Traktatem „2 + 4”. W czasie wizyty w Polsce w listopadzie 1989 r. (Wspólne oświadczenie Mazowiecki–Kohl z 14 listopada 1989 r.), podczas której w nocy z 9 na 10 listopada upadł mur berliński, Kanclerz Helmut Kohl zasłaniał się kompetencjami mocarstw i unikał zajęcia jednoznacznego stanowiska w sprawie granic jednoczących się Niemiec. Ta opóźniająca taktyka (np. w 10-punktowym planie z 28 listopada 1989 r. dotyczącym zjednoczenia Niemiec²¹, Kanclerz Kohl – wspominając o konfederacji niemieckiej – pominął milczeniem sprawę granicy polsko-niemieckiej) odbierana była przez wielu przychylnych zjednoczeniu Niemiec polskich polityków jako momentami żaloszny spektakl²².

Jednym z głównych celów politycznych Kanclerza było uzależnienie potwierdzenia granicy przez zjednoczone Niemcy od uznania istnienia mniejszości niemieckiej w Polsce oraz potwierdzenia przez Polskę zrzeczenia się reparacji od Niemiec²³. Ponadto Kohl przedstawiał środowiskom wysiedlonych (nieprzyjaznym Polsce) akceptację granicy jako cenę za zjednoczenie Niemiec, a nie jako konsekwencję międzynarodowoprawną odpowiedzialności Niemiec za wojnę. Dodajmy przy tym, iż nowy polski rząd nie był przeciwny ani zjednoczeniu Niemiec, ani ich członkostwu w NATO.

Na tle wieloletnich dwuznaczności w polityce niemieckiej Premier Tadeusz Mazowiecki nie chciał się ograniczyć w sprawie granicy do zapewnień w ciszy gabinetów²⁴. W latach 1989–1990 dyplomacja polska pod kierownictwem Krzysztofa Skubiszewskiego nie tyle obawiała się podważenia granicy zachodniej Polski w momencie jednoczenia się Niemiec, ile raczej politycznego manipulowania tą kwestią dla innych celów – z niewiadomymi skutkami, w tym pewnymi ustępstwami na rzecz Moskwy.

²⁰ Zob. szerzej C. Rice, Ph.D. Zelickow, *Germany Unified and Europe Transformed*, Cambridge, Massachusetts 1995 (wyd. niemieckie: *Sternstunde der Diplomatie. Die deutsche Einheit und das Ende der Spaltung Europa*, 2001).

²¹ Rede von Bundeskanzler Helmut Kohl vor dem Deutschen Bundestag über das Zehn-Punkte-Programm zur Überwindung der Teilung Deutschlands und Europas am 28. November 1989.

²² T. Mazowiecki, *Niemozliwe czyniąc możliwym*, Rzeczpospolita, 6–7 listopada 2004 r. (wykład wygłoszony 16 września 2004 r. w Operze Kilońskiej podczas 45. Zjazdu Historyków Niemieckich).

²³ C. Rice, P. Zelickow (przypis 20), s. 292 (wyd. niemieckie); H.-J. Küsters, D. Hofmann (Hrsg.), *Dokumente zur Deutschlandpolitik. Deutsche Einheit. Sonderedition aus den Akten des Bundeskanzleramtes 1989/90*, München 1998, s. 863–864, 878, 955–956.

²⁴ T. Mazowiecki, *Wiedziałem, że się uda*, Gazeta Wyborcza, 11–12 września 2004 r.

8. Kontekst ogólny

Niemcy i Związek Sowiecki proklamowały w 1939 r. likwidację państwa polskiego oraz ustaliły wspólną granicę. W 1945 r. Związek Sowiecki był członkiem zwycięskiej koalicji i nie zamierzał rezygnować ze zdobyczy terytorialnych uzyskanych w porozumieniu z Hitlerem. Mocarstwa zachodnie akceptowały ten stan rzeczy jako *fait accompli* ze względu na powstałą w 1945 r. sytuację militarną.

Niemcy utraciły terytoria wschodnie w wyniku ich własnej polityki oraz międzynarodowoprprawnej odpowiedzialności za drugą wojnę światową. Po przejściu władzy najwyższej w 1945 r. mocarstwa podjęły decyzje dotyczące przyszłości Niemiec bez ich udziału. Tzw. pozycje prawne RFN miały jednostronny charakter.

Granica zachodnia Polski stanowiła przedmiot zainteresowania mocarstw, które już wcześniej przewidywały rekompensatę terytorialną dla Polski na Zachodzie. Polska miała bardzo ograniczony wpływ na zmianę jej wschodniej i zachodniej granicy.

Ostateczną decyzję w sprawie zachodniej granicy Polski podjęły mocarstwa podczas konferencji poczdamskiej. Pierwszoplanową rolę w określeniu granicy polsko-niemieckiej odegrały względy polityczne, a aspekty historyczne lub etniczne stały na dalszym planie.

W tym kontekście nasuwa się kilka uwag ogólniejszej natury.

- W pierwszych latach po wojnie obowiązywała w RFN zasada: myśleć intensywnie o zjednoczeniu, mało natomiast o nim mówić. Z czasem mówiono coraz więcej, lecz politycy niemieccy postrzegali zjednoczenie jako mało realne. Im mniej w RFN wierzono w rychłe zjednoczenie, tym bardziej trwano na stanowisku nieostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski. Z granicy tej uczyniono zakładnika w grze o zjednoczenie Niemiec.
- Stosowane powszechnie w RFN po drugiej wojnie światowej pojęcie *Wiedervereinigung* (ponowne zjednoczenie) ma niezbyt pozytywne konotacje historyczne: *Wiedervereinigung* pojawiało się wcześniej w kontekście przyłączania do Niemiec Austrii, sudeckiej części Czechosłowacji (*Sudetenland*), Kłajpedy (*Memelland*), a także Wolnego Miasta Gdańska²⁵.

²⁵ Gesetz über die Wiedervereinigung Österreichs mit dem Deutschen Reich vom 13. März 1938; Gesetz über die Wiedervereinigung der sudetendeutschen Gebiete mit dem Deutschen Reich vom 21. November 1938; Gesetz über die Wiedervereinigung des Memellandes mit dem Deutschen Reich vom 23. März 1939; Gesetz über die Wiedervereinigung der Freien Stadt Danzig mit dem Deutschen Reich vom 1. September 1939.

Podobnie rzecz się miała z pojęciem *deutsche Einheit* (jedność Niemiec)²⁶.

- Potwierdzając w Układzie PRL-RFN z 1970 r. przebieg zachodniej granicy państwowej Polski trudno było podtrzymywać tezę o prawnym istnieniu Niemiec w granicach z 31 grudnia 1937 r. (jeden z fundamentów zachodnioniemieckiej doktryny). Konstrukcja ta pojawiała się w niektórych dokumentach w celu podkreślenia, że pod pojęciem „Niemcy” nie uznaje się nabytków terytorialnych uzyskanych przemocą przez to państwo po tej dacie. Mocarstwa nigdy jednak nie zobowiązały się do popierania jedności Niemiec w granicach z 1937 r. Ponadto nie widać było powodów, dla których tylko przedwojenny kształt terytorialny Niemiec miałby podlegać specjalnej ochronie.
- W deklaracji berlińskiej (1945) mocarstwa zastrzegły sobie między innymi kompetencję do dysponowania terytorium niemieckim i ustalenia granic Niemiec. Nie dokonały one jednak okupacji wojennej (*belligerent occupation*) w rozumieniu Konwencji haskiej z 1907 r., lecz sprawowały specyficzną okupację pokojową (cztery strefy okupacyjne w latach 1945–1949), połączoną z nietypowym międzynarodowym zarządem²⁷. Mocarstwa działały w imieniu własnym oraz w imieniu Niemiec, ich władza miała jednak inny charakter i cel niż dotyczące okupacji wojennej normy Konwencji haskiej – mocarstwa zdecydowały się dokonać radykalnych zmian na terytorium Niemiec (ustrój, prawo, granice, polityka).

W roku 1990, mimo diametralnie różnych okoliczności, zjednoczenie Niemiec nie było możliwe bez zgody czterech mocarstw sprzymierzonych z okresu II wojny światowej. Uznano wówczas wolę obu państw niemieckich, jednak przy zachowaniu formuły „2 + 4”. Prawa i obowiązki mocarstw wygasły formalnie i ostatecznie w wyniku podpisania i wejścia w życie Traktatu „2 + 4”, podpisanego z 12 września 1990 r.

²⁶ Zob. też J. Bainville, *Geschichte zweier Völker. Frankreichs Kampf gegen Deutsche Einheit*, Hamburg 1941. We wstępie do tej książki profesor Friedrich Grimm pisał: „Zwei Ideen beherrschen die neueste Geschichte Europas. (...) Die eine ist die englische Lehre vom europäischen Gleichgewicht, die ständig zwischen Deutschland und Frankreich steht und keine dieser Mächte zu stark werden lässt. (...) Die andere Idee ist die Politik, die man in Frankreich die ‘klassische’ (...) zu nennen pflegt. (...) Immer wieder in Deutschland zu intervenieren, die deutsche Zwietracht ausnutzen (...) mit dem Endziel, den ‘germanischen Block’, d.h. ‘die deutsche Einheit zu verhindern’. (...) Der Sinn der deutschen Geschichte aber, wie sie sich heute unter Adolf Hitler vollendet, ist ein Kampf um das Reich, die Einheit der Deutschen“ (s. 5–6). „Eine Politik, die Deutschland die ‘nationale Einheit verwehren will’ (...) ist immer Angriffspolitik“ (s. 18).

²⁷ Y. Dinstein, *The International Law of Belligerent Occupation*, Cambridge 2009, s. 32–33: “[T]he post-surrender occupations of Germany and Japan were ‘transformative’ in their nature”.

9. Podsumowanie

Rozpoczęcie wojny przez Niemcy okazało się początkiem końca pewnej epoki i pociągnęło za sobą nieodwracalne zdarzenia i procesy. Tego stanu rzeczy nie dało się w 1945 r. odwrócić (powrót do *status quo ante*). Zmiany granic i wysiedlenia były częścią całościowej polityki mocarstw dążących do zapobieżenia agresywnej polityce Niemiec oraz stworzenia nowego geopolitycznego kształtu kontynentu.

Sami Niemcy spowodowali tragiczne dla innych, ale również dla siebie samych konsekwencje. Co się tyczy zmiany granicy polsko-niemieckiej oraz wysiedlenia ludności niemieckiej, przyczyny należy szukać w rozpoczęciu wojny. Decyzje mocarstw w 1945 r. były tylko jej skutkiem.

„Kto świadomie i lekkomyślnie wyłamuje się z międzynarodowoprawnego porządku, tak jak Niemcy w czasach Hitlera, ten narusza nie tylko konkretne normy, lecz stawia cały ten porządek pod znakiem zapytania, a tym samym naraża się sam na pozbawienie go ochrony przez normy tego porządku. Po takim naruszeniu pokoju musi dojść na nowo do jego przywrócenia i wzajemnego poszanowania prawa. Nie można tego jednak z góry zakładać, traktować jako pewnik, a zwłaszcza uzasadniać tym własnych żądań. Pokój jest wówczas możliwy tylko na warunkach, na jakich da się go osiągnąć”²⁸.

Zamknięty rozdział drugiej wojny światowej skłania do wniosku, iż w dłuższej perspektywie decyzje alianckie stworzyły podstawy dla bezpieczeństwa europejskiego oraz dla pokojowego współżycia, również Polaków i Niemców. Przenikliwa i dalekowzroczna wydaje się opinia Stanisława Ossowskiego, który pisał w 1946 r.:

„Przesunięcie się obszaru państwa polskiego na zachód możemy oceniać nie tylko ze względu na przyszłe bezpieczeństwo Polski i na sprawy ważne w naszej narodowej skali. Przesunięcie to może odegrać doniosłą rolę w kształtowaniu się życia społecznego środkowej Europy – może pociągnąć za sobą zwrot w wielkich procesach dziejowych na jej obszarach. Utrata wschodnich prowincji Rzeszy, na których wyrosła potęga Prus, zamknie być może okres pruskiej dominacji w życiu Niemiec – i tą

²⁸ Ein Memorandum deutscher Katholiken zu den polnisch-deutschen Fragen (Das Bensberger Memorandum) vom 2. März 1968, Mainz 1968, s. 13–14.

drogą ułatwi wewnętrzne przeobrażenie się tego kraju. W Polsce zaś, jak słusznie chyba się mniema, zmiany terytorialne, połączone z utratą dawnych ośrodków kultury polskiej na Wschodzie – zamykając wielki rozdział dziejów Polski szlacheckiej – ułatwią głębokie przeobrażenia społeczne i odtworzą nowe możliwości współzycia z sąsiadami”²⁹.

Niemiecka obecność na Wschodzie stała się w 1945 r. historycznie zbyt obciążona i radykalnie zmieniona w wyniku wojny. Nawet jeśli zabrzmi to prowokująco, utrata prowincji wschodnich przez Niemcy nie uczyniła ich mniej stabilnymi, bogatymi i bezpiecznymi. Niemcom nie tyle zabrano ich ziemie wschodnie, co utraciły je one w wyniku własnej polityki.

Zalecana literatura

- Barcz J., *Sprawy polskie podczas Konferencji „2 + 4”. Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec. Studium z historii dyplomacji i prawa międzynarodowego*, Warszawa 2021.
- Czapliński W., Łukańska B. (red.), *Problemy prawne w stosunkach polsko-niemieckich u progu XXI wieku*, Warszawa 2009.
- Góralski W.M. (red.), *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy – 1991–2011*, Warszawa 2011.
- Góralski W.M. (red.), *Transfer. Obywatelstwo. Majątek. Trudne problemy stosunków polsko-niemieckich. Studia i dokumenty*, Warszawa 2005.
- Góralski W.M. (red.), *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. I: Studia, t. II: Dokumenty, Warszawa 2004.
- Kranz J., *Polsko-niemieckie kontrowersje prawne – próba syntezy*, (w:) W.M. Góralski (red.), *Przełom i wyzwanie...*, s. 477–520.
- Skubiszewski K., *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011.
- Sulek J., *Traktaty polsko-niemieckie z 1990 i 1991 roku – prawda i fałsz*, Przegląd, 2 i 8 stycznia 2007 r. (nr 1 i 2).
- Tomala M., *Patrząc na Niemcy. Od wrogości do porozumienia 1945–1991*, Warszawa 1997.
- Nie tylko w kontekście wielu istotnych dla relacji polsko-niemieckich rocznic, przypadających w 2020 r., wypada ostrzec przed uproszczonym i tendencyjnym, a momentami zafalszowanym obrazem tych stosunków w książce Antoniego Dudka „*Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej polski*”, Kraków 2019 (wyd. Znak). Chodzi zwłaszcza o rozdział 2 zatytułowany „Między Gorbaczowem i Kohlem” (2.1. *Finlandyzacja po polsku*; 2.2. *Wobec zjednoczenia Niemiec*).

²⁹ S. Ossowski, *Na tle wydarzeń kieleckich*, „Kuźnica”, 1946, nr 38 (56) (przedruk za: Gazeta Wyborcza, 4 lipca 1996, s. 11–13).

**Ostateczne poprawki naniesione na tekst Traktatu w wersji polskiej
po zakończeniu negocjacji w dniu 31 października 1990 r.**

*Ostateczne
poprawki*

*ostateczne poprawki
naniesione 31 X 1990
na polskiej (różowej)
wersji Traktatu
o potwierdzeniu
granicy (Info)*

Projekt uzgodniony podczas
negocjacji w Warszawie w dniach
30-31 października 1990 roku

T R A K T A T

między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec
o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy

Rzeczpospolita Polska i Republika Federalna Niemiec,

- dążąc do kształtowania ich wzajemnych stosunków,
skierowanych ku przyszłości, zgodnie z prawem między-
narodowym, w szczególności z Kartą Narodów Zjednoczonych
oraz z podpisanym w Helsinkach Aktem Końcowym Konferencji
Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i z dokumentami
kolejnych spotkań tej konferencji,

- zdecydowane wspólnie wnieść wkład w dzieło budowy
europejskiego porządku pokojowego, w którym granice nie
będą już dzieliły i który zapewni wszystkim narodom europej-
skim współżycie oparte na zaufaniu i wszechstronną współ-
pracę dla dobra wszystkich oraz zapewni trwałą pokój, wolność
i stabilność,

- głęboko przekonane, że zjednoczenie Niemiec jako
państwa z ostatecznymi granicami jest znaczącym wkładem do
porządku pokojowego w Europie,

- uwzględniając Traktat o ostatecznej regulacji
w odniesieniu do Niemiec podpisany 12 września 1990 roku,

- zważywszy, że 45 lat minęło od zakończenia II wojny
światowej i świadome, że ogromne cierpienia, jakie przyniosła
ta wojna, w tym także utrata przez licznych Polaków i Niemców
ich stron rodzinnych w wyniku wypędzenia albo wysiedlenia,
są ostrzeżeniem i wyzwaniem do kształtowania pokojowych
stosunków między obu Narodami i Państwami,

- 2 -

- pragnąc stworzyć trwałe podstawy dla przyjaznego współżycia w wyniku rozwoju ich stosunków oraz kontynuując politykę trwałego porozumienia oraz pojednania między Polakami i Niemcami,

uzgodniły, co następuje:

Artykuł 1

Umawiające się Strony potwierdzają istniejącą między nimi granicę, której przebieg określony jest w Układzie ^(z 6 lipca 1950 roku) między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, ~~podpisanym w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 roku~~ oraz w umowach zawartych w celu jego wykonania i uzupełnienia (Akt ^(z 27 stycznia 1951 roku) o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, ~~podpisany we Frankfurcie nad Odrą dnia 27 stycznia 1951 roku~~ Umowa ^(z 22 maja 1935 roku) między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej) ~~podpisana w Berlinie dnia 22 maja 1939 roku~~ jak również w Układzie ^(z 7 grudnia 1970 roku) między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, ~~podpisanym w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 roku~~

Artykuł 2

Umawiające się Strony oświadczają, że istniejąca między nimi granica jest nienaruszalna teraz i w przyszłości oraz zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej.

- 3 -

Artykuł 3

Umawiające się Strony oświadczają, że nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych, i że roszczeń takich nie będą wysuwać również w przyszłości.

Artykuł 4

1. Traktat niniejszy podlega ratyfikacji; wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi możliwie szybko w *Bonn*.
2. Traktat niniejszy wchodzi w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Na dowód czego, ^{*Przedstawiciele*} ~~pełnomocnie~~ Umawiających się Stron podpisali niniejszy Traktat i opatrzyli go pieczęciami.

Sporządzono w ^{*Köln*}dnia ^{*listopada*}1990 r. ^{*ok.*} w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i niemieckim, przy czym oba ^{*dwie*} teksty posiadają jednakową moc.

Za
Rzeczpospolitą Polską

Za
Republikę Federalną Niemiec

Jan Barcz

(ORCID: 0000-0002-2826-1945)

Rodział 4

Granica polsko-niemiecka w świetle Konferencji „2 + 4” i postanowień Traktatu o potwierdzeniu granicy

1. Uwagi wstępne

Podpisany 14 listopada 1990 r. Traktat o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej nie bez przyczyny określany jest jako „akt historyczny” nie tylko w skali stosunków polsko-niemieckich, ale również europejskich. Położył on bowiem kres poważnemu problemowi statusowemu między Polską a Niemcami w okresie powojennym, powodowanemu kwestionowaniem przez RFN ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w świetle prawa międzynarodowego.

Istota tego konfliktu sięgała postanowień Umowy poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r., w których mocarstwa sprzymierzone, korzystając ze swoich kompetencji po przejęciu władzy najwyższej w Niemczech po ich bezwarunkowej kapitulacji, przekazały wschodnie obszary niemieckie Polsce (i ZSRR – część Prus Wschodnich), ustalając zarazem „zachodnią granicę Polski” na Odrze i Nysie Łużyckiej; miała ona przy tym podlegać ostatecznej „delimitacji” czy „określeniu” w przyszłej „regulacji pokojowej” (*peace settlement*) – pojęcie wykraczające poza tradycyjnie pojmowany traktatu pokoju.

Ze względu na pogłębiający się konflikt polityczny w Europie, do takiej „regulacji” z państwem niemieckim nigdy nie doszło (od 1949 r. istniały dwa państwa niemieckie – RFN i NRD). Stanowisko polskie było od początku jednoznaczne: granica na Odrze i Nysie Łużyckiej została ustanowiona w rozumieniu prawa międzynarodowego w Umowie poczdamskiej, natomiast

późniejsze działania podejmowane w ramach owego *peace settlement* mogły mieć jedynie dopełniające, wykonawcze znaczenie (sprawa ta była w okresie powojennym przedmiotem prac wszystkich czołowych znawców prawa międzynarodowego, m.in.: A. Klafkowskiego, J. Kokota, M. Lachsa, B. Wiewióry, L. Gelberga, K. Skubiszewskiego, J. Tyranowskiego, L. Janickiego).

Natomiast w RFN wykształciła się oficjalna „pozycja prawna”¹, stosownie do której wschodnie obszary niemieckie zostały Polsce (i ZSRR) oddane jedynie „w administrację”, a ostateczna decyzja w sprawie granicy miała być podjęta przez przyszłe zjednoczone Niemcy w traktacie pokoju względnie „uregulowaniu pokojowym”. Takiego stanowiska nie zmienił Układ normalizacyjny PRL-RFN z 7 grudnia 1970 r., bowiem interpretowany on był w RFN jedynie jako „układ o wyrzeczeniu się siły”, element *modus vivendi* do czasu zjednoczenia Niemiec. Układ zgorzelecki z 6 lipca 1950 r. z NRD był natomiast w RFN początkowo w ogóle ignorowany (podobnie jak i NRD), a po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych RFN-NRD na początku lat 70. interpretowany jako niewiążący przyszłe zjednoczone Niemcy. Stanowisko takie głęboko destabilizowało stosunki polityczne z Polską w okresie powojennym oraz miało znaczenie konfliktogenne w szeregu dziedzinach – obywatelstwa, stosunków własnościowych, obrotu prawnego, nazewnictwa, etc.

Jesienią 1989 r., u progu procesu zjednoczenia Niemnie, takie było „stanowisko prawne” RFN. Opozycja demokratyczna w Polsce, a następnie rząd Tadeusza Mazowieckiego jednoznacznie popierały prawo narodu niemieckiego do samostanowienia, oczekując jednoznacznego stanowiska w sprawie granicy. Podczas wizyty w Polsce w listopadzie 1989 r. (podczas której w nocy z 9 na 10 listopada upadł mur berliński) kanclerz Helmut Kohl powoływał się jednak na „pozycję prawną” RFN i unikał zajęcia jednoznacznego stanowiska w sprawie statusu granicy polsko-niemieckiej, a ogłoszony przez niego 28 listopada 1989 r. dziesięciopunktowy plan zjednoczenia Niemiec nie zawierał żadnych odniesień do granicy z Polską. W obliczu takich okoliczności rząd Tadeusza Mazowieckiego podjął działania na rzecz włączenia Polski do odpowiednich części Konferencji „2 + 4” (która – przy udziale czterech mocarstw – zajmowała się „zewnątrznymi aspektami” zjednoczenia Niemiec) oraz w relacjach bilateralnych z RFN i relacjach trilateralnych Polska-RFN-NRD. Działania te nakierowane były na to, aby wraz ze zjednoczeniem Niemiec położyć kres wszelkim, wysuwany uprzednio w RFN zastrzeżeniom w stosunku do granicy polsko-niemieckiej². Było to tym istotniejsze,

¹ Zob. rozdział trzeci autorstwa J. Kranza.

² Zob. rozdział drugi autorstwa J. Sułka.

że w tym przypadku – wobec argumentacji wynikającej z „pozycji prawnej” RFN – zasady sukcesji państw w traktaty ustalające granice (które z mocy prawa powinny przechodzić na sukcesora) mogły okazać się niewystarczające, tym bardziej że zjednoczenie przyjęło formę przystąpienia NRD do RFN.

2. Granica polsko-niemiecka w świetle Konferencji „2 + 4”

Dla potwierdzenia granicy polsko-niemieckiej jako granicy ostatecznej w rozumieniu prawa międzynarodowego zasadnicze znaczenie miał Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, zwany Traktatem „2 + 4”, podpisany 12 września 1990 r. (wszedł w życie 15 marca 1991 r.)³. Został on wynegocjowany podczas konferencji, w której brały udział Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i ZSRR oraz dwa państwa niemieckiej (Konferencja „2 + 4”), które – realizując prawo do samostanowienia – przywracały „jedność państwową Niemiec”. Udział wspomnianych wyżej czterech państw był niezbędny, ponieważ – jako sprzymierzone mocarstwa sojusznice z okresu II wojny światowej – dysponowały one „prawami i odpowiedzialnościami za Berlin i Niemcy jako całość”, wynikającymi z bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy i objęcia przez nie władzy najwyższej w Niemczech. Zakres tych „praw i odpowiedzialności” był co prawda sporny między ZSRR i trzema mocarstwami zachodnimi, niemniej ich istnienie w przededniu zjednoczenia Niemiec nie było kwestionowane.

Stosownie do komunikatu z Ottawy z 13 lutego 1990 r. przedmiotem Konferencji „2 + 4” miały być „zewewnętrzne aspekty ustanowienia jedności niemieckiej, łącznie z kwestiami bezpieczeństwa państw sąsiedzkich”. W istocie jednak Konferencja była przysłowiowym „wierzchołkiem góry lodowej”, bowiem dyskutowane w jej ramach problemy znajdowały się w centrum debaty dotyczącej geopolitycznej przyszłości kontynentu europejskiego, a Traktatowi „2 + 4” towarzyszyła sieć wielostronnych i bilateralnych umów międzynarodowych, które stały się osnową nowej „architektury politycznej” Europy. Nie trzeba dodawać, że osiągnięte wówczas ustalenia miały bezpośredni wpływ na miejsce „nowych demokracji” Europy Środkowej i Wschodniej w tworzącej się „architekturze politycznej”, a dla Polski miały znaczenie egzystencjalne.

³ Generalny zarys znaczenia Traktatu i jego głównych postanowień: zob. J. Barcz, *30 rocznica podpisania Traktatu „2 + 4”*, <http://przekladpm.blogspot.com/2020/09/guest-post-30-rocznica-podpisania.html> (dostęp: 12.09.2020 r.).

Formalnym celem Konferencji „2 + 4” było co prawda zakończenie „praw i odpowiedzialności czterech mocarstw za Berlin i Niemcy jako całość”, niemniej wiązała się z tym konieczność uregulowania przynależności zjednoczonych Niemiec do sojuszu (polityczno-wojskowego), uregulowania pobytu obcych wojsk na terytorium zjednoczonych Niemiec, uregulowania statusu Berlina. Celem politycznym trzech mocarstw zachodnich i RFN (a w końcowej fazie również NRD) było zapewnienie członkostwa zjednoczonych Niemiec w NATO i Wspólnocie Europejskiej. Wynegocjowanie zgody ZSRR na taki scenariusz zjednoczenia Niemiec wymagało również uregulowania zasad wycofania wojsk radzieckich z terytorium ówczesnego NRD oraz wystąpienia NRD z Układu Warszawskiego i RWPG. Niekwestionowanym warunkiem osiągnięcia porozumienia było położenie kresu wszelkich wątpliwościom podnoszonym uprzednio w RFN wobec ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz (o czym się z reguły zapomina) granic ZSRR na terytorium byłych Prus Wschodnich). Sprawa ta została włączona w następstwie działań dyplomatycznych Polski do głównej agendy Konferencji „2 + 4”.

Postanowienia Traktatu „2 + 4” potwierdzały, że granice zjednoczonych Niemiec są ostateczne w świetle prawa międzynarodowego, znosiły „prawa i odpowiedzialności” czterech mocarstw (z chwilą zjednoczenia 3 października 1990 r. Niemcy stały się państwem w pełni suwerennym – do czasu wejścia w życie Traktatu „2 + 4” cztery mocarstwa zawiesiły swoje „prawa i odpowiedzialności”), regulowały status polityczno-militarny zjednoczonych Niemiec, w tym przede wszystkim otwierały drogę dla ich członkostwa w NATO i ówczesnych Wspólnotach Europejskich oraz ustalały wycofanie wojsk radzieckich z terytorium (byłego) NRD do końca 1994 r. (co zostało dotrzymane, mimo rozwiązania ZSRR). Te przełomowe decyzje były następstwem ustaleń podjętych zwłaszcza podczas spotkania M. Gorbaczowa i G. Busha w Waszyngtonie (31 maja–3 czerwca 1990 r.), a przede wszystkim podczas wizyty kanclerza H. Kohla w ZSRR (w Moskwie i na Kaukazie) (14–16 lipca 1990 r.).

Wspólnym mianownikiem dla podejmowanych wówczas decyzji było tempo zjednoczenia Niemiec. Analizując przebieg i wyniki Konferencji „2 + 4” trzeba mieć świadomość, że między upadkiem muru berlińskiego w nocy z czwartku 9 listopada na piątek 10 listopada 1989 r. a podpisaniem Traktatu „2 + 4” (12 września 1990 r.) i formalnym zjednoczeniem Niemiec (3 października 1990 r.) minął niecały rok. Sama natomiast Konferencja „2 + 4”, której formalnym początkiem był opublikowany 13 lutego 1990 r. komunikat ottawski a zakończeniem podpisanie 12 września 1990 r. Traktatu „2 + 4”, trwała prawie dokładnie siedem miesięcy. W tym czasie zadecydowały się polityczne losy Europy. Dla Polski Traktat „2 + 4” oznaczał bezpośrednie sąsiedztwo ze zjed-

noczonymi Niemcami i zarazem położenie kresu (wraz z podpisanym wkrótce potem, 14 listopada 1990 r., bilateralnym traktatem o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej) zastrzeżeniom wysuwany uprzednio w RFN wobec statusu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tym samym zlikwidowany został fundamentalny problem statusowy, otwierając drogę do budowy polsko-niemieckiej „wspólnoty interesów” (Minister Krzysztof Skubiszewski). Decyzja o wycofaniu wojsk radzieckich z terytorium (byłego) NRD ułatwiła wycofanie wojsk radzieckich również z Polski, a bezpośrednie sąsiedztwo z państwem członkowskim NATO i Wspólnoty Europejskiej stworzyło dogodne warunki dla negocjacji Polski w sprawie członkostwa w obu tych organizacjach, czyli dla dołączenia Polski do grupy europejskich państw demokratycznych.

Jak wspomniano, Konferencja „2 + 4” była jedynie przysłowiowym wierzchołkiem góry lodowej złożonego układu negocjacji wielostronnych i bilateralnych, również Traktat „2 + 4” był rodzajem „rozkładu jazdy” sieci wielostronnych i bilateralnych umów międzynarodowych o zasadniczym znaczeniu dla europejskiej architektury politycznej. Umowy te objęły trzy główne obszary:

- **po pierwsze** – ustrojowe aspekty zjednoczenia Niemiec: chodziło zwłaszcza o formę ustanowienia „jedności państwowej” Niemiec; uzgodniono ostatecznie formę przystąpienia NRD do RFN, co oznaczało, że zachowana została podmiotowość prawnomiędzynarodowa RFN, a podmiotowość NRD zanikła z chwilą przystąpienia (3 października 1990 r.); było to równoznacznie z pozostaniem tak zjednoczonych Niemiec (RFN) w NATO i Wspólnocie Europejskiej; formalny wyraz znalazło to w Traktacie zjednoczeniowym, podpisanym przez NRD i RFN 31 sierpnia 1990 r. (konstytucyjną natomiast podstawą był art. 23 UZ RFN);
- **po drugie** – uzgodnienia z ZSRR co do statusu polityczno-militarnego zjednoczonych Niemiec znalazły wyraz w samym Traktacie „2 + 4” i sprecyzowane zostały w kilku bilateralnych umowach ZSRR-RFN, których sfinalizowanie było warunkiem – po części – podpisania Traktatu „2 + 4”, a po części – jego wejścia w życie: chodziło o tzw. układ przejściowy (głównie świadczenia finansowe RFN na rzecz ZSRR – bez mała 20 mld DM), układ o wycofaniu wojsk radzieckich, układ o partnerstwie, układ o współpracy gospodarczej i układ o współpracy w dziedzinie pracy i spraw socjalnych;
- **po trzecie** – pakiet umów RFN z trzema mocarstwami zachodnimi i innymi państwami zachodnimi w sprawie stacjonowania ich wojsk w zjednoczonych Niemczech oraz niezmiernie istotne Porozumienie z 27–28 września 1990 r. między RFN a mocarstwami zachodnimi, na mocy którego uchylono pakiet tzw. umów paryskich z pierwszej połowy lat 50. Powrócimy

jeszcze do tego Porozumienia ze względu na jego znaczenie w kontekście sprawy granicy i odszkodowań od Niemiec z tytułu zbrodni nazistowskich.

Polska była jedynym państwem spoza kręgu „2 + 4”, które brało udział w niektórych spotkaniach Konferencji „2 + 4” w sprawach „dotyczących jej bezpieczeństwa, a zwłaszcza granicy”, państwem, które zostało wymienione w Traktacie „2 + 4”, któremu Traktat ten został notyfikowany, a do treści notyfikacji Polska ustosunkowała się. Poza zasadniczymi aspektami polityki bezpieczeństwa, dwie kwestie były szczególnie istotne z polskiego punktu widzenia: położenie kresu wątpliwościom wysuwanym po stroniem niemieckiej wobec statusu granicy polsko-niemieckiej oraz problem odszkodowań ze strony Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich.

- **Sprawa pierwsza**, o egzystencjalnym, statusowym znaczeniu dla Polski, stała się jednym z czterech głównych tematów Konferencji „2 + 4”. Dzięki zdecydowanemu wsparciu czterech sprzymierzonych mocarstw z okresu II wojny światowej (oraz NRD) przewycięzono różnego rodzaju opory Kanclerza H. Kohla i osiągnięto satysfakcjonujące uzgodnienia: Traktat „2 + 4” bezpośrednio nawiązywał do granic zjednoczonych Niemiec i wraz z postanowieniami tzw. Protokołu paryskiego kładł kres uprzednio podnoszonym w RFN wątpliwościom co do granicy polsko-niemieckiej. Poza tym sprawa ta była przedmiotem „dopełniającej” regulacji w Porozumieniu z 27–28 września 1990 r., na mocy którego uchylono m.in. art. 7 ust. 1 tzw. *Deutschlandvertrag*, do którego odwoływała się uprzednio RFN konstruując tzw. zastrzeżenie związane z traktatem pokoju (*Friedensvertragvorbehalt*). W końcu, granica Polski ze zjednoczonymi Niemcami została potwierdzona w traktacie podpisanym 14 listopada 1990 r.
- **Druga sprawa** – odszkodowań od Niemiec, została inaczej rozwiązana. Cztery mocarstwa, jako strony Umowy poczdamskiej miały legitymacje do powrócenia do sprawy roszczeń międzypaństwowych (tylko takich dotyczyła formuła poczdamska). Ze względu jednak na tempo procesu zjednoczeniowego, potencjalną liczbę wchodzących w grę państw (III Rzesza była w stanie wojny z około stu państwami) oraz wagę wyzwań politycznych związanych ze zjednoczeniem Niemiec, mocarstwa zachodnie zdecydowanie od początku, a ZSRR po pewnych taktycznych wahaniach w pierwszym etapie Konferencji „2 + 4”, odrzuciły opcję włączenia tej kwestii do „ostatecznej regulacji”. Polska mogłaby skutecznie powrócić do roszczeń międzypaństwowych (w formule poczdamskiej – przypomnijmy, że zaspakajała swoje roszczenia z części przypadającej ZSRR) jedynie w sytuacji, gdyby cztery mocarstwa włączyły tę sprawę do agendy Konferencji. Tak się jednak nie stało.

Niemniej pozostawała jeszcze sprawa roszczeń indywidualnych ofiar zbrodni nazistowskich, która była przedmiotem wnikliwej uwagi i ważnym kontekstem obrad Konferencji i Traktatu „2 + 4” (głównie za sprawą Polski, organizacji żydowskich, USA i ZSRR). Paralelnie do Konferencji „2 + 4” toczyły się rozmowy bilateralne w sprawie „rozwiązania pragmatycznego” (dla których impuls dały rozmowy Premiera T. Mazowieckiego z Kanclerzem Kohlem podczas wizyty Kohla w Warszawie w listopadzie 1989 r.). Zjednoczone Niemcy zostały zobowiązane (w kontekście Traktatu „2 + 4”) do kontynuowania dotychczas płaconych świadczeń oraz podjęcia negocjacji w sprawie świadczeń dla ofiar uprzednio pominiętych (art. 2 porozumienia wykonawczego do Traktatu zjednoczeniowego oraz Porozumienie z 27–28 września 1990 r.). Doprowadziło to do zawarcia w kolejnych latach sieci umów z państwami EŚiW, z organizacjami żydowskimi i USA. Należało do tego bloku porozumienie z Polską z 1991 r. i udział Polski w porozumieniu z 2000 r., na mocy których ofiary zbrodni nazistowskich w Polsce otrzymały około 6 mld złotych (suma największa, jaką otrzymały państwa EŚiW). Świadczenia te były skromne w porównaniu z ogromem krzywd, niemniej udzielały konkretnego wsparcia żyjącym jeszcze ofiarom. „Rozwiązanie pragmatyczne” do dzisiaj umożliwia udzielanie różnego rodzaju wsparcia ofiarom zbrodni nazistowskich, które koordynowane jest przez Fundację Pojednania Polsko-Niemieckiego (ustanowioną na mocy porozumienia z 1991 r.)

Sumując działania dyplomacji polskiej z okresu Konferencji „2 + 4” można stwierdzić, że zakończyły się one pełnym powodzeniem. Podpisany 12 września 1990 r. Traktat „2 + 4” potwierdzał w art. 1 ostateczny charakter granic zjednoczonych Niemiec, zobowiązywał zjednoczone Niemcy do zawarcia z Polską traktatu bilateralnego potwierdzającego granicę polsko-niemiecką, a co najważniejsze – zamykał sprawę „uregulowania pokojowego”, podkreślając (zob. również oświadczenie zawarte w tzw. Protokole paryskim z 17 lipca 1990 r., które stanowią „kontekst” Traktatu „2 + 4” w rozumieniu Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów), że żaden „traktat pokoju” czy „uregulowanie pokojowe” nie wchodzi w rachubę.

Tym samym bezprzedmiotowy stał się podstawowy argument, który powoływany był w „pozycji prawnej” RFN, aby podważyć ostateczny charakter decyzji Umowy poczdamskiej w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Udział czterech mocarstw w doprowadzeniu do takiej konkluzji generalnej był konieczny (zapewnił to Traktat „2 + 4”), wraz z wygaśnięciem ich „praw

i odpowiedzialności” utraciły one również w tym kontekście wszelkie kompetencje, a granica polsko-niemiecka stała się normalną granicę międzypaństwową, nieobciążoną żadnymi zastrzeżeniami lub gwarancjami.

3. Postanowienia Traktatu podpisanego 14 listopada 1990 roku

Podpisany 14 listopada 1990 r. Traktat jest zwięzły⁴. Składa się z preambuły i czterech artykułów. Z prawnego punktu widzenia Traktat nie ustanawia granicy Polski ze zjednoczonymi Niemcami, lecz potwierdza granicę „istniejącą”. Ma więc znaczenie deklaratoryjne. Odpowiada to – jak wspomniano – konsekwentnemu stanowisku polskiemu, że aktem konstytucyjnym, ustanawiającym granicę była Umowa poczdamska. Na deklaracyjny charakter postanowień Traktatu wskazuje jednoznacznie jego nazwa oraz postanowienia art. 1, w których „potwierdzono istniejącą granicę” w odwołaniu do jej przebiegu określonego w traktatach zawartych uprzednio przez Polskę z NRD i RFN.

W Traktacie nie odwoływano się już do Umowy poczdamskiej, bowiem jej postanowienia dotyczące „uregulowania pokojowego” stały się bezprzedmiotowe, co należało uwzględnić i podkreślić. Postanowienia art. 2 zawierają na pierwszy rzut oka tradycyjną formułą dotyczącą nienaruszalności granicy „teraz i w przyszłości”, niemniej obok zobowiązania do bezwzględnego poszanowania integralności terytorialnej zawierają one zobowiązanie do bezwzględnego poszanowania także „suwerenności” obu stron. Zobowiązania takiego nie było w postanowieniach Układu normalizacyjnego z 7 grudnia 1970 r., a jest ono szczególnie istotne w związku z tym, że w przeszłości w „pozycji prawnej” RFN wynikało kwestionowanie suwerenności Polski na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Postanowienia art. 3 stwierdzają, że oba państwa „nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i że roszczeń takich nie będą wysuwać również w przyszłości”. Natomiast art. 4 zawiera tzw. klauzule końcowe. Traktat nie zawiera zastrzeżenia o nienaruszaniu zawartych przez strony lub je dotyczących innych umów międzynarodowych. Zastrzeżenie takie, zawarte w art. IV Układu normalizacyjnego z 7 grudnia 1970 r., otworzyło drogę do interpretacji Układu w RFN stosownie do jej „pozycji prawnej”.

⁴ Dz.U. 1992, nr 14 poz. 54.

W RFN ostateczny w rozumieniu prawa międzynarodowego charakter granicy między Polską a zjednoczonymi Niemcami jest w pełni szanowany. Nie oznacza to jednak odstąpienia od wspomnianej wyżej „pozycji prawnej” w odniesieniu do przeszłości, tj. okresu powojennego. W RFN dominuje nadal stanowisko odmawiające Umowie poczdamskiej charakteru konstytucyjnego jeśli chodzi o ustanowienie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (incydentalnie skutek taki wiązany jest z Układem z 7 grudnia 1970 r.). Następstwem tego są spory w niemieckiej doktrynie prawa międzynarodowego co do aktu, na mocy którego tego rodzaju konstytucyjna decyzja została podjęta w stosunku do zjednoczonych Niemiec: część przedstawicieli doktryny widzi akt konstytucyjny w Traktacie „2 + 4”, część w traktacie bilateralnym potwierdzającym granicę polsko-niemiecką. Wyciągany jest w tej dyskusji generalny wniosek, nawiązujący do „pozycji prawnej” RFN z przeszłości, że spór odnoszący się do podstawy prawnej (i momentu podjęcia stosownej decyzji) przejścia przez Polskę i ZSRR suwerenności nad niemieckimi obszarami wschodnimi nie został rozstrzygnięty przez Traktat „2 + 4” i Traktat bilateralny o potwierdzeniu granicy.

W przeciwieństwie jednak do okresu powojennego, gdy „pozycja prawna” RFN wywoływała wyjątkowo destabilizujące następstwa w dziedzinie politycznej i stosunków prawnych, po zawarciu Traktatu „2 + 4” i Traktatu bilateralnego potwierdzającego granicę następstwa tego rodzaju „wymarły”, ponieważ status granicy w świetle prawa międzynarodowego nie jest już przez Niemcy kwestionowany. Dobrym przykładem jest położenie kresu roszczeniom byłych niemieckich właścicieli mienia na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które w ekspertyzie Barcz-Frowein z 2004 r. zostały uznane za nieistniejące (głównie z tego względu, że niemieckie mienie prywatne zostało przejęte na rzecz reparacji). Konstatacja taka została zaakceptowana przez oba rządy, a przysłowiową kropkę nad „i” postawił Europejski Trybunał Praw Człowieka odrzucając w orzeczeniu 7 października 2008 r. roszczenia Powiernictwa Pruskiego.

Na koniec należy zwrócić uwagę również na moralny i emocjonalny aspekt Traktatu. Zdawać sobie sprawę należy z tego, że z niemieckiego punktu widzenia Traktat ostatecznie zamykał „sprawę granicy” z Polską, ustalonej w 1945 r. i tym samym potwierdzał przynależność byłych niemieckich obszarów wschodnich do Polski. Wiązały się z tym emocje niemieckiej ludności wysiedlonej z tych terytoriów⁵, tym bardziej że w okresie powojennym w RFN

⁵ Zob. refleksje Ministra H.-D. Genschera na ten temat. *Erinnerungen*, Berlin 1995, s. 890 i nast.

podtrzymywano świadomość prowizoryczności regulacji terytorialnych ustalonych w Poczdamie. Znalazło to wyraz w negocjacjach i w tekście Traktatu (zob. motyw piąty preambuły). W swoim przemówieniu bezpośrednio po podpisaniu w dniu 14 listopada 1990 r. Traktatu Minister Krzysztof Skubiszewski mówił w tym kontekście:

„W swoich wielce konstruktywnych przemówieniach w ostatnich miesiącach kanclerz federalny pan Kohl niejednokrotnie wskazywał na ciężki los ludzi, którzy na skutek zmian granic w tej części Europy utracili swoje ogniska domowe i swe strony ojczyste. Oto do czego doprowadziły agresja i zniszczenie porządku europejskiego, który istniał do 1939 r. Dzisiaj jednak Polacy i Niemcy potrzebują pokoju w sercach i umysłach. Musimy patrzeć nie wstecz, lecz w przyszłość. Musimy ze sobą współżyć”.

Do problemu tego odniósł się również w swoim przemówieniu Premier Tadeusz Mazowiecki:

„Cierpienia naszego narodu w czasie wojny były ogromne, niewymieralne. Nawet liczba ofiar nie zda z nich sprawy. Jakżeż monstrualne były cierpienia doznane na naszej ziemi, jeśli dodamy do ofiar Polski ofiary narodu żydowskiego. W następstwie wojny, na skutek decyzji wielkich mocarstw, Polska pozbawiona swych przedwojennych wschodnich terytoriów, otrzymała jako rekompensatę ziemie na zachodzie. Uznaliśmy tę decyzję za sprawiedliwą. Uznajemy ją za nieuchronną, niepodważalną. Dzisiaj, razem z ministrem Skubiszewskim podpisał pan w imieniu Niemiec akt nieodwracalności tej decyzji. Ale przywołując słowa biskupów „prosimy o wybaczenie” trzeba też mówić o cierpieniach narodu niemieckiego, które były związane z przesunięciem Polski ze Wschodu na Zachód. Pamiętamy o tym, że w rachunku ofiar nie obowiązuje arytmetyka. Każda krzywda pozostaje krzywdą, każde nieszczęście – nieszczęściem, niezależnie od tego, jakich krzywd, jakich nieszczęść doznaliśmy my sami”⁶.

⁶ Tekst obu przemówień w: Zeszyty Niemcoznawcze PISM 1991 V(5), s. 15 i nast.

4. Podsumowanie

Od trzydziestu lat „problem granicy” zszedł z agendy dyskusji politycznych w stosunkach polsko-niemieckich, co świadczy o skuteczności i trwałości osiągniętego porozumienia, które znalazło wyraz w Traktacie „2 + 4” i w Traktacie z 14 listopada 1990 r. Na dwie sprawy chciałbym zwrócić uwagę, które mają pewne znaczenie obecnie i są charakterystyczne dla „polskiego stanu ducha”.

Po pierwsze – nawet w poważnych pracach z dziedziny historii politycznej Polski stawiane jest pytanie, czy należało tyle zabiegów poświęcać sprawie granicy. Dla prawnika zajmującego się prawem międzynarodowym jest to pytanie więcej niż retoryczne. Krzysztof Skubiszewski w swojej fundamentalnej pracy – *Zachodnia granica polski w świetle traktatów*⁷ – podkreślał, że jeżeli kwestionowana jest granica państwa, to kwestionowany jest jeden z filarów państwowości. Zjednoczenie Niemiec było tym momentem, kiedy różnym zastrzeżeniom ze strony niemieckiej w stosunku do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej można było położyć kres. I skutecznie to osiągnięto, wyciągając wnioski zarówno z okresu międzywojennego, jak i po 1945 r.

Po drugie – pojawiły się również zarzuty⁸, w kontekście powrotu przez obecną rządzącą formację PiS do „sprawy reparacji od Niemiec”, że podczas Konferencji „2 + 4” zaniedbano sprawę a była „okazja” skutecznego dochodzenia „reparacji”, czy wręcz że „reparacji” takich Polska się wówczas zrzekła. Postawienie takich zarzutów wymaga dużego stopnia ignorancji i złej woli. Wobec zdecydowanego stanowiska czterech mocarstw szans na powrót do roszczeń międzypaństwowych (w formule poczdamskiej) nie było żadnych, a forsowanie sprawy wbrew stanowisku mocarstw mogłoby jedynie osłabić pozycję Polski w sprawie fundamentalnej – położenia kresu wątpliwościom co do granicy polsko-niemieckiej. Następnie – jak zaznaczono – w kontekście Traktatu „2 + 4” zjednoczone Niemcy zostały zobowiązane do wypłat na rzecz również pominiętych ofiar zbrodni nazistowskich. Przyjęta, głównie za sprawą Polski, „formuła pragmatyczna” umożliwiła (i nadal umożliwia) udzielanie konkretnego wsparcia żyjącym jeszcze ofiarom zbrodni nazistowskich. Na tym

⁷ Poznań 1975, s. 325.

⁸ Tak zwłaszcza A. Mularczyk, przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. reparacji (zespół nie został rewitalizowany w kadencji Sejmu od 2019 r.). Zob. źródła podane m.in. w: A. Leszczyński, *Jak Mazowiecki ugiął się przed Niemcami, czyli baśń o straconych reparacjach. Pamięć Mularczyka wymaga reparacji*, oko.press z 17 października 2017 r. <https://oko.press/mazowiecki-ugial-sie-niemcami-czyli-basn-o-straconych-reparacjach-pamiec-mularczyka-wymaga-reparacji/> (dostęp: 15.09.2020 r.).

właśnie powinny koncentrować się działania podejmowane obecnie, a nie na roztaczaniu nierealistycznych mirażu o możliwości otrzymania astronomicznych sum od Niemiec w bez mała 80 lat po zakończeniu II wojny światowej.

Określanie Traktatu z 14 listopada 1990 r. mianem „aktu historycznego” jest w pełni zasadne. Położył on kres – wraz z Traktatem „2 + 4” – uprzednim zastrzeżeniom RFN, tyjącym się ostateczności granicy polsko-niemieckiej, a więc jednego z podstawowych atrybutów państwowości. Zarazem otworzył on drogę do budowania – postulowanej przez Ministra Krzysztofa Skubiszewskiego polsko-niemieckiej „wspólnoty interesów” w zjednoczonej Europie. Przypomnieć przy tej okazji należy, że negocjacje nad Traktatem o potwierdzeniu granicy przyczyniły się do wypracowania koncepcji „dużego” Traktatu – o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, który został podpisany 17 czerwca 1991 r. i który wytyczył kierunki dla takiej „wspólnoty interesów”, torując drogę Polski do Unii Europejskiej.

Zalecana literatura

- Barcz J., *Sprawy polskie podczas Konferencji „2 + 4”. Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec. Studium z historii dyplomacji i prawa międzynarodowego*, Warszawa 2021.
- Barcz J., Kranz J., *Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki*, Warszawa 2019.
- Czapliński Wł., Janicki L., *Ważniejsze problemy prawne zjednoczenia Niemiec (z polskiego punktu widzenia)*, Przegląd Zachodni 1991, nr 1.
- Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu (red. R. Kuźniar), Warszawa 2011.
- Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991. Dokumenty dyplomatyczne* (red. Wł. Borodziej), Warszawa 2006.
- Polska-Niemcy. Dobre sąsiedztwo i przyjazna współpraca* (red. J. Barcz i M. Tomala), Warszawa 1992.
- Polska-Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i dokumenty* (red. W.M. Góralski), Warszawa 2007.
- Sułek J., *Na drodze do porozumienia i pojednania z Niemcami. Wybór tekstów z lat 1989–2009*, Warszawa 2009.
- Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-ekonomiczno-prawne* (red. L. Janicki, B. Koszel, W. Wilczyński), Poznań 1996.

Śniadanie wydane przez Ministra Krzysztofa Skubiszewskiego
na cześć Ministra Hansa-Dietricha Genschera
po podpisaniu Traktatu w dniu 14 listopada 1990 r.



*Minister Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej*

Pana Jana Barcza

ma zaszczyt prosić _____

o przybycie na śniadanie wydane na cześć Wicekanclerza Federalnego
i Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec
J.E. Pana Hansa Dietricha Genschera

o rode, 14 listopada 1990 roku o godzinie 13:00

Pałac MSZ, ulica Foksal 6

p.m.

M E N U

Kaczka po strasbursku
Sola w sosie winogronowym
Połędwica à la "Walewska"
Jabłko po królewsku

* * *

Wódka "Wyborowa"
"Bordeaux Baron de Lestag"
"Bordeaux Dulong"
Szampan "Green Top"

Warszawa, 14 listopada 1990 roku

Załączniki

**Preambuła i artykuł 1 Traktatu „2 + 4”
(podpisanego 12 września 1990 r. w Moskwie)¹**

Republika Federalna Niemiec, Niemiecka Republika Demokratyczna, Republika Francuska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki

- świadome, że ich narody od 1945 r. żyją ze sobą w pokoju,
- pomne najnowszych zmian historycznych w Europie, które umożliwiają przezwyciężenie podziału kontynentu,
- uwzględniając prawa i odpowiedzialność czterech mocarstw w odniesieniu do Berlina i Niemiec jako całości oraz odnośne porozumienia i postanowienia czterech mocarstw z okresu wojny i okresu powojennego,
- zdecydowane rozwijać, odpowiednio do ich zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych, przyjacielskie stosunki między narodami, opierające się na respektowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów, oraz podejmować inne właściwe działania na rzecz umocnienia pokoju światowego,
- pomne zasad podpisanego w Helsinkach Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie,
- uznając fakt, że zasady te stworzyły mocne podstawy do budowy sprawiedliwego i trwałego ładu pokojowego w Europie,
- zdecydowane uwzględniać interesy bezpieczeństwa każdego kraju,
- przekonane o konieczności ostatecznego przezwyciężenia sprzeczności i dalszego rozwijania współpracy w Europie,
- potwierdzając gotowość do umocnienia bezpieczeństwa, zwłaszcza dzięki zastosowaniu skutecznych środków kontroli zbrojeń, rozbrojenia i budowy zaufania, gotowość do wzajemnego nieuznawania się za przeciwników, lecz do działania w kierunku ustanowienia stosunków zaufania i współpracy, a także – zgodnie z tym – gotowość do wzięcia pod uwagę odpowiednich posunięć instytucjonalnych w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie,

¹ Tekst Traktatu w języku polskim ma charakter nieoficjalny. Zamieszczone fragmenty pochodzą z tekstu tłumaczenia na potrzeby MSZ, zamieszczonego w: Zeszytach Niemcoznawczych PISM 1990, nr 5. Traktat sporządzony został w językach autentycznych – angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

- doceniając, że naród niemiecki w swobodnej realizacji prawa do samostanowienia zademonstrował wolę ustanowienia jedności państwowej Niemiec, aby służyć pokojowi światowemu jako równoprawne i suwerenne ogniwo w zjednoczonej Europie,
- przekonane, że zjednoczenie Niemiec jako państwa o ostatecznych granicach stanowi istotny wkład w budowę pokoju i stabilności w Europie,
- zmierzając do uzgodnienia ostatecznego uregulowania w odniesieniu do Niemiec,
- uznając, że tym samym i wraz ze zjednoczeniem Niemiec jako demokratycznego i pokojowego państwa tracą swoją moc prawa i odpowiedzialność czterech mocarstw w odniesieniu do Berlina i Niemiec jako całości,
- reprezentowane przez swoich ministrów spraw zagranicznych, którzy zgodnie z deklaracją z Ottawy z 13 lutego 1990 r. spotkali się 5 maja 1990 r. w Bonn, 22 czerwca 1990 r. w Berlinie, 17 lipca 1990 r. w Paryżu – przy udziale ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej – i 12 września 1990 r. w Moskwie,

uzgodniły co następuje:

Artykuł 1

1. Zjednoczone Niemcy będą obejmowały obszar Republiki Federalnej Niemiec, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego Berlina. Ich granicami zewnętrznymi będą granice Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej Niemiec, i w dniu wejścia w życie tego traktatu staną się ostateczne. Potwierdzenie ostatecznego charakteru granic zjednoczonych Niemiec jest istotną częścią składową porządku pokojowego w Europie.
2. Zjednoczone Niemcy i Rzeczpospolita Polska potwierdzą istniejącą między nimi granicę w traktacie wiążącym z punktu widzenia prawa międzynarodowego.
3. Zjednoczone Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec innych państw i nie będą takich roszczeń wysuwać również w przyszłości.
4. Rządy Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zapewnią, że konstytucja zjednoczonych Niemiec nie będzie zawierać żadnych postanowień, które byłyby sprzeczne z niniejszymi zasadami. Dotyczy to odpowiednio postanowień zawartych w preambule oraz w artykułach 23 zdanie 2 i 146 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec.

5. Rządy Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stanów Zjednoczonych Ameryki przyjmują w sposób formalny odnośne zobowiązania i oświadczenia rządów Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej i oświadczają, że wraz z ich realizacją potwierdzony zostanie ostateczny charakter granic zjednoczonych Niemiec.

Protokół paryski (fragmenty)
(uzgodniony 17 lipca 1990 r. w Paryżu)¹

Uzgodnienia zawarte w Protokole paryskim nadały ostateczną treść postanowieniom powołanego wyżej art. 1 Traktatu „2 + 4”. Poza tym Protokół zawierał oświadczenia uczestników spotkania (ministrów spraw zagranicznych) Konferencji „2 + 4”, które muszą być uwzględniane w toku interpretacji postanowień Traktatu „2 + 4”.

„3. Minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec oświadcza, że „traktat o granicy niemiecko-polskiej zostanie podpisany i przedłożony do ratyfikacji parlamentowi ogólnoniemieckiemu w możliwie najkrótszym terminie po zjednoczeniu i przywróceniu suwerenności Niemiec”.

Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznajmił, że jego kraj podpisuje się pod tym oświadczeniem.

4. Cztery mocarstwa sojusznice oświadczają, że granice zjednoczonych Niemiec będą miały charakter ostateczny, który nie będzie mógł być podważony przez żadne zewnętrzne wydarzenia lub okoliczności.

Minister spraw zagranicznych Polski oznajmia, że w opinii rządu polskiego oświadczenie to nie stanowi gwarancji granic przez cztery mocarstwa.

Minister Republiki Federalnej Niemiec oznajmia, że przyjął do wiadomości, iż rząd polski nie widzi w tym oświadczeniu gwarancji granic. RFN przyłącza się do oświadczenia czterech mocarstw sojusznicznych i podkreśla, że wydarzenia czy okoliczności, do których odwołuje się to oświadczenie, nie będą miały miejsca, to znaczy, że nie przewiduje się ani traktatu pokoju, ani uregulowania pokojowego.

NRD podpisuje się pod tym oświadczeniem RFN”.

¹ Protokół został sporządzony w języku francuskim, w tym też języku został Polsce oficjalnie notyfikowany przez francuskie MZS. Zamieszczony tekst w języku polskim jest nieoficjalnym tłumaczeniem sporządzonym na potrzeby polskiego MSZ, opublikowanym w: J. Barcz, *Udział Polski w Konferencji „2 + 4”. Aspekty prawne i proceduralne*, PISM-Warszawa 1994, s. 166.

**Protokół paryski w wersji oryginalnej
wraz z notą Ambasady Francji
notyfikującą oficjalnie jego treść polskiemu MSZ**

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE
AMBASSADE DE FRANCE
EN
POLOGNE

VARSOVIE, LE 23 juillet 1990

N. *MSZ*

L'Ambassade de France présente ses compliments au Ministère des Affaires Etrangères de la République de Pologne et a l'honneur de lui faire parvenir ci-joint, de la part de M. Roland DUMAS, Ministre d'Etat, Ministre des Affaires Etrangères, le texte du procès-verbal de la troisième réunion ministérielle de discussions relatives aux aspects externes de l'Unité de l'Allemagne, qui s'est tenue à Paris le 17 juillet.

Ce procès-verbal, établi par la Présidence française de la réunion, consigne les décisions et déclarations qui ont été adoptées sur la question des frontières.

L'Ambassade de France saisit cette occasion pour renouveler au Ministère des Affaires Etrangères de la République de Pologne les assurances de sa très haute considération./



MINISTERE DES AFFAIRES ETRANGERES
PROTOCOLE DIPLOMATIQUE
VARSOVIE

DEBUT DE CITATION :

REUNION DES MINISTRES DES AFFAIRES ETRANGERES DE FRANCE
DE POLOGNE, DE L'UNION DES REPUBLIQUES SOCIALISTES SOVIETIQUES,
DES ETATS-UNIS D'AMERIQUE, DE GRANDE-BRETAGNE,
DE LA REPUBLIQUE FEDERALE D'ALLEMAGNE ET DE LA
REPUBLIQUE DEMOCRATIQUE ALLEMANDE
A PARIS LE 17 JUILLET 1990

PROCES-VERBAL

1 - Le principe n. 1 concernant la question des frontières de l'Allemagne agréé entre les six pays membres du groupe mis en place à Ottawa est complété par la phrase suivante :

"La confirmation du caractère définitif des frontières constitue un élément essentiel de l'ordre de paix en Europe".

2 - Le libellé du principe n. 2 concernant la question des frontières de l'Allemagne est modifié comme suit : l'expression "la frontière occidentale actuelle de la Pologne" est remplacée par les mots "la frontière existant entre elles".

3 - Le Ministre des Affaires Etrangères de la République Fédérale d'Allemagne déclare que "le traité sur la frontière germano-polonaise sera signé et transmis pour ratification au Parlement Pan-Allemand dans le délai le plus bref possible après l'unification et le rétablissement de la souveraineté de l'Allemagne".

Le Ministre des Affaires Etrangères de la République Démocratique Allemande a marqué que son pays souscrivait à cette déclaration.

4 - Les quatre puissances alliées déclarent que Les frontières de l'Allemagne unifiée auront un caractère définitif qui ne pourra être remis en cause par aucun événement ou circonstance extérieurs.

Le Ministre des Affaires Etrangères de la Pologne indique qu'aux yeux du Gouvernement polonais, cette déclaration ne constitue pas une garantie de frontières par les quatre puissances.

Le Ministre de la République Fédérale d'Allemagne indique qu'il a pris connaissance de ce que le Gouvernement polonais ne voyait pas dans cette déclaration une garantie sur les frontières. La RFA s'associe à la déclaration des quatre puissances alliées, et souligne que les événements ou circonstances auxquels cette déclaration fait référence ne se produiront pas, à savoir qu'un traité de paix ou un règlement de paix ne sont pas envisagés. La RDA souscrit à la déclaration faite par la RFA./."

FIN DE CITATION

Traktat między Polską a zjednoczonymi Niemcami o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej (podpisany 14 listopada 1990 r. w Warszawie)

54

TRAKTAT

między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy,

podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

podaje do powszechnej wiadomości:

W dniu 14 listopada 1990 r. został podpisany w Warszawie Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy w następującym brzmieniu:

TRAKTAT

między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy

Rzeczpospolita Polska
i Republika Federalna Niemiec,

— dążąc do kształtowania ich wzajemnych stosunków, skierowanych ku przyszłości, zgodnie z prawem międzynarodowym, w szczególności z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz z podpisanym w Helsinkach Aktem końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i z dokumentami kolejnych spotkań tej konferencji,

— zdecydowane wspólnie wnieść wkład w dzieło budowy europejskiego porządku pokojowego, w którym granice nie będą już dzieliły i który zapewni wszystkim narodom europejskim współzycie oparte na zaufaniu i wszechstronną współpracę dla dobra wszystkich oraz zapewni trwałą pokój, wolność i stabilność,

— głęboko przekonane, że zjednoczenie Niemiec jako państwa z ostatecznymi granicami jest znaczącym wkładem do porządku pokojowego w Europie,

VERTRAG

zwischen der Republik Polen und der Bundesrepublik Deutschland über die Bestätigung der zwischen ihnen bestehenden Grenze

Die Republik Polen
und die Bundesrepublik Deutschland

in dem Bestreben, ihre gegenseitigen Beziehungen in Übereinstimmung mit dem Völkerrecht, insbesondere der Charta der Vereinten Nationen, und mit der in Helsinki unterzeichneten Schlussakte der Konferenz über Sicherheit und Zusammenarbeit in Europa sowie den Dokumenten der Folgekonferenzen zukunftsgerichtet zu gestalten,

entschlossen, gemeinsam einen Beitrag zum Aufbau einer europäischen Friedensordnung zu leisten, in der Grenzen nicht mehr trennen und die allen europäischen Völkern ein vertrauensvolles Zusammenleben und umfassende Zusammenarbeit zum Wohle aller sowie dauerhaften Frieden, Freiheit und Stabilität gewährleistet,

in der tiefen Überzeugung, daß die Vereinigung Deutschlands als Staat mit endgültigen Grenzen ein bedeutsamer Beitrag zu der Friedensordnung in Europa ist,

— uwzględniając Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, podpisany 12 września 1990 r.,

— zważywszy, że 45 lat minęło od zakończenia II wojny światowej, i świadome, że ogromne cierpienia, jakie przyniosła ta wojna, w tym także utrata przez licznych Polaków i Niemców ich stron rodzinnych w wyniku wypędzenia albo wysiedlenia, są ostrzeżeniem i wyzwaniem do kształtowania pokojowych stosunków między obu Narodami i Państwami,

— pragnąc stworzyć trwałe podstawy dla przyjaznego współżycia w wyniku rozwoju ich stosunków oraz kontynuując politykę trwałego porozumienia oraz pojednania między Polakami i Niemcami,

uzgodniły, co następuje:

Artykuł 1

Umawiające się Strony potwierdzają istniejącą między nimi granicę, której przebieg określony jest w Układzie z 6 lipca 1950 r. między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej oraz w umowach zawartych w celu jego wykonania i uzupełnienia (Akt z 27 stycznia 1951 r. o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami; Umowa z 22 maja 1989 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej), jak również w Układzie z 7 grudnia 1970 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków.

Artykuł 2

Umawiające się Strony oświadczają, że istniejąca między nimi granica jest nienaruszalna teraz i w przyszłości, oraz zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnej poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej.

Artykuł 3

Umawiające się Strony oświadczają, że nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i że roszczeń takich nie będą wysuwać również w przyszłości.

Artykuł 4

1. Traktat niniejszy podlega ratyfikacji; wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi możliwie szybko w Bonn.

2. Traktat niniejszy wchodzi w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Na dowód czego przedstawiciele Umawiających się Stron podpisali niniejszy traktat i opatrzyli go pieczęciami.

Sporządzono w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r. w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i niemieckim, przy czym obydwa teksty mają jednakową moc.

Za Rzeczpospolitą Polską K. Skubiszewski	Za Republikę Federalną Niemiec H. D. Genscher
--	---

unter Berücksichtigung des am 12. September 1990 unterzeichneten Vertrags über die abschließende Regelung in bezug auf Deutschland,

eingedenk dessen, daß seit Ende des Zweiten Weltkriegs 45 Jahre vergangen sind, und im Bewußtsein, daß das schwere Leid, das dieser Krieg mit sich gebracht hat, insbesondere, auch der von zahlreichen Polen und Deutschen erlittene Verlust ihrer Heimat durch Vertreibung oder Aussiedlung, eine Mahnung und Herausforderung zur Gestaltung friedlicher Beziehungen zwischen den beiden Völkern und Staaten darstellt,

in dem Wunsch, durch die Entwicklung ihrer Beziehungen feste Grundlagen für ein freundschaftliches Zusammenleben zu schaffen und die Politik der dauerhaften Verständigung und Versöhnung zwischen Polen und Deutschen fortzusetzen —

sind wie folgt übereingekommen:

Artikel 1

Die Vertragsparteien bestätigen die zwischen ihnen bestehende Grenze, deren Verlauf sich nach dem Abkommen vom 6. Juli 1950 zwischen der Republik Polen und der Deutschen Demokratischen Republik über die Markierung der festgelegten und bestehenden polnisch-deutschen Staatsgrenze und den zu seiner Durchführung und Ergänzung geschlossenen Vereinbarungen (Akt vom 27. Januar 1951 über die Ausführung der Markierung der Staatsgrenze zwischen Polen und Deutschland; Vertrag vom 22. Mai 1989 zwischen der Volksrepublik Polen und der Deutschen Demokratischen Republik über die Abgrenzung der Seegebiete in der Oderbucht) sowie dem Vertrag vom 7. Dezember 1970 zwischen der Volksrepublik Polen und der Bundesrepublik Deutschland über die Grundlagen der Normalisierung ihrer gegenseitigen Beziehungen bestimmt.

Artikel 2

Die Vertragsparteien erklären, daß die zwischen ihnen bestehende Grenze jetzt und in Zukunft unverletzlich ist und verpflichten sich gegenseitig zur uneingeschränkten Achtung ihrer Souveränität und territorialen Integrität.

Artikel 3

Die Vertragsparteien erklären, daß sie gegeneinander keinerlei Gebietsansprüche haben und solche auch in Zukunft nicht erheben werden.

Artikel 4

(1) Dieser Vertrag bedarf der Ratifikation; die Ratifikationsurkunden werden so bald wie möglich in Bonn ausgetauscht.

(2) Dieser Vertrag tritt am Tage des Austausches der Ratifikationsurkunden in Kraft.

Zu Urkund dessen haben die Vertreter der Vertragsparteien diesen Vertrag unterzeichnet und mit Siegeln versehen.

Geschehen zu Warschau am 14. November 1990 in zwei Urschriften, jede in polnischer und deutscher Sprache, wobei jeder Wortlaut gleichermaßen verbindlich ist.

Für die Republik Polen K. Skubiszewski	Für die Bundesrepublik Deutschland H. D. Genscher
--	---

**Układ między PRL a RFN
o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków
(podpisany 7 grudnia 1970 r. w Warszawie)**

168

UKŁAD

między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków,

podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r.

W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

podaje do powszechnej wiadomości:

W dniu 7 grudnia 1970 r. podpisany został w Warszawie Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków o następującym brzmieniu dostownym:

UKŁAD

między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec,

zważywszy, że ponad 25 lat minęło od zakończenia drugiej wojny światowej, której pierwszą ofiarą padła Polska i która przyniosła ciężkie cierpienia narodom Europy,

pomnie tego, że w tym okresie w obu krajach wyrosło nowe pokolenie, któremu należy zapewnić pokojową przyszłość,

pragnąc stworzyć trwałe podstawy dla pokojowego współżycia oraz rozwoju normalnych i dobrych stosunków między nimi,

dążąc do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, świadome, że nienaruszalność granic i poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach jest podstawowym warunkiem pokoju,

uzgodniły, co następuje:

Artykuł I

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec zgodnie stwierdzają, że istniejąca linia graniczna,

której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwał Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją, stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Potwierdzają one nienaruszalność ich istniejących granic, teraz i w przyszłości, i zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich integralności terytorialnej.

3. Oświadczają one, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec siebie i nie będą takich roszczeń wysuwać także w przyszłości.

Artykuł II

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec będą kierowały się w swych wzajemnych stosunkach oraz w sprawach zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i na świecie celami i zasadami sformułowanymi w Kartie Narodów Zjednoczonych.

2. Zgodnie z tym, stosownie do artykułów 1 i 2 Karty Narodów Zjednoczonych, będą one rozwiązywały wszystkie swe kwestie sporne wyłącznie za pomocą środków pokojowych, a w sprawach dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego, jak też w swych wzajemnych stosunkach, powstrzymają się od groźby przemocy lub stosowania przemocy.

Artykuł III

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec będą podejmować dalsze kroki zmierzające do peł-

Po zaznajomieniu się z powyższym Układem Rada Państwa uznała go i uznaje za słuszny zarówno w całości, jak i każde z postanowień w nim zawartych; oświadcza, że jest on przyjęty, ratyfikowany i potwierdzony, oraz przyrzeka, że będzie niezmiennie zachowywany.

Na dowód czego wydany został Akt niniejszy, opatrzony pieczęcią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dano w Warszawie, dnia 26 maja 1972 roku.

L. S.

Minister Spraw Zagranicznych: S. Olszowski

nej normalizacji i wszechstronnego rozwoju swych wzajemnych stosunków, których trwałą podstawą będzie stanowiąc niniejszy Układ.

2. Są one zgodne co do tego, że we wspólnym ich interesie leży rozszerzenie ich współpracy w zakresie stosunków gospodarczych, naukowych, naukowo-technicznych, kulturalnych i innych.

Artykuł IV

Niniejszy Układ nie dotyczy wcześniej zawartych przez Strony lub ich dotyczących dwustronnych lub wielostronnych umów międzynarodowych.

Artykuł V

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn.

Na dowód czego, Pełnomocnicy Umawiających się Stron podpisali niniejszy Układ.

Układ niniejszy sporządzono w Warszawie, dnia 7 grudnia 1970 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i niemieckim, przy czym oba teksty są jednakowo autentyczne.

W imieniu
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
J. Cyrankiewicz
S. Jędrzychowski

W imieniu
Republiki Federalnej
Niemiec
Willy Brandt
Walter Scheel

Przewodniczący Rady Państwa: H. Jabłoński

**Układ między Polską a NRD
o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej
(podpisany 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu)**

106

U K Ł A D

między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r.
(Ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 28 października 1950 r. — Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 465).

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

BOLESŁAW BIERUT

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

podaje do powszechnej wiadomości:

W dniu szóstym lipca tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego roku podpisany został w Zgorzelcu Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej o następującym brzmieniu dosłownym:

U K Ł A D

między Rzeczpospolitą Polską
a Niemiecką Republiką Demokratyczną
o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej
granicy państwowej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

A B K O M M E N T

zwischen der Republik Polen und der Deutschen
Demokratischen Republik über die Markierung der fest-
gelegten und bestehenden polnisch-deutschen
Staatsgrenze.

Der Präsident der Republik Polen und der Präsident
der Deutschen Demokratischen Republik

pragnąc dać wyraz woli utrwalenia pokoju powszechnego i chcąc przyczynić się do wielkiego dzieła zgodnej współpracy miłujących pokój narodów,

zważywszy, że współpraca ta między narodem polskim i niemieckim stała się możliwa dzięki rozgromieniu niemieckiego faszyzmu przez Z. S. R. R. i postępującemu rozwojowi sił demokratycznych w Niemczech — oraz

chcąc po tragicznych doświadczeniach hitleryzmu stworzyć niewzruszone podstawy dla pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów,

pragnąc ustabilizować i umocnić wzajemne stosunki w oparciu o porozumienie poczdamskie, ustalające granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej,

realizując postanowienia warszawskiej deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Delegacji Rządu Tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 6 czerwca 1950 r.,

uznając ustaloną i istniejącą granicę jako nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody —

postanowili zawrzeć niniejszy Układ i mianowali swych Pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Pana Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów
Pana Stefana Wierbłowskiego, Kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Pana Otto Grotewohla, Prezesa Rady Ministrów
Pana Georga Dertingera, Ministra Spraw Zagranicznych,
którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1.

Wysokie Układające się Strony zgodnie stwierdzają, że ustalona i istniejąca granica, biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Swinoujście i dalej wzdłuż rzeki Odry do mjejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czechosłowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami.

Art. 2.

Polsko-niemiecka granica państwowa, wytyczona w myśl niniejszego Układu, rozgranicza również w linii prostopadłej przestrzeń powietrzną, morską i wnątrze ziemi.

Art. 3.

Dla wytyczenia w terenie polsko-niemieckiej granicy państwowej, wymienionej w art. 1, Wysokie Układające się Strony powołują Mieszana Komisję Polsko-Niemiecką z siedzibą w Warszawie.

Komisja ta składa się z ośmiu członków, z których czterech mianuje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i czterech Rząd Tymczasowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

geleitet von dem Wunsche, dem Willen zur Festigung des allgemeinen Friedens Ausdruck zu verleihen und gewillt einen Beitrag zum grossen Werke der einträchtigen Zusammenarbeit friedliebender Völker zu leisten,

in Anbetracht, dass diese Zusammenarbeit zwischen dem polnischen und dem deutschen Volke dank der Zerschlagung des deutschen Faschismus durch die UdSSR und dank der Entwicklung der demokratischen Kräfte in Deutschland möglich wurde — sowie

gewillt, nach den tragischen Erfahrungen aus der Zeit des Hitlersystems eine unerschütterliche Grundlage für ein friedliches und gutnachbarliches Zusammenleben beider Völker zu schaffen,

geleitet von dem Wunsche, die gegenseitigen Beziehungen in Anlehnung an das die Grenze an der Oder und Lausitzer Neisse festlegende Potsdamer Abkommen zu stabilisieren und zu festigen,

in Durchführung der Bestimmungen der Warschauer Deklaration der Regierung der Republik Polen und der Delegation der Provisorischen Regierung der Deutschen Demokratischen Republik vom 6 Juni 1950,

in Anerkennung, dass die festgelegte und bestehende Grenze unantastbare Friedens- und Freundschaftsgrenze ist, die die beiden Völker nicht trennt, sondern einigt —

haben beschlossen, das vorliegende Abkommen abzuschliessen und zu ihren Bevollmächtigten ernannt:

Der Präsident der Republik Polen
Herrn Józef Cyrankiewicz, Ministerpräsidenten
Herrn Stefan Wierbłowski, Leiter des Ministeriums für Auswärtige Angelegenheiten

Der Präsident der Deutschen Demokratischen Republik
Herrn Otto Grotewohl, Ministerpräsidenten
Herrn Georg Dertinger, Minister für Auswärtige Angelegenheiten

die nach Austausch ihrer in guter und gehöriger Form befundenen Vollmachten über folgende Bestimmungen übereingekommen sind:

Art. 1.

Die Hohen Vertragschliessenden Parteien stellen übereinstimmend fest, dass die festgelegte und bestehende Grenze, die von der Ostsee entlang die Linie westlich von der Ortschaft Swinoujście und von dort entlang den Fluss Oder bis zur Einmündung der Lausitzer Neisse und die Lausitzer Neisse entlang bis zur tschechoslowakischen Grenze verläuft, die Staatsgrenze zwischen Polen und Deutschland bildet.

Art. 2.

Die laut vorliegenden Abkommen markierte polnisch-deutsche Staatsgrenze grenzt in vertikaler Linie auch den Luft — und Seeraum sowie das Innere der Erde ab.

Art. 3.

Zwecks Markierung im Terrain der im Art. 1 genannten polnisch-deutschen Staatsgrenze berufen die Hohen Vertragschliessenden Parteien eine gemischte polnisch-deutsche Kommission mit dem Sitz in Warszawa.

Diese Kommission besteht aus acht Mitgliedern, von denen vier von der Regierung der Republik Polen und vier von der Provisorischen Regierung der Deutschen Demokratischen Republik ernannt werden.

Art. 4.

Mieszana Komisja Polsko-Niemiecka zbierze się nie później niż w dniu 31 sierpnia 1950 r. celem podjęcia czynności, wskazanych w art. 3.

Art. 5.

Po dokonaniu wtyczenia w terenie granicy państwowej Wysokie Ukladające się Strony zawrą akt o wykonaniu wtyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami.

Art. 6.

W wykonaniu wtyczenia polsko-niemieckiej granicy państwowej Wysokie Ukladające się Strony zawrą porozumienia: w sprawie przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego.

Porozumienia te będą zawarte w ciągu miesiąca po wejściu w życie wymienionego w art. 5 aktu o wykonaniu wtyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami.

Art. 7.

Układ niniejszy podlega ratyfikacji, która powinna nastąpić w terminie możliwie najkrótszym. Układ wejdzie w życie w chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która odbędzie się w Berlinie.

W dowód czego Pełnomocnicy podpisali Układ niniejszy i zaopatrzyli go swoimi pieczęciami.

Art. 8.

Sporządzono dnia 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i niemieckim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

L. S. (—) J. Cyrankiewicz
(—) Stefan Wierbliwski

Z upoważnienia
Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej

L. S. (—) O. Grotewohl
(—) G. Dertinger

Po zaznajomieniu się z powyższym Układem uznaliśmy go i uznajemy za słuszny zarówno w całości, jak i każde z postanowień w nim zawartych; oświadczamy, że jest przyjęty, ratyfikowany i potwierdzony, oraz przyrzekamy, że będzie niezmiennie zachowywany.

Na dowód czego wydaliśmy Akt niniejszy, opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej.

W Warszawie, dnia 25 listopada 1950 r.

L. S.

Art. 4.

Zwecks Aufnahme der im Art. 3 bestimmten Tätigkeit wird die gemischte polnisch-deutsche Kommission spätestens bis zum 31 August 1950 zusammentreten.

Art. 5.

Nach Durchführung der Markierung der Staatsgrenze im Terrain werden die Hohen Vertragsschliessenden Parteien einen Akt über die Ausführung der Markierung der Staatsgrenze zwischen Polen und Deutschland abschliessen.

Art. 6.

In Ausführung der Markierung der polnisch-deutschen Staatsgrenze werden die Hohen Vertragsschliessenden Parteien Vereinbarungen betreffs der Grenzübergänge, des lokalen Grenzverkehrs sowie der Schifffahrt auf den Grenzgewässern abschliessen.

Diese Vereinbarungen werden innerhalb eines Monats nach Inkrafttreten des im Art. 5 genannten Aktes über die Ausführung der Markierung der Staatsgrenze zwischen Polen und Deutschland abgeschlossen werden.

Art. 7.

Das vorliegende Abkommen unterliegt einer Ratifikation, die in möglichst kürzester Frist stattfinden soll. Das Abkommen tritt in Kraft mit dem Austausch der Ratifikationsurkunden, der in Berlin stattfinden wird.

Zu Urkund dessen haben die Bevollmächtigten dieses Abkommen unterzeichnet und mit ihren Siegeln versehen.

Art. 8.

Ausgefertigt am 6 Juli 1950 in Zgorzelec in zwei Urschriften, beide in polnischer und deutscher Sprache, wobei beide Wortlaute die gleiche Gültigkeit haben.

In Vollmacht
des Präsidenten der Republik Polen

L. S. (—) J. Cyrankiewicz
(—) Stefan Wierbliwski

In Vollmacht
des Präsidenten der Deutschen Demokratischen Republik

L. S. (—) O. Grotewohl
(—) G. Dertinger

(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów:
(—) J. Cyrankiewicz

Minister Spraw Zagranicznych:
(—) w z. St. Skrzyszewski

